PARADOKS W KANONIE LEKTUR s. 15

Numer w sprzedaży do 20.08.2025

nr 32 (1712) 13 sierpnia 2025 przelom.pl

6 zł (w tym 5%VAT)
ISSN 1231-5664

przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Daj znać reporterowi „Przełomu” 697 351 999

MĘTKÓW
Takiego pumptracka jeszcze nie budowali s. 4

RELIGIA
Przez pięć dni szli na Jasną Górę s. 5

CHRZANÓW
Kobieta wezwała policję, bo nie mogła się dostać do klatki s. 6

CHRZANÓW
Trzeźwieją na policyjnym „dołku” s. 6

CHRZANÓW
Jeden dom, wiele trudnych historii s. 7

SAMORZĄD
Mocny sprzeciw wobec wydłużenia rządów burmistrzów s. 7

ZWIERZĘTA
Nie pilnujesz psa lub kota? Może trafić do schroniska s. 12

Dotacje i pożyczki, czyli KPO na ziemi chrzanowskiej

Pod nadzorem prokuratury europejskiej prowadzone będzie postępowanie wyjaśniające dotyczące zasadności dotacji z Krajowego Planu Odbudowy dla branży hotelarskiej i gastronomicznej. Wątpliwości budzą niektóre cele na jakie przeznaczyli je przedsiębiorcy. Część z nich miała finansować z dotacji luksusowe zakupy uzasadniane rozszerzaniem podstawowej działalności w celach rozwojowych. Stąd wzięły się np. pomysły hotelarzy na zakup jachtów. Sprawdziliśmy, jakie firmy z powiatu chrzanowskiego sięgnęły po dotacje z KPO i na co.

s. 3

Tak się nie da żyć na Targowej

Blok mieszkalny przy Targowej 5 jest ponoć słynny w Krzeszowicach. Zna go i policja, i urząd miejski. Smród, o którym mówią lokatorzy, doprowadził do poważnych konfliktów.

s. 16-17

70 lat minęło jak jeden mecz

Prezes LKS Nadwiślanin Kruszywo Gromiec, Seweryn Pactwa, odebrał w sobotę wiele prezentów i życzeń. Wśród nich znalazła się koszulka z autografem Lukasa Podolskiego. Okazja była wyjątkowa – 70-lecie zasłużonego klubu.

s. 20

eprasa.pl 45781c0652

MOIM ZDANIEM

Bez zamiatania pod dywan

TADEUSZ JACHNICKI

Jedni mówią o aferze, inni o nieprawidłowościach w procesie przyznawania dotacji z Krajowego Programu Odbudowy. To program uzgodniony z Unią Europejką jeszcze przez rząd Mateusza Morawieckiego, ale i powód do wstydu ówcześnie rządzących i duma Koalicji Obywatelskiej.

Mowa bowiem o ponad 250 mld zł, które zostały przez Komisję Europejską zatwierdzone w czerwcu 2022 roku. Sęk jednak w tym, że pieniądze te zostały wstrzymane, bo rząd Zjednoczonej Prawicy nie wypełnił tzw. kamieni milowych dotyczących praworządności. Na działania pozorowane władze UE nie dały się nabrać. Blokada, ale tylko częściowo została zdjęta po dwóch latach, gdy PiS utraciło przewagę w parlamencie, a w konsekwencji władzę wykonawczą.

Nowy rząd mógł zacząć przygotowywać operację wykorzystania dotacji, ale straconego czasu nie dało się odzyskać. KPO ma termin ważności, albo pieniądze uda się wykorzystać do sierpnia przyszłego roku, albo przepadną.

No i teraz przejdźmy do afery. Dotyczy ona jednej branży, tzw. HoReCa. I choć to zaledwie niespełna 0,5 proc. ze wspomnianych ponad 250 miliardów, to w oczy najbardziej kłuje jacht, choć jedni mówią o nim łódka, a jeszcze inni motorówka. Ale bolą też mobilne ekspresy do kawy czy inne automaty do lodów. No, ale cóż mieli kupować hotelarze, restauratorzy czy ci organizujący catering, a przecież to oni kryją się pod skrótem HoReCa? Czołgi? Inna sprawa, choć dość istotna, to fakt, że najpierw te wszystkie cuda musieli kupić, a dopiero później starać się o ewentualną dotację. Odpadają więc przypadki - jak np. ten z 2023 roku - młodego barmana, który na wieść o dotacjach założył jednoosobową działalność gospodarczą i dostał 55 mln zł wsparcia.

Ale nie ma co się wdawać w detale, bo to czy to były mniejsze lub większe nieprawidłowości, a może przekręt stulecia, wykaże śledztwo prokuratury. Nie tylko polskiej, ale i europejskiej, bo jak już wiemy, Unia Europejska swoich pieniędzy pilnuje.

Dla mnie w tym całym zamieszaniu jest niezwykle cenne coś innego. O pieniądzach z KPO i o całym tym zamieszaniu trąbią wszystkie media. Nieważne czy to Rzeczpospolita, Radio ESKA, TVP, Onet, TVN, Gazeta Wyborcza... wszystkie zaangażowane są w odkrywanie kolejnych elementów tej układanki. A przecież od lat słyszymy, że to media Tuska i jego ekipy. Tymczasem nikt nie próbuje zamieść sprawy pod dywan, jak TVP czy gazety regionalne za rządów PiS. Coś się jednak zmieniło.

O TYM SIĘ MÓWI

Przygotowania do budowy ronda

Przy ul. Sikorskiego w Trzebini, w sąsiedztwie bocznicy kolejowej i firmy Atagor, widać zaawansowane prace ziemne. W tym miejscu powstanie rondo.

Na Sikorskiego w Trzebini powstanie rondo

Grzegorz Żuradzki, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Chrzanowie, informował na łamach „Przełomu", że wykonawca robót wystąpił o przedłużenie do grudnia terminu oddania tej inwestycji.

Nowy asfalt na ul. Sikorskiego został położony, ale oficjalnie odcinek tej drogi, od skrzyżowania na Wodnej do połączenia z ul. Kwiatową, nie jest otwarty (za wyjątkiem dojazdu do prywatnych posesji).

Wcześniej była tam również prowadzona modernizacja kanalizacji deszczowej.

Przypomnijmy, że inwestycję wykonuje duża spółka Strabag z Wrocławia. Koszt po przetargu – 31,9 mln zł. Finalnie zostanie wyremontowana trasa powiatowa od Chrzanowa do Trzebini.

I etap objął przebudowę ul. Działkowej w Chrzanowie (od węzła balińskiego do skrzyżowania z Wodzińską), ul. Wodzińską i ul. Sikorskiego (do skrzyżowania z ul. Emilii Plater na osiedlu Wodna w Trzebini).

Drugi etap dotyczył budowy trzywlotowego ronda w sąsiedztwie potoku Luszówka. Jest gotowe. Z tym rondem połączy się nowa droga przecinająca chrzanowską strefę inwestycyjną.

W trzecim etapie tej ponad 30-milionowej inwestycji zostanie wykonane drugie rondo na ul. Sikorskiego (w pobliżu dawnej bocznicy kolejowej Zakładów Górniczych Trzebionka) oraz nowa droga do trzebińskiej rafinerii. Od tego ronda zostanie poprowadzona nowa droga do ul. Fabrycznej w Trzebini, stanowiąca bezpieczne połączenie z firmą Orlen Południe.

Oto niektóre komentarze naszych Czytelników na FB „Przełomu":

„Teraz nawet na rondzie ludzie jeździć nie umieją. Nie potrafią kierunkowskazów włączyć, czy zjeżdżają z ronda czy nie" – pisze pani Katarzyna.

„Ja bym dodał do tego ronda sygnalizację świetlną" – żartuje pan Leonard.

„I tramwaje jak w Dąbrowie Górniczej" – dołącza się pan Janek.

„Same ronda, bo ludzie nie potrafią jeździć..." - stwierdza pan Łukasz.

„Zapraszam w takim razie do Olkusza. Miasto praktycznie bez rond, za to na 4 km drogi krajowej jest 8 sygnalizacji" – ripostuje pan Janek.

(ŁD)

Jak ten czas leci

Pisaliśmy w „Przełomie" 12 sierpnia 2015 roku, w numerze 32. (1205)

przełom

BRAKUJE WODY, BRAKUJE PRĄDU.

MOGĄ ZAPŁONĄĆ LASY

Odejścia z zakładów górniczych

Marek Niechwiej zraził do siebie wszystkich

Kłęby dymu widać było aż z Chełmka

Żarki gminą? A czemu nie!

Kolejna firma w dawnym Fabloku

Żywa reklama Baty

■ Zarząd Tauron Wydobycie, właściciel kopalni Janina w Libiążu i Sobieski w Jaworznie, podpisał Program Dobrowolnych Odejść. Liczy, że skorzysta z niego, czyli zrezygnuje z pracy, około 200 pracowników. Program ma na celu optymalizację zatrudnienia, ograniczenie kosztów pracy przy jednoczesnym utrzymaniu pozytywnego wizerunku Tauron Wydobycie jako solidnego pracodawcy. Program jest adresowany głównie do pracowników w wieku przedemerytalnym. Chętni będą mogli wnioskować o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron, w zamian za co otrzymają określone świadczenie pieniężne. Do programu mogą przystąpić również pozostali pracownicy, dla których przewidziane są jednorazowe świadczenia. W sierpniu 2015 roku Tauron Wydobycie zatrudniał ok. 5800 osób.

Ostatecznie okazało się, że na benefity programu dobrowolnych odejść z obu kopalni skusiło się zdecydowanie mniej chętnych, około 130.

■ Marek Niechwiej jest nieodpowiedzialny i arogancki, a jedyne co go interesuje, to promowanie siebie - mówi o burmistrzu Chrzanowa poseł PO Robert Maciaszek. - Nie interesuje się powstaniem strefy gospodarczej, a dla Chrzanowa najważniejsze są nowe miejsca pracy. Podczas spotkań jest nieobecny, tylko przytakuje, ale kontrekty nie padają. (...) Mam wrażenie, że burmistrza kompletnie nie interesują kwestie rozwoju naszej gminy, sam nie podejmuje żadnych inicjatyw, a gdy ktoś próbuje z nim poruszyć te tematy widać, że go szybko nudzą. Zachowuje się jak car, któremu wszyscy mają się kłaniać. Taki jest jego powszechny odbiór. (...) Historia Marka Niechwieja pokazuje, że nie każda zmiana jest dobra.

Historia Marka Niechwieja pokazała, że nie każda zmiana jest dobra, więc po odwołaniu go w referendum mieszkańcy Chrzanowa przywrócili na jego miejsce starego, dobrze im znanego burmistrza Ryszarda Kosowskiego.

■ Postaram się, by nasza miejscowość stała się samodzielną gminą. Wyraźnie napisałem to w ulotce wyborczej. Zdaję sobie jednak sprawę, że droga do tego nie jest łatwa – mówi nowo wybrany sołtys Żarek Stanisław Garlacz. Przypomina, że Żarki, będące aktualnie częścią gminy Libiąż, były samodzielne aż do początku lat sześćdziesiątych. W 1991 roku zebranie wiejskie postanowiło podjąć starania o to, by sołectwo oddzieliło się od Libiąża i zostało gminą, ale jak tłumaczy Stanisław Garlacz, z różnych przyczyn się to nie udało. Jego zdaniem warto jednak do tego pomysłu wrócić.

Tej obietnicy wyborczej Stanisławowi Garlaczowi nie udało się zrealizować, ale sama idea nie umarła i separatystyczne nastroje w Żarkach co jakiś czas odżywają.

Do skansenu zjadą zabytkowe samochody

15 sierpnia w Parku Etnograficznym Krakowiaków Zachodnich w Wygiełzowie odbędzie się jubileuszowa, XXV edycja Międzynarodowego Małopolskiego Rajdu Pojazdów Zabytkowych „Tradycja".

To wyjątkowa okazja, by poczuć klimat motoryzacyjnej przeszłości w malowniczej scenerii skansenu. Wstęp na wydarzenie w cenie biletów do skansenu.

Impreza rozpocznie się o godzinie 10. targiem staroci. Zabytkowe pojazdy przyjadą do skansenu o godz. 14. Na zakończenie organizatorzy zapraszają na koncert Wolnej Grupy Bukowina, zespołu muzycznego z nurtu folk rocka i poezji śpiewanej. Występ rozpocznie się o godz. 16.

149

zł zapłacimy od września za przegląd techniczny samochodu osobowego. Obecnie opłata ta wynosi 98 zł. Opłaty za inne pojazdy wzrosną proporcjonalnie

30

proc. młodych ludzi nie ma ani jednego kolegi lub koleżanki

548

osób. O tyle zmniejszyła się w 2024 r. liczba ludności Małopolski. W 2024 r. zmniejszył się odsetek ludności w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym, a wzrósł w wieku poprodukcyjnym. W ciągu roku zawarto mniej małżeństw, zmniejszyła się liczba urodzeń, wzrosła liczba zgonów. Przyrost naturalny był ujemny, a saldo migracji stałej dodatnie.

24/7 Przełom Kontakt DAJ ZNAĆ!
Reporter dyżurny 697 351 999
e-mail: gazeta@przelom.pl
Messenger na „Przełomowym" profilu na FB

eprasa.pl 45781c0652

Dotacje i pożyczki, czyli KPO na ziemi chrzanowskiej

Pod nadzorem prokuratury europejskiej prowadzone będzie postępowanie wyjaśniające, dotyczące zasadności dotacji z Krajowego Planu Odbudowy dla branży hotelarskiej i gastronomicznej. Wątpliwości budzą niektóre cele, na jakie przeznaczyli je przedsiębiorcy. Część z nich miała finansować z dotacji luksusowe zakupy uzasadniane rozszerzaniem podstawowej działalności w celach rozwojowych. Stąd wzięły się np. pomysły hotelarzy na zakup jachtów.

Sprawdziliśmy, jakie firmy z powiatu chrzanowskiego sięgnęły po dotacje z KPO i na co. Beneficjentem KPO mogły być m.in. firmy z branży HoReCa. To skrót od angielskich słów Hotel, Restaurant, Catering/Café, oznaczający branżę hotelarsko-gastronomiczną. Jest to sektor usługowy obejmujący hotele, restauracje, bary, kawiarnie, firmy cateringowe i inne podmioty świadczące usługi związane z zakwaterowaniem i wyżywieniem. Do KPO branża ta została wpisana przez rząd Mateusza Morawieckiego jako ta, która najbardziej ucierpiała przez COVID. Kryteria dofinansowań (m.in. 30-procentowy spadek obrotów w pandemii, obniżony później do 20 proc.) opracowała już nadzorowana przez ministerstwo funduszy nowego rządu koalicyjnego PARP. Jak czytamy w wp.pl, nabór wniosków prowadzony był w czerwcu i dodatkowo w październiku 2024 r., bo pieniędzy było więcej.

W całym kraju podpisanych zostało ponad 3 tys. umów z małymi, średnimi i mikroprzedsiębiorstwami z sektora hotelarsko-gastronomicznego (pieniądze dla HoReCa to niespełna 0,5 proc. całego budżetu KPO, 1,2 mld zł, mniej więcej tyle, co na modernizacje szpitali).

Na tej liście beneficjentów z HoReCa są cztery podmioty z powiatu chrzanowskiego.

Solaris International sp. z .o.o. z Chrzanowa dostała 376 992 zł wsparcia na budowę strefy SPA oraz instalacji fotowoltaicznej w Hotelu Country Club Żywiec w woj. śląskim.

F.G.H.U. „Smakosz" Arkadiusza Gwizdały dostała 446 088 zł na „dywersyfikację działalności w postaci całorocznego mobilnego punktu gastronomicznego w celu zwiększenia produktywności, konkurencyjności i odporności na kryzysy przedsiębiorstwa w regionie podkarpackim".

Na „rozwój i dywersyfikację działalności biura podróży w województwie małopolskim w ramach zwiększenia konkurencyjności gospodarki i wspierania mikroprzedsiębiorstw" 110 384 zł dostała też firma z Chrzanowa **Xclusive Event Małgorzata Latko.**

Na liście beneficjentów z tej branży widnieje jeszcze trzebińska **Karczma „Gdzie Jadło Dobre i Swojskie Klimaty" S.C Grażyna Foltyn, Natalia Foltyn** z kwotą dofinansowania 426 519,24 zł.

Niektórzy wnioskodawcy z tej branży pieniądze już otrzymali, inni na wypłaty czekać muszą do zakończenia prokuratorskiej i ministerialnej kontroli. Trzeba dodać, że dotacje z KPO wypłacane są na zasadzie refundacji, czyli na zakupy w ramach projektu najpierw trzeba wyłożyć swoje pieniądze.

O KPO W INNYCH BRANŻACH

Sprawdziliśmy, na co jeszcze otrzymają pieniądze lokalne instytucje i firmy z KPO **w innych branżach.**

Na rozwój opieki długoterminowej – o czym już pisaliśmy - **Szpital Powiatowy w Chrzanowie** na dobudowę i rozbudowę budynku H celem utworzenia Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego **dostanie prawie 19,95 mln zł.**

W dziale energetyka odnawialna Polska Organizacja Rozwoju Technologii Pomp Ciepła z siedzibą w Krzeszowicach dostanie 8 970 271 zł.

MALUCHY I EDUKACJA

W dziale „Aktywny maluch" dofinansowanie obejmie kilka lokalnych projektów. To **żłobek z Krzeszowic, Gminny Żłobek w Olszynach i Niepubliczny Żłobek Malina w Rozkochowie.**

W przypadku budownictwa mieszkaniowego beneficjentem jest **gmina Libiąż,** ale na oficjalnej stronie projektu nie ma podanej kwoty ani celu inwestycji.

W ramach komponentu „Nowoczesna edukacja" w całej Polsce za pieniądze z KPO powstaną nowoczesne pracownie w szkołach, a wiele sal lekcyjnych zostanie wyposażonych w zestawy do nauki zdalnej. Pieniądze na ten cel otrzyma **19 szkół z naszego regionu.**

DLA PRZEDSIĘBIORSTW SPOŁECZNYCH

Za fundusze z KPO powstało kilka lokalnych przedsiębiorstw społecznych.

Fundacja Oxynite z Trzebini, zajmująca się edukacją, wsparcie przeznaczy na działalność reintegracyjną. Utworzona także w Trzebini **Spółdzielnia Socjalna Remont** jak sama nazwa wskazuje zatrudni osoby w branży budowlanej. Zarejestrowana w Chrzanowie **Spółdzielnia Socjalna „Sigma"** podejmie za pieniądze z dotacji działalność w zakresie „usług administrowania i działalność wspierającą". **Fundacja Kultury Ordo Cordis** z Tenczynka zrealizuje usługi społeczne w sferze kultury, rozrywki i rekreacji. **System spółka z o.o. z Tenczynka** dostanie pieniądze na działalność związaną z przetwórstwem przemysłowym

DLA BIZNESU

Są też dwie lokalne firmy, które otrzymają wsparcie z działu „Modernizacja rolnictwa" **Art-Mlecz A. Okoczuk Spółka Jawna z Chrzanowa** otrzyma grant w wysokości 109 755 zł na termomodernizację dachu hurtowni oraz zakup instalacji fotowoltaicznej.

Natomiast **Koko spółka z o.o.** z siedzibą w Krzeszowicach (ma zakład w Dulowej) dostanie 5 143 844 zł na zakup urządzeń i środków transportu wewnętrznego do przetwórni drobiu oraz realizację zadań związanych z ochroną środowiska.

(MO), (al)

Czym dokładnie jest Krajowy Plan Odbudowy

KPO to reformy i inwestycje, które rozpoczęły się po 1 lutego 2020 roku i zakończą do 31 sierpnia 2026 roku. Pieniądze KPO pochodzą z Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (RRF), który jest częścią Planu Odbudowy dla Europy. Aby je otrzymać, Polska podpisała dwie umowy z Komisją Europejską: na część grantową oraz pożyczkową. Spłata pożyczki zakończy się najpóźniej po 30 latach, czyli w 2058 roku.

KPO składa się z 57 inwestycji i 54 reform. Na ich realizację Polska otrzyma prawie 60 mld euro (ok. 255,8 mld złotych), **w tym 25,27 mld euro (107,99 mld zł) w postaci dotacji i 34,54 mld euro (147,81 mld zł) w formie preferencyjnych pożyczek.**

Zgodnie z celami Unii Europejskiej znaczną część budżetu przeznaczymy na cele klimatyczne (41,39%) oraz na transformację cyfrową (20,39%). Skorzystać mogą: przedsiębiorcy, instytucje publiczne, podmioty społeczno-gospodarcze.

W KPO chodzi o to, aby każdy region miał takie same szanse na rozwój i równy dostęp do usług, niezależnie od tego, z jakimi problemami się zmaga. Pieniądze unijne wesprą na przykład regiony z trudnościami naturalnymi czy demograficznymi (obszary o małej gęstości zaludnienia, górskie) oraz słabiej rozwinięte. Lista beneficjentów jest na bieżąco aktualizowana.

ogłoszenie

eprasa.pl 45781c0652

Takiego pumptracka jeszcze nie budowali

Pumptrack jest już prawie gotowy

FOT. MICHAŁ KORYCZAN

Tzw. skwer seniora

MĘTKÓW. Miejsce rekreacyjno-sportowe z pumptrackiem, placem zabaw i tyrolką ma być gotowe za kilka tygodni.

W 2020 r. trójce młodych mieszkańców Mętkowa udało się przekonać wieś, by pieniądze z tzw. funduszu sołeckiego - zamiast na remont jakiejś drogi - przekazać na budowę skateparku. Takiego jak w miastach, jedynego w gminie. Młodzieńcy zdołali swoim zapałem zarazić dorosłych, w tym także samorządowców.

Niespełna rok później, na kolejnym zebraniu wiejskim zapadła decyzja, że skateparku nie będzie. Wójt Radosław Warzecha przekonał ich, że wydanie około miliona złotych na taki obiekt to nie jest najrozsądniejszy pomysł.

Spotkał się więc z sołtysem, radnymi i wspólnie postanowili poszukać innego rozwiązania i zagospodarować to miejsce tak, żeby służyło zdecydowanie większej grupie osób.

Tak powstał pomysł, by zamiast skateparku, w pobliżu wałów wiślanych w Mętkowie, wybudować pumptrack. To tor przeznaczony przede wszystkim do jazdy na rowerze, ale też może być wykorzystywany do jazdy na deskorolkach i rolkach. Ma kształt zamkniętej pętli z delikatnymi muldami powodującymi, że jazda na rowerze właściwie nie wymaga pedałowania. Pierwsze pumptracki powstały w latach 70. i 80. minionego wieku, jako trasy dla rowerzystów BMX.

Pod koniec 2023 r. gmina otrzymała prawie 2 mln zł dofinansowania z ósmej edycji Polskiego Ładu dostanie gmina Babice na budowę infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej w Mętkowie.

- Tak, jak zawsze mówiłem, w przypadku funduszy pozabudżetowych bardzo potrzebna jest cierpliwość. Zdawaliśmy sobie sprawę, że koszty tej inwestycji są na tyle duże, że sami, bez dotacji mielibyśmy ciężko to udźwignąć. Z drugiej strony, skoro wiedzieliśmy, że na horyzoncie pojawi się jakieś dofinansowanie, no to też szkoda było wydawać tylko i wyłącznie pieniądze z gminnego budżetu – mówi Radosław Warzecha, wójt Babic.

W zeszłorocznym przetargu wyłoniono wykonawcę – Firmę Usługowo Handlową „WALEK" Dariusz Waligóra z Żarek, który od kilku miesięcy prowadzi prace w terenie.

W ramach inwestycji wartej 2,1 mln zł w pobliżu wałów wiślanych oraz boiska piłkarskiego Korony Mętków powstaje pumptrack, którego kształt jest już doskonale widoczny.

- Wykonawca mówi, że to jest największy taki obiekt jaki robił, a wybudował ich już ponad 20 – mówi Radosław Warzecha.

Obok pumptracka powstaje również plac zabaw dla dzieci razem z tyrolką. Są także miejsca parkingowe.

Nieopodal powstał również tzw. skwer seniora, z ławkami, altaną, miejscem na ognisko i terenem na nasadzenie roślin.

Jak mówi wójt, wszystkie prace powinny się zakończyć początkiem września tego roku. Potem przyjdzie czas na odbiory.

Michał Koryczan

ogłoszenie

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom" Alicja Molenda

Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Weronika Korbut
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Alicja Molenda, Joanna Biel,
Marek Oratowski,
Michał Papiernik,
Ewa Solak (Krzeszowice)

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Nakład 5 000

Biuro ogłoszeń
Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30

reklama i promocja
tel. 32- 612-25-50 wew. 24
697 358 999

Dziennikarz dyżurny
697 351 999

Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny oraz stowarzyszeń:
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 45781c0652

Tam, gdzie kończą się siły, zaczyna się wiara

Główny porządkowy pielgrzymki Mateusz Bartkowski z Trzebini poszedł do Częstochowy po raz szesnasty z rzędu

Połączone grupy chrzanowska i trzebińska ruszają w trasę

Bez muzycznych nie byłoby oprawy liturgii, śpiewów na trasie ani pogodnych wieczorów

Przez pięć dni szli na Jasną Górę, zjednoczeni w trudzie i niewygodach, ale i na modlitwie. Jedni takie rekolekcje w drodze robią sobie co roku, inni chodzą okazjonalnie lub dopiero rozpoczęli swoją przygodę na 120-kilometrowym szlaku.

Pielgrzymi z Chrzanowa wyszli jak zawsze 7 sierpnia po mszy z kościoła Matki Bożej Różańcowej. Tym razem liturgii przewodził biskup Damian Muskus.

- Pokazujcie, że jesteście ludźmi szczęśliwymi, że życie w Kościele daje wam radość i szczęście. Bądźcie świadkami tej radości i przyjaźni z Jezusem. I to tak wiarygodnie, by inni, patrząc na was, zapragnęli żyć, kochać i wierzyć tak jak wy – zaapelował na koniec homilii.

W drodze członków poszczególnych grupy można było poznać po barwach. Pielgrzymi z grupy chrzanowskiej to „żółci", Libiąż maszerował na czerwono, a pielgrzymkę zaczął przy grobie kandydatki na ołtarze Heleny Kmieć. Baner z jej podobizną jest niesiony od kilku lat. Członków grupy trzebińskiej można było poznać po charakterystycznych niebieskich plecakach i chustach. Natomiast grupa spytkowicka (pielgrzymuje dzień dłużej) jest „zielona".

Rozmawialiśmy z wieloma pielgrzymami o ich osobistej motywacji do wyruszenia w drogę i przeżyciach w trakcie pokonywania kolejnych kilometrów.

- Zapisałem się trzeci raz. Nawiązałem w drodze nowe znajomości. Chciałem namówić młodych z rodziny, ale na razie się nie zdecydowali. W trakcie wędrówki robi się trochę pęcherzy na stopach, ale gdy dojdę na Jasną Górę, to o tym nie pamiętam – przekonywał 65-letni Mieczysław Wilczak.

Niektórzy nie wyobrażają sobie sierpnia bez zapisania się na pielgrzymkę.

- Idę dwudziesty raz. Zaczęłam z córką, która wybrała się do Częstochowy z przyjaciółmi z klasy maturalnej. Sama też się zmobilizowałam i tak mi już zostało. Do Matki Bożej idzie się nie tylko nogami, ale przede wszystkim duchem. W grupie jest moc – zapewniała nas emerytowana dyrektorka przedszkola w Balinie Jolanta Głowacz.

Pielgrzymka to spore wyzwanie logistyczne.

- Mamy trzy grupy: połączoną chrzanowsko-trzebińską, spytkowicką i libiąską. Grupy są podzielone na sekcje. W każdej mamy od 5 do 7 porządkowych. Cieszymy się, że jest tendencja wzrostowa. W tym roku jest o 8 pielgrzymów więcej niż w 2024 r. Jako funkcyjni trochę inaczej przeżywamy pielgrzymkę. Wiele rzeczy nas przez to omija. Często nie możemy być na modlitwach, czy nawet sobie pośpiewać, bo trzeba coś załatwić – zaznaczył główny porządkowy pielgrzymki Mateusz Bartkowski z Trzebini. Poszedł do Częstochowy po raz szesnasty z rzędu.

Tłumaczy, że starania o zezwolenie na przejście po drogach zaczyna się już w styczniu, ale biorą to na siebie już główni organizatorzy z Krakowa.

Oprócz porządkowych podczas pielgrzymki funkcyjnymi są także bazowi, obsługa muzyczna, służby medyczne, techniczni, liturgiczni i bagażowi.

W kamizelce służby medycznej Malta poszła w drogę Martyna Chodara.

- Jestem trzeci rok z rzędu. Urodziłam się 11 sierpnia. W tym dniu wchodzimy do Częstochowy. Dwa lata temu świętowałam więc na Jasnej Górze osiemnastkę, a tym razem skończę 20 lat. Najczęściej pielgrzymi skarżą się na bąble. Wiele zależy w tym przypadku od obuwia. Najlepiej na pielgrzymkę iść w rozchodzonych, sportowych butach. Gdy jest gorąco, zdarzają się także omdlenia – opowiadała absolwentka technikum, wybierająca się niedługo na studia związane z ochroną zdrowia.

Dodała, że kontynuuje tradycje rodzinne. Na pielgrzymki chodziły jej babcia oraz mama.

Przed wyjściem do domu katechetycznego na zupę zostali zaproszeni pątnicy z grupy spytkowickiej.

- Mamy już w nogach jeden dzień w drodze. Mieliśmy postoje w Rozkochowie i Babicach. Nocowaliśmy w Zagórzu. Na plebanii ugościł nas ksiądz proboszcz. W drogę wybraliśmy się w szóstkę. Oprócz mnie i męża są też nasze cztery córki. Po raz czwarty cieszymy się z możliwości pójścia do Matki Bożej, by jej podziękować, ale i zanieść prośby – usłyszeliśmy od mieszkanki Spytkowic na chwilę przed wyjściem.

Marek Oratowski

Mieczysław Wilczak ruszył w drogę trzeci raz

Martyna Chodara jest ze służby medycznej, ale gra na gitarze też nie jest jej obca

eprasa.pl 45781c0652

Trzeźwieją na policyjnym „dołku”

W ciągu roku średnio około czterystu osób trzeźwieje w celach chrzanowskiej komendy policji. Po likwidacji placówki w Jaworznie miało to być tymczasowe rozwiązanie. Jednak prowizorki zwykle są najtrwalsze i trzeźwienie „na dołku” raczej będzie już u nas normą, podobnie jak w wielu innych miejscowościach.

1 stycznia 2018 roku przestał istnieć Ośrodek Profilaktyki Uzależnienia od Alkoholu oraz Pobytu Nietrzeźwych w Jaworznie, czyli izba wytrzeźwień. Rocznie trafiało tam ponad tysiąc mieszkańców powiatu chrzanowskiego. Przyczyną likwidacji były wysokie koszty utrzymania obiektu, perspektywa znacznych nakładów na jego remont oraz problemy z zatrudnieniem dyżurujących lekarzy. Gdy izba jeszcze działała, sam Chrzanów przeznaczał na jej utrzymanie ponad 100 tysięcy złotych. Podczas gdy samorządowcy zaczęli szukać nowego rozwiązania, pijani mieszkańcy zaczęli trafiać do pomieszczeń na komendzie policji w Chrzanowie. Miało to być rozwiązanie tymczasowe. Funkcjonuje już ósmy rok. Zresztą w Małopolsce ośrodków dla nietrzeźwych można policzyć na palcach jednej ręki. Działają w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu.

Pijani mężczyźni i kobiety zwykle trafiają do izby zatrzymań przy okazji interwencji domowych albo z miejsc publicznych. Policjanci odwożą też w okresie jesienno-zimowym nietrzeźwe osoby narażone na wychłodzenie lub leżące na klatkach schodowych, albo dopuszczające się nieobyczajnego wybryku. Policjanci w pierwszej kolejności ustalają ich bliskich, w celu przekazania pod opiekę za poświadczeniem. Dopiero gdy nietrzeźwy nie wskaże nikogo, kto mógłby się nim zająć, jest umieszczany w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych.

Jak informują chrzanowscy mundurowi, pobyt trwa do momentu wytrzeźwienia, nie dłużej jednak niż 24 godziny.

W przypadku osoby upojonej alkoholem, z którą nie ma kontaktu, policjanci na miejsce wzywają karetkę pogotowia. Osoby bardziej komunikatywne są przewożone do szpitala. Tam bada je lekarz i stwierdza, czy mogą trzeźwieć na komendzie, czy muszą zostać w szpitalu. Zdarzały się sytuacje, że do osób umieszczonych na komendzie wzywana była karetka pogotowia, ponieważ pogorszył się stan ich zdrowia.

W Komendzie Powiatowej Policji w Chrzanowie nie ma oddzielnego pomieszczenia dla nietrzeźwych. Wszystkie cele są jednakowe.

Za trzeźwienie na policji trzeba zapłacić.

- Do końca 2022 roku była to kwota 192,50 zł. Od 2023 roku stawka wzrosła do 210 złotych – informuje asp. sztab. Andrzej Brudka, zastępca naczelnika wydziału prewencji Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie.

Osoba zwalniana z komendy dostaje rachunek i ma 14 dni na jego uregulowanie. Cała dokumentacja z Chrzanowa przesyłana jest do Komendy Wojewódzkiej w Krakowie i egzekucją należności zajmuje się już ta jednostka.

Do Chrzanowa trafiają też pijani z innych powiatów, najczęściej olkuskiego i oświęcimskiego, gdy tam nie ma już miejsca lub trwa jakiś remont. Dla odmiany gdy cele w chrzanowskiej komendzie są przepełnione, lokalni delikwenci z promilami są przewożeni do ościennych jednostek.

Liczba zatrzymanych do wytrzeźwienia w KPP w Chrzanowie
2018 r. - 388
2019r. - 468
2020 r. - 471
2021 r. (do 13 lipca) - 453
2022 r – 383
2023 r. - 426
2024 r. - 381
2025 r. (do 30 czerwca) - 156

Marek Oratowski

Kobieta wezwała policję, bo nie mogła się dostać do klatki

W piątek, o godz. 21.30, dyżurny KPP Chrzanów przyjął zgłoszenie, że dziki nie pozwalają mieszkance miasta wejść do bloku na chrzanowskim Śródmieściu.

Relacjonowała, że wyszła na spacer z psem. Po powrocie zobaczyła stado dzików przed wejściem do klatki schodowej w bloku przy ul. Kadłubek 30d w Chrzanowie. Zwierzęta miały być agresywne wobec psa. Kobieta nie mogła się dostać do swojego mieszkania, więc powiadomiła policję. Gdy patrol przyjechał na miejsce, dziki się rozeszły.

Coraz częściej mówi się o „dzikach miejskich”. Chodzą ulicami, ryją między blokami, jakby znalazły sobie nowy dom. Myśliwi nieraz tłumaczyli, że pojawianie się dzików blisko zabudowań, we wsi i w mieście, szczególnie widać, gdy wszystkie uprawy są już zebrane. Dzik szuka schronienia, a w lesie go nie znajdzie, zwłaszcza w sezonie grzybobrania. Zaszywa się więc w zaroślach, zagajnikach, różnych nieużytkach, a tych nie brakuje na terenach podmiejskich. Myśliwi nie pozostawiają złudzeń – dzika fala niszczy i zagraża. I nie zapowiada się, żeby było lepiej.

(ŁD)

Wąż na placu zabaw

Strażackie akcje w minionym tygodniu dotyczyły również m.in. pożarów, kolizji oraz zadymionych budynków.

7 sierpnia – w Libiążu, przy ulicy 11 Listopada doszło do zadymienia w budynku wielorodzinnym. Na miejscu strażacy zastali patrol policji, który przystąpił do udzielania pomocy lokatorom mieszkania, z którego wydobywał się dym. Pożarem objęte były meble kuchenne. Po odłączeniu mediów, ugaszono pożar, który spowodowała najprawdopodobniej potrawa pozostawiona na kuchni. Jedna z osób ewakuowanych przez policjantów wymagała udzielenia pomocy. Po przebadaniu została zabrana do szpitala. Działania trwały niecałą godzinę, a na miejscu pracowały trzy zastępy straży pożarnej.

7 sierpnia – w Chrzanowie, na ulicy Na wzgórzu zapalił się samochód osobowy. Został wstępnie przygaszony przez osoby postronne. Ugaszono pożar przy pomocy wody, a po zakończeniu działań gaśniczych dokonano sprawdzenia kamerą termowizyjną. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

8 sierpnia – w Żarkach, przy ulicy Adolfa Dygasińskiego doszło do pożaru nieużytków na powierzchni około dwóch arów. W działaniach brało udział ośmiu strażaków z dwóch zastępów.

9 sierpnia - w Żarkach, w budynku jednorodzinnym przy ulicy Astronautów czujnik dymu zadziałał w trakcie próby rozpalania w kotle C.O. Prawdopodobną przyczyną zadymienia był niedrożny przewód kominowy w budynku.

9 sierpnia – strażacy dostali zgłoszenie o wężu na placu zabaw dla dzieci przy ulicy Górniczej w Libiążu. Węża schwytano i wypuszczono z dala od zabudowań.

9 sierpnia – w Regulicach, na ulicy Chrzanowskiej doszło do zderzenia dwóch samochodów. Podróżowały nimi łącznie 3 osoby, które opuściły pojazdy o własnych siłach. Dwie z nich uskarżały się na dolegliwości, ale po przebadaniu przez ratowników medycznych nie zostały poddane hospitalizacji.

10 sierpnia – w Chrzanowie, na ulicy Świętokrzyskiej miała miejsce kolizja dwóch pojazdów. W zdarzeniu nikt nie został poszkodowany.

(oprac. MK)

Oszust skusił transakcjami w bitcoinach

Mężczyzna z gminy Trzebinia zgłosił na policję, że stracił całkiem pokaźną sumę pieniędzy.

Relacjonował, że za pomocą aplikacji Telegram skontaktowała się z nim nieznana osoba.

Podinspektor Andrzej Kowalski, komendant Komisariatu Policji w Alwerni, informuje, że osoba, która nawiązała kontakt z mieszkańcem gminy Trzebinia, obiecywała mu prowizje od transakcji realizowanych w bitcoinach. W efekcie pokrzywdzony wpłacił swoje oszczędności w wysokości około 14 tys. zł na podane przez oszusta konto.

(low)

Poszukiwania zakończyły się na stacji paliw

Policjanci próbowali jak najszybciej odnaleźć 30-letnią mieszkankę gminy Alwernia. Akcja trwała w nocy z piątku na sobotę.

Podinspektor Andrzej Kowalski, komendant Komisariatu Policji w Alwerni, mówi, że na co dzień kobieta była w stałym kontakcie z rodziną.

- Mama poprosiła ją, żeby zrobiła jakieś zakupy. Córka odpowiedziała, że oczywiście. I niedługo będzie w domu, ale do niego nie dotarła. W piątek, około godz. 23, mama zgłosiła zaginięcie córki. Były przesłanki, że może być zagrożone życie i zdrowie 30-latki, dlatego przystąpiliśmy do natychmiastowego działania – podkreśla podinspektor Andrzej Kowalski.

Po około półtoragodzinnych poszukiwaniach policjanci natrafili na mieszkankę gminy Alwernia na stacji paliw w Chrzanowie. Siedziała w samochodzie. Została przekazana Zespołowi Ratownictwa Medycznego, ale nie stwierdzono zagrożenia zdrowia. Panią odebrała rodzina.

(DD)

eprasa.pl 45781c0652

Jeden dom, wiele trudnych historii

Kiedy trafiają do placówki, są zagubieni i przestraszeni. Czasem mają za sobą doświadczenia, o których dorośli woleliby nigdy nie słyszeć. W domu dziecka uczą się, że życie może wyglądać inaczej – z zasadami i poczuciem bezpieczeństwa. O codzienności w Powiatowym Ośrodku Wsparcia Dziecka i Rodziny w Chrzanowie opowiada dyrektor Jolanta Kępa, pełniąca tę funkcję od 1 kwietnia.

Jolanta Kępa

Marek Oratowski: W ośrodku mogą przebywać dzieci i młodzież od 10 do 18 lat. Jednak przepisy dają furtkę, by opieką objąć także młodszych.

Jolanta Kępa: W praktyce wykorzystujemy taką możliwość. Na przykład w ostatnich dwóch tygodniach przyjęliśmy rodzeństwo. Najmłodsze z dzieci ma trzy lata. Ponieważ przepisy stanowią, że rodzeństwa nie powinno się rozdzielać, zaopiekowaliśmy się całą trójką. Jest to dla nas trochę wyzwanie, ponieważ od kilku lat nie mieliśmy takiego maluszka. Ponadto wychowankowie mogą przebywać w placówce nawet po ukończeniu pełnoletności, warunkiem jest kontynuowanie nauki.

Z jakiego powodu dzieci nie mogą się wychowywać w domu rodzinnym? Czego ich uczycie?

Podstawowym powodem jest niewydolność opiekuńczo-wychowawcza rodziców, nałogi, a także złe wzorce, jakie przekazują swoim dzieciom. Generalnie dzieci przychodzące do nas są wystraszone, bo stykają się z nowym, nieznanym środowiskiem. Adaptacja na początku nie jest łatwa, jednak otrzymują od nas wsparcie i pomoc wychowawczą oraz specjalistyczną. Staramy się, aby przystosowanie do nowych warunków trwało jak najkrócej, przez co dość szybko wchodzą w grupę rówieśniczą i dostosowują się do zasad panujących w ośrodku. Regulamin oraz ramowy plan dnia w placówkach powoduje, że dzieci mają poczucie stabilności i bezpieczeństwa. Wychowanków uczymy systematyczności w czynnościach dnia codziennego, m.in. utrzymania porządku i dbania o higienę. Starszych przygotowujemy do usamodzielnienia, ucząc ich gotować czy gospodarować pieniędzmi.

Ważnym zadaniem jest zagospodarowanie wolnego czasu podopiecznym.

Nasi wychowawcy codziennie organizują dzieciom kreatywne zajęcia. m.in. artystyczne, muzyczne, sportowe i kulinarne. Dzieci często korzystają z wyjść na spacery, basen lub jeżdżą na wycieczki. Ostatnio na przykład zabraliśmy grupę busem na Pustynię Błędowską, gdzie przejechali wokół niej 26 km na wypożyczonych na miejscu rowerach. W miarę możliwości staramy się wychowankom pokazać jak najwięcej Polski oraz Europy. W tym roku zorganizowaliśmy 3-dniową wycieczkę do Wiednia. Raz do roku jeździmy do Energylandii oraz w różne ciekawe miejsca. Mamy grupę, która kibicuje Wiśle Kraków i regularnie jeździ na mecze tego klubu. Pozwalamy również realizować wychowankom swoje pasje. Na przykład jeden z nich regularnie chodzi na treningi piłki nożnej. W okresie wakacji i ferii dzieci wyjeżdżają na obozy m.in. nad morze. W ciągu roku organizujemy Dzień Domu i Dzień Przyjaciela Domu, podczas których nasi wychowankowie mają możliwość pokazać swoje talenty i podziękować też w ten sposób za wsparcie naszym przyjaciołom.

Powiatowy Ośrodek Wsparcia Dziecka i Rodziny w Chrzanowie składa się z dwóch oddzielnych placówek. W jednej przebywa 18, w drugiej 15 wychowanków. W placówce pracuje 30 osób: dyrektor, główny specjalista ds. pedagogicznych, pedagog, pracownik socjalny, psycholog, wychowawcy, pracownicy administracji oraz obsługi.

Proces usamodzielnienia udaje się?

Wychowankowie jeszcze podczas pobytu w placówce otrzymują wsparcie. Składamy wnioski o przydział mieszkania, pomagamy w wypełnieniu i złożeniu odpowiednich dokumentów oraz w szukaniu ofert pracy. Po opuszczeniu placówki niektórzy wychowankowie utrzymują z nami kontakt. Niejednokrotnie potrzebują od nas pomocy, której im udzielamy. Część z nich nas odwiedza, a o pozostałych staramy się zdobywać informacje, co dzieje się u nich w życiu. Niektórzy wychowankowie po wyjściu z ośrodka powracają do środowiska rodzinnego, inni natomiast wyjeżdżają za pracą, nawet za granicę. Na początku niektórzy wychowankowie po wyjściu z placówki są zafascynowani wolnością, ale z reguły – co nas bardzo cieszy - po jakimś czasie ustatkowują się. Mamy trochę par, które poznały się u nas w placówce i zdecydowały założyć rodzinę. Mają już swoje dzieci.

Pomoc instytucjonalna chyba nie jest wystarczająca.

Gdy młodzi opuszczają placówkę, dostają pomoc finansową na usamodzielnienie się oraz dodatek pieniężny na kontynuację nauki. Bolączką jest tutaj na pewno kwestia mieszkania. To jest podstawowa bariera, przed jaką stają. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Chrzanowie posiada tylko jedno mieszkanie chronione, a to jednak jest za mało. Podczas pobytu w placówce wychowankowie są zaopiekowani pod każdym względem, mają m.in. lokum i wyżywienie, przez co zderzenie z prawdziwym życiem i wyjściem z tzw. kokonu nie jest dla nich łatwe.

Od lat pojawiał się temat budowy boiska przy PODWiR-ze. Jest na to szansa?

Tak. Tym bardziej, że ostatnio teren stał się naszą własnością, więc realnie możemy o tym myśleć i zacząć starać się o jakieś finanse. Marzy nam się wielofunkcyjne boisko z placem zabaw.

Mocny sprzeciw wobec wydłużenia rządów burmistrzów

SAMORZĄD.

Zakończyły się konsultacje pomysłu ludowców dotyczące zniesienia ograniczeń w sprawowaniu funkcji burmistrza dłużej niż dwie kadencje. Ponad dwa tysiące opinii go miażdży. Ludzie nie chcą dożywotnich włodarzy.

Wynik konsultacji społecznych może być dla niektórych dużym zaskoczeniem. Po pierwsze dlatego, że wzięło w nich udział aż 2779 obywateli. Po drugie dlatego, że na pytanie: „czy akceptujesz przyjęcie ustawy o zniesieniu dwukadencyjności", 2183 biorących udział w konsultacjach odpowiedziało, że zdecydowanie nie. Tylko 474 osoby uznały, że zdecydowanie tak.

Oznacza to, że zainteresowani obywatele nie chcą, aby ich obecne władze wykonawcze (burmistrzowie, wójtowie i prezydenci) rządzili dłużej niż 10 lat. Faktycznie jednak, w roku najbliższych wyborów samorządowych, czyli w 2029 roku będzie to nawet lat 11, gdyż poprzednia kadencja została przedłużona o rok z powodu pandemii.

Na stronie sejmowej jest aż 1735 komentarzy osób wyrażających swoje opinie na temat pomysłu ludowców. Wszystkie są podpisane elektronicznie imieniem i nazwiskiem. Wśród najczęściej powtarzanych argumentów za utrzymaniem dwukadencyjności jest ten dotyczący utrwalania lokalnych układów tworzących się w sytuacji zbyt długiego sprawowania władzy. Dalej - zubożenie debaty publicznej oraz marginalizacja nowych pomysłów oraz niektórych grup społecznych.

Uczestnicy konsultacji zauważają, że osoby pełniące funkcje przez wiele lat mają wyraźną przewagę organizacyjną, finansową i medialną nad nowymi kandydatami, co może doprowadzić do nierówności szans w procesie wyborczym. Ich wieloletnia obecność u władzy spowodować może brak świeżego spojrzenia na bieżące sprawy i otoczenie się przytakującym dworem urzędników.

Po takim wyniku konsultacji pomysłodawcy, czyli PSL-owi, może być trudno ochłonąć. Będzie on też trudny do zaakceptowania dla wielu sprawujących obecnie funkcje samorządowe najwyższego szczebla w miastach i gminach.

Przypomnijmy, że utrzymanie dwukadencyjności oznacza, że we wszystkich gminach powiatu chrzanowskiego, a także Krzeszowicach, Jaworznie - będziemy mieć w 2029 r. zupełnie nowych włodarzy. W sumie w 86 proc. samorządów dojdzie do zmian.

Trudno przesądzić, jaki los spotka ostatecznie projekt PSL-u, jednak analizując opinie na jego temat, widać wyraźnie, że demokratyczne społeczeństwo widzi ogromne zagrożenia w długotrwałym piastowaniu publicznych funkcji. PSL chciało na to pozwolić, lud mu odpowiedział stanowczo: „nie ma mowy".

Alicja Molenda

Koniec z budowaniem gdzie się da

Masz działkę, chcesz ją zabudować albo sprzedać? Zainteresuj się swoją ziemią! Nadchodzą ogromne zmiany w przepisach o planowaniu przestrzennym. Jeśli coś przegapisz, twoja działka może znacznie stracić na wartości.

Do czerwca 2026 gminy muszą stworzyć nowe dokumenty, tzw. plany ogólne. Zastąpią studia uwarunkowań. Co to oznacza? Między innymi koniec budowania gdzie się da.

Po wejściu w życie planów ogólnych, na WZ (warunki zabudowy) mogą liczyć tylko właściciele działek ujętych w tzw. OUZ (obszarze uzupełnienia zabudowy). Jeśli działki tam nie będzie, WZ-ki nie dostaniesz. Działka straci na wartości.

Wejście w życie planu ogólnego nie spowoduje utraty ważności obowiązujących planów miejscowych. Zresztą gminy starają się jeszcze uchwalić ich jak najwięcej. Plan ogólny niesie jednak za sobą limity, tzw. wskaźnik chłonności, czyli wybrany sposób ograniczania zabudowy. W gminach mówią, że jest rygorystyczny i ma związek z kryzysem demograficznym (dla spadającej liczby ludności nie potrzeba zbyt wielu terenów budowlanych). I to on może wyeliminować z „mieszkaniówki" wiele obszarów.

Co robić w takiej sytuacji? Trzeba się interesować tworzonymi wciąż miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego, które mają szanse uratować pewne obszary dla budownictwa mieszkaniowego zanim wejdą w życie plany ogólne. No i interesować się samym projektem planu ogólnego w swojej gminie. Gdy trzeba, składać wnioski, uwagi do planów, albo wnioski o wydanie WZ.

Okoliczne gminy są na różnych etapach tworzenia planów ogólnych. Równocześnie tworzą plany miejscowe.

W najbliższym numerze więcej na temat stanu prac nad dokumentami planistycznymi w poszczególnych gminach.

(AM)

eprasa.pl 45781c0652

Dziki terroryzują mieszkańców, a władze są bezradne

Na ulicach Szpitalnej i Skłodowskiej-Curie w Chrzanowie, ale też w Płazie i Zagórzu i wielu innych miejscach w powiecie biegają watahy dzików. Wchodzą na posesje, ryją ogródki, taranują ogrodzenia, biegają po ruchliwych jezdniach. Coraz bardziej utrudniają normalne życie. Mieszkańcy piszą pisma do urzędów, dzwonią po służby. Bez skutku. Mają już dość nie tylko dzików, ale przede wszystkim bezczynności i bezradności władzy, jaką ta okazuje w tym temacie.

Na Kościelcu w Chrzanowie, pomiędzy Szpitalną a Skłodowskiej-Curie, zadomowiło się stado dzików. Okoliczni mieszkańcy mówią wprost: Boimy się! Bo dziki to realne zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa. Jeśli nikt nic z tym nie zrobi, w końcu dojdzie do tragedii.

DZIKI W OGRODACH I NA ULICY

- O, tu był i tu, i tu... - Małgorzata Dudek ze Szpitalnej pokazuje kolejne fragmenty ogródka zrytego przez dziki. - Codziennie zbieram jabłka spod drzewa, żeby ich nie kusić, ale to nic nie daje. I tak przychodzą - dodaje.

Kilka działek w okolicy bardziej przypomina pole orne niż ogródek. Ogrodzenia nie stanowią dla tych zwierząt żadnej przeszkody - podważają siatkę, napierają na nią i przebiegają przez kilka działek z rzędu.

Mieszkańcy podkreślają, że problem nie kończy się na zniszczonych ogródkach. Chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo.

- Nie chcę, żeby moja 80-letnia mama wyszła na podwórko i została poturbowana przez dziki - mówi Krzysztof Dudek.

- Niedawno o wpół do siódmej rano stado dzików biegało po Szpitalnej w Chrzanowie. Samochody musiały gwałtownie hamować - relacjonuje pani Małgorzata. - Poza tym one mogą przecież przenosić pasożyty. Jako obywatel czuję się zagrożona. Państwo ma obowiązek zapewnić mi bezpieczeństwo, a tego nie robi - dodaje.

- Ja bym zapytała burmistrza, czy będzie się czuł winny, gdy ktoś zginie w wypadku spowodowanym przez dziki. Bo to tylko kwestia czasu - mówi kolejna mieszkanka Szpitalnej.

- Po sąsiedzku mieszkało małżeństwo. Przyjeżdżali tu na lato. Przez dziki już się stąd wyprowadzili, bo mieli dość pisania pism, dzwonienia z interwencjami, które nic nie dawały - relacjonują sąsiedzi. Zwierzęta podchodziły - i cały czas podchodzą - pod same drzwi tego domu. Ślady tych wizyt - kompletnie „zaorane" - podwórko widać do dziś.

ŁAŃCUSZEK TELEFONÓW

Na Skłodowskiej-Curie sytuacja jest równie poważna.

- Akurat nie było mnie w domu, została w nim 18-letnia córka, sama. Był już późny wieczór, koło 22. Sąsiad do mnie dzwoni, że jest u mnie ze 20 dzików. Zadzwoniłem na policję, potem do „Przełomu". Córka była mocno wystraszona tą sytuacją. Policja koniecznie chciała, żeby to ona zadzwoniła, bo jest pełnoletnia. Po interwencji gazety i telefonie córki przyjechali, ale dzików już nie było - opowiada Jacek Kasprzyk.

Kilka dni wcześniej dzik - duży samiec - pojawił się na podwórku pana Jacka i tym razem postanowił tam „zabawić" trochę dłużej.

- Około północy psy zaczęły strasznie szczekać, więc wyszedłem na balkon sprawdzić, co się dzieje. Na ogrodzie zobaczyłem wielkiego dzika i zadzwoniłem pod 112 po pomoc - mówi pan Jacek, po czym wymienia łańcuszek służb i instytucji, które wtedy obdzwonił. - Operator spod 112 oddzwonił do mnie i podał mi numer do zarządzania kryzysowego (chodzi o Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego w Chrzanowie - przyp. red.). Zadzwoniłem i poradzono mi, żebym otworzył bramę, to dzik na pewno ucieknie. Tak zrobiłem, ale rano okazało się, że dzik dalej jest na posesji. Znowu zadzwoniłem pod 112. Odebrała już inna osoba, jakaś kobieta. Zadzwoniła do zarządzania kryzysowego, na policję i powiedziała, że nie może pomóc, ale podała mi numer bezpośredni do chrzanowskiej straży pożarnej. Straż też powiedziała, że nie może pomóc. Zadzwoniłem do Nadleśnictwa w Chrzanowie. Powiedzieli mi, że nie pomogą, bo dziki nie są „lasowe" tylko państwowe. Podali mi numer do koła łowieckiego, ale tam też usłyszałem, że pomocy nie uzyskam, bo myśliwi nie mogą strzelać w obszarze zabudowanym. Zadzwoniłem w końcu do sekretariatu burmistrza Maciaszka (chodzi o burmistrza Chrzanowa Roberta Maciaszka, przyp. red.). Pani, która odebrała telefon, powiedziała mi, żebym się skontaktował z wydziałem zajmującym się zarządzaniem kryzysowym w gminie, ale tam usłyszałam, że interwencje z dzikimi zwierzętami to nie jest sytuacja kryzysowa.

To był ostatni telefon, jaki wtedy wykonał Jacek Kasprzyk. W efekcie żadnej pomocy nie otrzymał. Musiał jechać do pracy, więc zostawił otwartą bramę i dzieciom kazał nie wychodzić z domu. Podzwonił jeszcze po sąsiadach, żeby ich ostrzec, że dziki się kręcą.

BEZSILNOŚĆ SŁUŻB

- Mnie się wydawało, że w 2025 roku, w cywilizowanym państwie są odpowiednie służby, na które można liczyć, w sytuacji większego czy mniejszego zagrożenia, czyli na przykład takiej, jak moja. Ale prawda jest taka, że człowiek zostaje z problemem sam. Liczyłem chociaż na to, że ktoś mnie uspokoi, powie, że za 15 minut ktoś się ze mną skontaktuje i poinstruuje, jak się mam zachować, że przyjedzie radiowóz, może odda strzał w powietrze i wystraszy te dziki - nie wiem. Chodzi o to, żeby człowiek czuł wsparcie. A tego nie ma - kwituje Jacek Kasprzyk.

Mieszkańcy tej okolicy już się zorientowali, że na pobliskich łąkach zadomowiła się rodzina dzików - locha, odyniec i 18 warchlaków.

Małgorzata Dudek, niedawno, o godz. 6, zadzwoniła do zarządzania kryzysowego, zgłaszając watahę dzików biegającą po Szpitalnej.

- Usłyszałam, że interwencja nie jest w ich kompetencjach, chyba że dziki byłyby martwe. Wyczekałam do godziny 7 i zadzwoniłam do powiatowego wydziału ochrony środowiska. Urzędniczka, z którą rozmawiałam, naprawdę starała się pomóc, była solidna i kompetentna. Co z tego, skoro - jak podzwoniła do zarządzania kryzysowego, na policję, do koła łowieckiego - i oddzwoniła do mnie, to na koniec usłyszałam: „Nie jesteśmy w stanie nic zrobić". To jest niedopuszczalne! - relacjonuje pani Małgorzata.

Porównania mieszkańców są bolesne: - Do zaskrońca przyjeżdżają służby z pomocą, ale do dzika już nie.

Poza mieszkańcami ulicy Szpitalnej i Marii Skłodowskiej Curie w Chrzanowie, w sprawie dzików interweniował w redakcji w ostatnim czasie też Lesław Zimoląg z Płazy. Jak sam przyznaje, już nie przebiera w słowach, dzwoniąc po różnych służbach, oczekując pomocy.

- To państwo jest kompletnie niewydolne, skoro w tak - na dobrą sprawę banalnym temacie, jak dziki - nie jest w stanie absolutnie nic zrobić - mówi dobitnie.

Dzik w Kościelcu w Chrzanowie

W sprawie dzików pismo do starostwa pisał też sołtys Zagórza i radny powiatowy Łukasz Bieniek. To w związku z interwencjami, jakie non stop zgłaszają mu mieszkańcy. Skarżą się, że dziki wchodzą na posesje, niszczą ogrody, a gdziekolwiek dzwonią, to odbijają się od ściany.

BĘDĄ PROCESY...

Jacek Kasprzyk zapowiada kroki prawne:

- Sprawę przekazałem prawnikom. Mają ustalić, kto jest w tym temacie odpowiedzialny: burmistrz, starosta, marszałek województwa czy wojewoda? Jeśli okaże się, że to obowiązek którejś z tych instytucji, skieruję sprawę do sądu. Nie mam zamiaru prosić wszystkich dookoła, żeby ktoś wreszcie coś zrobił.

Mieszkańcy są zgodni: rozwiązanie jest możliwe, ale wymaga woli władz i środków finansowych.

- Wiemy, że można przeprowadzić odstrzał w terenie zabudowanym. Wystarczy wynająć specjalistyczną firmę. To kosztuje, ale dlaczego mamy się martwić, skąd wziąć pieniądze? Od tego są urzędnicy. Płacimy podatki i chcemy czuć się bezpiecznie w naszym mieście i na własnym podwórku - mówią.

Zapowiadają dalsze działania: każdorazowe zgłaszanie obecności dzików do zarządzania kryzysowego i policję oraz kontynuowanie presji na władze.

Ich cel jest jeden: chcą móc spokojnie wyjść z domu, posłać dziecko do szkoły, przejść ulicą bez strachu. W tej chwili w XXI wieku w Polsce jest to niemożliwe.

Grażyna Kaim

eprasa.pl 45781c0652

Pierwszy deszcz będzie testem

GROMIEC. Mieszkanka przy użyciu miotły odprowadzała z ulicy wodę, która zamiast spływać do studzienki, tworzyła rozlewisko. Po naszej interwencji zarządca drogi obiecał przeprowadzenie niezbędnych robót poprawkowych. Takie prace zostały wykonane.

Przypomnijmy, że modernizacja ulicy Nadwiślańskiej w Gromcu, stanowiącej część drogi powiatowej nr 1001K, została zakończona trzy miesiące temu. Inwestorem był powiat chrzanowski.

Prace objęły przebudowę odcinka o długości około jednego kilometra – od granicy z powiatem oświęcimskim do ronda w centrum Gromca. W ramach zadania wykonano nową nawierzchnię asfaltową, chodniki, zjazdy do posesji oraz system odwodnienia. Zmodernizowano również oznakowanie drogowe oraz przebudowano fragmenty infrastruktury technicznej, w tym sieci energetycznej, gazowej i wodociągowej.

Jednak nie wszyscy mieszkańcy byli zadowoleni.

- Studzienka na drodze przy moim domu nie odbiera wody. W pobliżu jest spad, więc woda dostaje się na mój ogród i do sutereny. Gdy pada deszcz, nawet nocami, jak jakaś czarownica muszę miotłą wodę kierować do studzienki, żeby schodziła. To co, mam łóżko przenieść na chodnik, żebym w razie potrzeby miotłą ciągła wodę? – pytała retorycznie Halina Hajnos.

74-latka interweniowała u miejscowego radnego Bartłomieja Szyjki oraz burmistrza Jacka Latki.

Zarządca drogi obiecał pomóc naszej czytelniczce.

- Po wystąpieniu obfitych opadów atmosferycznych i zauważeniu krótkiego bezodpływowego odcinka jezdni, Powiatowy Zarząd Dróg w Chrzanowie w ramach obowiązującej gwarancji zlecił wykonawcy niedawno ukończonej inwestycji potrzebę wprowadzenia korekty wykonawczej. Zabieg techniczny polegający na wykonaniu kilkumetrowego odcinka ścieku przykrawężnikowego oraz korytka odwodnienia liniowego „acodrain" został zaplanowany na 6 sierpnia. Ma zapewnić sprawne odprowadzenie wód do istniejącej studzienki deszczowej i rowu przydrożnego – poinformował nas Robert Żabiński, wicedyrektor PZD.

W sobotę 9 sierpnia sprawdziliśmy. Poprawka została wykonana.

- Teraz trzeba poczekać na pierwszy większy deszcz, żeby sprawdzić, czy wszystko z odwodnieniem jest już w porządku - usłyszeliśmy od Haliny Hajnos.

Marek Oratowski

Halina Hajnos przy kratce ściekowej, która po ostatnich pracach ma już odbierać wodę po opadach deszczu

Porządkowanie lasu po wycince

CHRZANÓW. O tę sprawę dopytywał na sesji radny Marian Sadzikowski, mając na myśli drzewostan między Kościelcem i Piłą Kościelecką.

- Zdewastowany został odcinek lasu, używany rekreacyjnie przez mieszkańców. Były tam nawet rajdy rowerowe, piesze wycieczki. Ludzie przyjeżdżają na spacery z psami. Zwłaszcza jak popada deszcz, nie da się przejść suchą stopą, żeby nie wpaść w błoto. Po wycince pozostało dużo pozostałości po drzewach – mówił radny Marian Sadzikowski.

Ewelina Boruń, nadleśniczy Nadleśnictwa Chrzanów, poinformowała, że na terenach w sąsiedztwie osiedla Kościelec trwają przede wszystkim cięcia pielęgnacyjne.

- Nie równamy ścieżek, bo to są szlaki operacyjne, które służą do poruszania się naszych maszyn. A dlatego, że cięcia następują co kilkanaście lat, ścieżki zostały przystosowane przez ludzi do pieszych wędrówek. Pod koniec 2025 roku zostaną zakończone cięcia na tym obszarze, więc ścieżki i las będą uporządkowane – zapewniała nadleśniczy Ewelina Boruń.

Aktualnie, jeśli przespacerujemy się po lesie w Kościelcu, nie jest tak źle. Na drogach nie zalegają gałęzie. Co najwyżej są odsunięte w głąb lasu.

(ŁD)

Las w chrzanowskim Kościelcu

Inwestycja z 40-letnią historią

ALWERNIA. Rozpocznie się ostatni etap budowy chodnika, który połączy Porębę Żegoty z ulicą Krakowską w Alwerni.

Pobiegnie on wzdłuż szosy wojewódzkiej 780, po prawej stronie, patrząc od strony Poręby Żegoty. Gmina podpisała umowę z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Krakowie. Całkowity koszt to 839 tys. zł (dofinansowanie z budżetu państwa – 262 tys. zł, województwo – 339 tys. zł i gmina – 238 tys. zł).

- Wraz z radnymi podjęliśmy decyzję, żeby pieniądze, które były przeznaczone na czyszczenie rowów, przycinanie gałęzi i koszenie poboczy, przekażemy na trzeci etap budowy chodnika jako wkład własny gminy. Uznaliśmy, że ostatni odcinek chodnika z Poręby Żegoty do Alwerni jest priorytetem – informuje burmistrzyni Alwerni Beata Nadzieja-Szpila.

Przypomnijmy, że wcześniej, po różnych niespodziankach związanych z odkryciami archeologicznymi, wykonano chodnik wzdłuż szosy wojewódzkiej 780, od sklepu Groszek w Porębie Żegoty w kierunku Alwerni.

W drugim etapie powstał trakt pieszo-jezdny od kościoła do cmentarza w Porębie Żegoty, po przeciwnej stronie nowego chodnika, co pozwoliło na bezpieczne poruszanie się konduktów pogrzebowych.

Jak informują w urzędzie miejskim, już ponoć w 1984 r. rozmawiano o rozwiązaniu problemu poprawy bezpieczeństwa w tej części gminy. Pierwsza koncepcja powstała jednak dopiero w 2009 r.

- Od 2011 r. podejmowano bezskuteczne próby zaprojektowania ciągu pieszo-jezdnego. W 2019 r. pozyskano na ten cel 100 tys. zł – mówiła na łamach „Przełomu" burmistrzyni Beata Nadzieja-Szpila.

Finalnie koszt całej inwestycji, biorąc pod uwagę wszystkie trzy etapy, wyniesie grubo ponad 3 mln zł.

(ŁD)

Chodnik powstanie od ul. Krakowskiej w Alwerni do granicy z Porębą Żegoty

eprasa.pl 45781c0652

CHRZANÓW

KROCZYMIECH

Plac budowy w strefie

Ciężki sprzęt pracuje w Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Chrzanowie, gdzie powstaje inwestycja za 2 mln zł.

Nowa droga, biegnąca po istniejącym śladzie, jest wykonywana od szosy wojewódzkiej 933 w kierunku spółki Philogic.

Obszar w Chrzanowie Kroczymiechu, włączony do Krakowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, sąsiaduje bezpośrednio z terenami leśnymi, ogródkami działkowymi i osiedlem mieszkaniowym. Od wielu lat działa tam Swisspor – producent styropianu i papy. W zeszłym roku powiększył swój zakład. W głębi funkcjonuje firma Philogic, projektująca i budująca maszyny dla przemysłu. Dwie inne działki w bezpośrednim sąsiedztwie, obecnie już ogrodzone, kupił od gminy za 1 mln 350 tys. zł włoski koncern Pavimental z myślą o utworzeniu siedziby w tej części Chrzanowa. Zajmuje się inwestycjami lotniczymi, drogowymi, mostowymi.

Nowy dojazd poprowadzi do Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Realizuje go firma Pavimental Polska, która zaoferowała w przetargu 2 mln zł (gmina na tę inwestycję zaplanowała 3,5 mln zł).

Umowa na drogę do strefy została podpisana 25 marca. Termin realizacji – 11 miesięcy, więc zadanie powinno być gotowe na początku 2026 r.

Budowa drogi w Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Chrzanowie Kroczymiechu

ŚRÓDMIEŚCIE

Bank zaserwował rabaty

Przed jednym z najciekawszych budynków przy Alei Henryka w Chrzanowie, mieszczącym Bank Spółdzielczy, zrobiło się o wiele ładniej niż do tej pory.

Wcześniej przed zabytkowym obiektem był trawnik. Teraz zostały posadzone różne drzewa i krzewy, między innymi: świerki, serduszkowate, judaszowce, laurowiśnie, trzmielina, hortensje. Gdy wszystko podrośnie, zrobi się piękny „ogródek".

Zmieniło się otoczenie Banku Spółdzielczego przy Alei Henryka w Chrzanowie

Budynek obecnego banku powstał w 1895 r. jako siedziba dla założonego w 1882 r. Towarzystwa Zaliczkowego. Parterowy obiekt wieńczy attyka z nazwą. Okna ozdabiają neobarokowe obramowania. Dwa wejścia poprzedzają kolumnowe neoklasycystyczne portyki.

O kondycji Banku Spółdzielczego w Chrzanowie mówiła w marcu tego roku prezes Halina Głogowska.

- Miniony rok możemy zaliczyć do bardzo udanych. Suma bilansowa wzrosła o 28 procent. Udało się to w wyniku przyrostu depozytów aż o jedną trzecią. Dokładnie o 116 milionów złotych, do kwoty 514 milionów złotych. Te fundusze pozyskaliśmy zarówno od klientów indywidualnych, firm oraz jednostek samorządu terytorialnego – podkreślała.

KOŚCIELEC

Nowe boisko nad stawem

Kolejny obiekt do streetballa powstaje przy ul. Kasztanowej w chrzanowskim Kościelcu, w sąsiedztwie placu zabaw.

W przypadku streetballu chodzi o grę do jednego kosza. Jest to rozwijająca się dyscyplina sportu, ale takie miejsca służą też po prostu aktywnemu spędzaniu wolnego czasu przez dzieci, młodzież, a także dorosłych.

Zaprojektowano boisko o nawierzchni poliuretanowej w kolorze ceglastym o wymiarach 18 na 14 metrów. Wokół będzie wyłożone kostką brukową i ogrodzone siatką (piłkochwyt) o wysokości 6 metrów. W tym roku można liczyć na grę w kosza nad stawem w Kościelcu. Cena – 329 tys. zł. Wykonawca - Firma Usługowo Handlowa „WALEK" Dariusz Waligóra.

(ŁD)

ALWERNIA

ALWERNIA

Relaks prawie gotowy

Nowy asfalt położono na drodze gminnej z Alwerni do Brodeł. Pozostało wykończyć m.in. pobocza przy prywatnych posesjach.

Umowa podpisana w czerwcu 2024 r. z firmą Drog-Bud obejmowała nie tylko modernizację ul. Relaks w Alwerni, ale też ul. Letniskową w Porębie Żegoty i ul. Przyjazną w Brodłach. To jest jedna droga o długości ok. 2,5 km – od skrzyżowania z ul. Belwender w Alwerni do połączenia z ul. Edukacyjną w Brodłach. Bardzo ładna trasa również na spacer czy przejażdżkę rowerową.

Koszt remontu to ok. 1,8 mln zł. Dofinansowanie pochodzi z Polskiego Ładu.

Wykonawca musiał uzgodnić z Wodami Polskimi odwodnienie tej drogi. Burmistrzyni Alwerni tłumaczyła, że niektórzy właściciele prywatnych posesji zasypali przydrożne rowy, dlatego tworzyły się tam rozlewiska.

Remontowana droga z Alwerni do Brodeł

Przejazd ulicami: Relaks w Alwerni, Letniskową w Porębie Żegoty i Przyjazną w Brodłach jest wciąż otwarty wyłącznie dla osób, które muszą dojechać do swoich posesji.

Na czas zamknięcia tej drogi został wprowadzony objazd ulicami: Belwender, Przy Zalewie, Rajską, Karola Wojtyły, Mirowską i Edukacyjną.

OKLEŚNA

Nowe miejsca postojowe

Gmina podpisała umowę z firmą na zaprojektowanie parkingu przy ul. Nowowiejskiej w Okleśnej, naprzeciwko kościoła.

Burmistrzyni Alwerni Beata Nadzieja-Szpila precyzuje, że pierwszy etap, dotyczący sporządzenia dokumentacji, ma się zakończyć do 20 listopada. Drugi – do kwietnia 2026 r. Mieszkańcy Okleśnej na zebraniu wiejskim przekazali na ten cel pieniądze sołeckie.

ALWERNIA

Ciepłe pożegnanie

Po 40 latach pracy w przedszkolu „Tęczowa Kraina" w Alwerni z filią w Grojcu pedagog Renata Piwowarczyk przeszła na emeryturę. Została uroczyście pożegnana przez urzędników.

- Pani Renata obdarzyła ciepłem i troską wiele pokoleń dzieci, w tym czwórkę moich własnych,

Renata Piwowarczyk i burmistrzyni Beata Nadzieja-Szpila

za co jestem bardzo wdzięczna. Dla pani Reni kończy się czas trudnej, ale jakże satysfakcjonującej pracy nauczyciela przedszkola. Zaczyna się czas dobrego wypoczynku w gronie rodziny i przyjaciół. Życzę pani Reniu, aby dalsze lata upływały w zdrowiu, szczęściu i spokoju, aby wszystkie plany oraz marzenia spełniły się właśnie teraz, aby znalazła pani czas dla siebie, na realizację swoich pasji – napisała na swoim FB burmistrzyni Beata Nadzieja-Szpila.

(ŁD)

BABICE

BABICE

Mur i kościół do oświetlenia

Efekty prac związanych z remontem dzwonnicy oraz muru okalającego kościół w Babicach są coraz bardziej widoczne.

Odnowiona dzwonnica, która ma zupełnie nową elewację, prezentuje się teraz okazale. Wrażenie robi także mur, z którego został skuty tynk, odkrywając kamienną konstrukcję. Nie będzie ona pokryta nowym tynkiem. Zachowa oryginalny wygląd. Taki, jak jeszcze w pierwszych latach powojennych.

Roboty wykonuje firma Euromal z Alwerni. Remont warty około miliona złotych ma się zakończyć do 31 października 2025 r.

Przypomnijmy, że w 2023 roku gmina Babice otrzymała na ten cel promesę dofinansowania 1 mln zł z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. O dotację starał się samorząd, a nie parafia będąca właścicielem świątyni, bo tylko jednostki samorządu terytorialnego, czyli m.in. gminy i powiaty mogły składać wnioski o takie dofinansowanie.

- Zostanie nam jeszcze renowacja elewacji samego kościoła, który miałby zostać okryty nowym, gładkim tynkiem. W kolorze takim, jak dzwonnica. Jeżeli nie będzie konieczności wymiany dachu, to będzie potrzebne zapewne około 2,5 miliona złotych. Jeśli wymiana dachu okaże się niezbędna, to inwestycja wzrośnie o kwotę od pół miliona do miliona złotych. Po zakończeniu prac kościół zostanie oświetlony. Podobnie jak otaczający go mur. Dzięki tej iluminacji wzgórze kościelne zostanie pięknie wyeksponowane – mówi wójt Babic Radosław Warzecha.

FOT. MICHAŁ KORYCZAN

Odnawiany mur i dzwonnica w Babicach

ZAGÓRZE

Ośrodek zdrowia z opóźnieniem?

Od kilku miesięcy trwa budowa nowego ośrodka zdrowia w Zagórzu, w rejonie ul. Żelatowej i Piłsudskiego, niedaleko przedszkola. Prace wykonuje zwycięzca przetargu Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe Berny&Berny z Jankowic. Koszt inwestycji to ponad 5,4 mln zł, z czego 4,6 mln to dofinansowanie z programu Polski Ład. Zgodnie z umową, budowa powinna się zakończyć we wrześniu tego roku.

- Patrząc na poziom zaawansowania prac, raczej trzeba się liczyć z opóźnieniem. Wystąpiliśmy do wykonawcy z określeniem się co do dochowania harmonogramu prac. Zobaczymy, jaka będzie odpowiedź. W przypadku tej inwestycji nałożyły się dwa niezależne elementy. Budowa obiektu oraz wymiana sieci wodociągowej pod przebudowywaną drogą – mówi wójt Babic Radosław Warzecha.

Przypomnijmy, że zgodnie z projektem powstający budynek ma być parterowy, dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Układ pomieszczeń był konsultowany z lekarzami pod kątem lokalizacji gabinetów specjalistycznych.

W środku znajdzie się również apteka. Pomieszczenia pod tę działalność również mają być wydzierżawione. Droga, przy której powstaje obiekt będzie poszerzona, a wzdłuż niej powstaną miejsca parkingowe.

ROZKOCHÓW

Wisełka odpłynęła

Ludowy Klub Sportowy Wisełka Rozkochów wycofał drużynę z rozgrywek piłkarskich chrzanowskiej B-klasy. Powodem są problemy kadrowe. Tym samym przez najbliższe kilkanaście miesięcy na boisku w tej nadwiślańskiej miejscowości nie obejrzymy meczów futbolowych.

To nie pierwszy raz w ostatnich latach, gdy Wisełka wycofuje drużynę z rozgrywek. Podobnie było w 2022 r., gdy klub zdecydował się na taki krok przed startem rundy wiosennej (również ze względu na zbyt małą liczbę zawodników). Wówczas zespół z Rozkochowa zniknął z piłkarskiej mapy tylko na pół roku. Kiedy na nią wróci ponownie i czy to się jeszcze w ogóle stanie, trudno w tym momencie przesądzać.

Nie zmienia to faktu, że liczba drużyn futbolowych z gminy Babice się skurczyła. W 2019 r. w seniorskich rozgrywkach ligowych uczestniczyło sześć zespołów z tego terenu. Teraz tylko cztery. Wcześniej, bo w 2020 r., z piłkarskiej mapy zniknął Lew Olszyny i na miejscowym boisku do dziś nie gra żadna drużyna. Nic też nie wskazuje, żeby wkrótce miało się to zmienić. Zwłaszcza że z roku na rok jest coraz mniej zawodników.

Michał Koryczan

eprasa.pl 45781c0652

TRZEBINIA

CZYŻÓWKA

Wydatek na przyszły rok

Zebranie wiejskie postanowiło jednogłośnie, że całą kwotę z funduszu sołeckiego – 49 094 zł – Czyżówka przeznaczy na opracowanie projektu budowy ulicy Hrabiego Potockiego.

O realizację tego zadania mieszkańcy zabiegali od wielu lat. Uniemożliwiał ją nieuregulowany stan prawny terenu. Teraz jest to już możliwe, stąd propozycja sołtyski Haliny Henc, aby projektowanie przyspieszyć.

Fundusz sołecki jest częścią gminnego budżetu. Jest formą budżetu partycypacyjnego, gdzie mieszkańcy decydują o przeznaczeniu środków na konkretne przedsięwzięcia, służące ich sołectwu. Może to być impreza integracyjna lub inne zadanie własne gminy określone w ustawie o samorządzie.

ZALEW CHECHŁO

Zumba Ekspress co piątek

Zalew Chechło drugi raz w tym sezonie nie nadaje się do kąpieli, bo Sanepid zamyka go z powodu obecności w wodzie bakterii coli.

Trzebińskie Centrum Kultury robi więc co może, aby dostarczyć atrakcji miłośnikom tego miejsca. Do stałej oferty rekreacyjnej dołącza ZuMBA Ekspress Station, czyli plenerowe zajęcia zumby w każdy piątek o 18.

KARNIOWICE

Magazyny nie tak prędko

Trwa procedura dotycząca wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach budowy magazynu energii wraz ze stacją elektroenergetyczną na działkach w Karniowicach.

Chodzi o działki o numerach ewidencyjnych: 110/11, 110/13, 110/14, 110/16, 110/37, 110/38, 110/82, 110/83 obręb Karniowice, jednostka ewidencyjna Trzebinia. Wniosek złożyła firma FOTOWOLTAIKA HIG XVIII sp z o.o. z Krakowa. Nowy termin zakończenia sprawy wyznacza się do dnia 6 października 2025 roku.

Powodem wydłużenia postępowania o wydanie decyzji środowiskowych jest obowiązek uzyskania przez gminę opinii Dyrektora Zarządu Zlewni w Katowicach Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, co do potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Wody Polskie na razie jej nie wydały.

PŁOKI

Chętnych nie brakuje

Budowa boiska wielofunkcyjnego w Płokach przyciągnęła wielu chętnych na jej realizację. Gmina przeznaczyła na tę inwestycję 576 500 zł.

Ofert jest pięć. TOP SPORT Sp. z o.o. Sp. K. chce za usługę 612 540 zł, Dariusz Waligóra Firma Usługowo Handlowa „WALEK" z Żarek 546 461,89 zł, P.H.U. GRUMIX Karolina Przepióra-Gruda z Preczowa 494 460 zł, GRUPA MAGIC GARDEN SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ z Inowrocławia 543 409,08 zł , Technology Sp. z o.o. z Szewc 583 905,78 zł.

Jak widać, trzy firmy złożyły oferty tańsze, niż oczekiwała gmina. Przetarg nie jest jeszcze rozstrzygnięty.

GÓRKA

Jeziorko o sobie przypomina

Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie poinformował o rozpoczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Miejskiego Zarządu Nieruchomości Sp. z o. o. w sprawie wydania pozwolenia wodnoprawnego na wprowadzanie ścieków przemysłowych zawierających substancje szczególnie szkodliwe dla środowiska wodnego do urządzeń kanalizacyjnych, pochodzących z terenu zamkniętego i zrekultywowanego składowiska odpadów innych niż niebezpieczne i obojętne w Trzebini. Chodzi o tzw. pomarglowe jeziorko w Górce, które wciąż daje o sobie znać.

TRZEBIONKA

Wykonawca już jest

Najkorzystniejszą ofertę w przetargu na budowę placu zabaw na osiedli złożyła firma KORA JAMER I WSPÓLNICY SPÓŁKA JAWNA z Biadolin Szlacheckich. I ona go wygrała.

Ofert było siedem. Wszystkie tańsze niż przewidywała gmina. KORA JAMER zaproponowała 204 954,90 zł i to ta firma wygrała przetarg. Firma ta jest producentem atestowanych placów zabaw.

LIBIĄŻ

ŻARKI

Szykują się dożynki

Tegoroczne gminne dożynki odbędą się w niedzielę 24 sierpnia przy Domu Kultury w Żarkach. Po mszy odprawionej o godzinie 14 korowód dożynkowy przejdzie na miejsce imprezy. Wystąpią tam koła i zespoły śpiewacze: Macierzanki, Libiążanki, Gromcaneczki, Wrzos i Chełmkowianki. O godz. 18 zagra zespół „PotOCK", a na koniec przyjdzie kolej na dożynkową biesiadę. Podczas wydarzenia planowane są także gry, zabawy i konkursy oraz dmuchańce dla najmłodszych. Czynne będą stoiska handlowe i gastronomiczne.

LIBIĄŻ

Pora zacząć budowę

Na przetarg na budowę modułowego boiska wielofunkcyjnego dla dzieci przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym z Oddziałami Integracyjnymi w Libiążu wpłynęło pięć ofert. Rozstrzał cenowy między nimi wynosił ponad czterysta tysięcy złotych. Komisja przetargowa wybrała Firmę Usługowo- Handlową „WALEK" Dariusza Waligóry z Żarek. Była najtańsza, oferując wykonanie zlecenia za 525 107 zł. Prace mają zostać przeprowadzone do końca roku.

Na budowę modułowego boiska wielofunkcyjnego dla dzieci w wymiarach 40 na 22 metry przy ZSP z Oddziałami Integracyjnymi w Libiążu gmina dostała dotację z województwa w wysokości 189 tysięcy złotych.

To element większego projektu. Przy tej placówce zlokalizowanej na Flagówce oprócz boiska wielofunkcyjnego powstaną też poliuretanowa bieżnia i skocznia do skoku w dal, ogrodzenie i mur oporowy. Teren będzie oświetlony i zostanie na nim zamontowanych 12 urządzeń zabawowych. Inwestycja będzie zlokalizowana w miejscu zdegradowanego, popękanego terenu sportowego o nawierzchni asfaltowej i poliuretanowej, który jest wyłączony z użytkowania. To będzie pierwszy taki obiekt w gminie.

Prace w auli w ZS w Libiążu dobiegają końca

LIBIĄŻ

Aula będzie jak nowa

W wakacje sporo się dzieje w szkołach powiatowych w temacie przebudowy i remontów. W ZS w Libiążu dobiega końca modernizacją auli szkolnej. Jak informuje starosta Bartłomiej Gębala, powstaje nowoczesne miejsce dla młodzieży za 1,5 mln złotych. Zadanie obejmuje wymianę okien i drzwi, malowanie ścian, modernizację wentylacji i klimatyzacji, remont drewnianej podłogi i dachu oraz wykonanie sufitu podwieszanego. A także remont sceny, wymianę kurtyn, wykonanie podestu dla akustyka wraz z montażem ekranu i rzutnika oraz oświetlenia scenicznego.

(MOR)

KRZESZOWICE

KRZESZOWICE

Dobry sąsiad na Świcie

FOT. UDOSTĘPNIONE PRZEZ STANISŁAWA MOLIKA

Na obiektach Gminnego Klubu Sportowego Świt Krzeszowicach spotkało się kilkudziesięciu sportowców w różnych grupach wiekowych, którzy rozegrali pomiędzy sobą zawody „Mistrz piłki nożnej swojego osiedla".

Patronem głównym była Kopalnia Wapienia „Czatkowice" w ramach programu „Dobry Sąsiad".

Młodzi piłkarze oprócz gry mieli możliwość spotkać się i zrobić zdjęcia z trenerem Świtu Rafałem Boguskim, który zagrał 6 meczów w reprezentacji Polski, strzelając trzy gole. Jako zawodnik zanotował też 355 spotkań w ekstraklasie. Zdecydowaną większość w barwach Wisły Kraków, z którą sięgnął trzykrotnie po mistrzostwo Polski. Występował również w ŁKS Łomża, GKS Bełchatów, Puszczy Niepołomice i Kalwariance Kalwaria Zebrzydowska.

Uczestnicy spotkania otrzymali pamiątkowe medale. Mogli też liczyć na poczęstunek: potrawy z grilla, słodycze i napoje.

ŻARY

Czas na święto plonów

W sobotę, 16 sierpnia planowane są Dożynki Gminy Krzeszowice. Gospodarzem tegorocznego święta plonów będą Żary.

Oto program tego wydarzenia:

- godz. 15.00 – uroczysta msza święta w kaplicy pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Żarach
- godz. 16.00 – przejście korowodu dożynkowego na plac przy sołtysówce
- godz. 16.15 – oficjalne otwarcie uroczystości i rozpoczęcie obrzędu dożynkowego, poczęstunek dla zaproszonych gości
- godz. 19.00 – „Z nami tańcz" – koncert uczestników letnich warsztatów wokalnych z zespołem Verso
- godz. 20.00 – zabawa taneczna z zespołem Chabrowe Korale
- godz. 22.00 – 2.00 – dyskoteka

Ponadto w godzinach od 18.00 do 20.00 będzie otwarta strefa dziecięca, a w niej: dmuchańce, alpaki, malowanie buzi, kolorowe warkoczyki. Czynne będzie również stoisko gastronomiczne.

KOMUNIKACJA

Zaktualizowali rozkłady

W październiku ubiegłego roku pisaliśmy, że na dworcu autobusowym w Krzeszowicach można znaleźć mocno nieaktualne rozkłady jazdy autobusów i minibusów, które mogą mylić pasażerów. Zwłaszcza tych, którzy nie jeżdżą zbyt często z dworca autobusowego w Krzeszowicach.

Niedawno problem ten podniósł klub radnych Rzetelna Gmina Krzeszowice, zwracając się parę tygodni temu z interpelacją do burmistrza.

- Pan burmistrz poinformował nas, że w tym zakresie prowadzone są intensywne działania organizacyjne i techniczne. W odpowiedzi pojawiła się też informacja, że zakończyły się postępowania przetargowe na świadczenie usług publicznego transportu zbiorowego oraz podpisanie wieloletnich umów z przewoźnikami, więc obecnie trwają prace nad aktualizacją rozkładów jazdy oraz sukcesywnym doposażeniem przystanków w nowe tablice informacyjne. Pan burmistrz zapewnił nas, że w najbliższym czasie zostaną one umieszczone w wyznaczonych lokalizacjach na terenie gminy Krzeszowice – czytamy na stronie klubu radnych Rzetelna Gmina Krzeszowice na Facebooku.

Co ważne, od kilku dni w gablocie na dworcu autobusowym w Krzeszowicach można już znaleźć aktualne rozkłady jazdy. Pasażerowi znajdą je teraz w jednym miejscu.

KRZESZOWICE

Plany wyłożone

Od 5 do 27 sierpnia 2025 roku mieszkańcy gminy Krzeszowice mogą zapoznać się z projektami zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Do publicznego wglądu wyłożono projekty dotyczące sołectw: Czerna, Filipowice, Miękinia, Nawojowa Góra, Nowa Góra, Ostrężnica, Paczółtowice, Rudno, Sanka, Tenczynek, Wola Filipowska, Zalas, Żary (etap B, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko), a także projektu zmiany planu dla sołectwa Frywałd.

Dokumenty można pobrać ze strony internetowej Urzędu Miejskiego w Krzeszowicach lub zapoznać się z nimi osobiście w siedzibie urzędu przy pl. F. Kulczyckiego 1 w Krzeszowicach (Segment A, pokoje nr A6 i A7) w godzinach pracy urzędu.

Michał Koryczan

eprasa.pl 45781c0652

Nowy plac zabaw w parku

Wizualizacja nowego placu zabaw w Parku Miejskim w Chrzanowie. Materiał UM Chrzanów

Wizualizacja nowego placu zabaw w Parku Miejskim w Chrzanowie. Materiał UM Chrzanów

CHRZANÓW. Sporo firm chce budować obiekt rekreacyjny dla dzieci, na którym też chwilę oddechu mogą złapać rodzice.

W sprawie starego placu zabaw w Parku Miejskim nieraz interweniowali nasi Czytelnicy. Na przykład w zeszłym roku pan Łukasz, ojciec dwójki dzieci, zwracał uwagę na zniszczenie niektórych urządzeń.

- Dzwoniłem do urzędu, gdy huśtawka, pierwsza od strony wejścia głównego, leżała przez jakiś czas złamana na pół, prawdopodobnie ze starości. Jedyne działanie miasta polegało na usunięciu huśtawki, po której pozostał tylko kawałek niebieskiego placu – relacjonował. - Podobnie sytuacja wygląda z lubianymi przez wiele dzieci obręczami, które zostały zdemontowane i do dzisiaj nie pojawiły się nowe – dodawał.

Władze samorządowe stwierdziły, że nie opłaca się naprawiać zniszczonych urządzeń. Postanowiły wybudować nowy plac zabaw w miejscu dotychczasowego. Konsultacje z mieszkańcami odbyły się w kwietniu w Parku Miejskim, kiedy to burmistrz Robert Maciaszek po raz pierwszy zaprezentował wizualizacje.

Powierzchnia zaplanowanego placu zabaw to około 3700 metrów kwadratowych, w tym ponad 80 procent to powierzchnia biologicznie czynna, czyli m.in. dużo zieleni. Będą różne nawierzchnie: poliuretanowa, piasek, trawa. Ponadto nowe oświetlenie i monitoring, który powinien odstraszyć wandali. Wśród urządzeń dla dzieci: tyrolka, Domek Hobbitów, karuzele, zjeżdżalnie, trampoliny, bocianie gniazda, bujaki, huśtawki, drewniany domek, piaskownica ze stanowiskiem archeologicznym, strefa malucha i strefa rodzinna. Oczywiście ławki i stojaki na rowery.

10 firm chce budować plac zabaw w Parku Miejskim w Chrzanowie. Gmina na ten cel przeznaczyła prawie 3 mln zł. Najtańsza oferta wynosi 2 mln 670 tys. zł (zakres podstawowy – 2 mln 379 tys. zł i zakres opcjonalny – 301 tys. zł). Obiekt powinien być gotowy wiosną 2026 roku.

(ŁD)

Nie pilnujesz psa lub kota? Może trafić do schroniska

Ponad dwieście tysięcy kosztowała gminę Libiąż w ubiegłym roku pomoc bezdomnym i stwarzających zagrożenie zwierzętom. Rocznie w Libiążu, Gromcu i Żarkach odławianych jest ponad 60 psów i kotów.

Bezdomne psy i koty w gminie Libiąż

Rok	Liczba odłowionych zwierząt	Koszty
2022 r.	20 psów i 13 kotów	66 219 zł
2023 r.	38 psów i 23 koty	156 400 zł
2024 r.	39 psów i 26 kotów	220 899 zł
2025 r. (do 30.06)	15 psów	131 400 zł

Na przyjęcie i pobyt bezdomnych zwierząt w schronisku gmina Libiąż podpisała umowę z lek. wet. Jarosławem Kołodziejczykiem, prowadzącym gabinet weterynaryjny „Animal-Vet Zasole" w Oświęcimiu. Jest on także właścicielem schroniska dla zwierząt przy ul. Jaworznickiej w Chełmku.

NIE NARAŻAJMY CZWORONOGÓW NA STRES

- Obowiązkiem posiadacza psa jest pilnowanie, żeby nie biegał bez nadzoru w miejscach publicznych. A także zabezpieczenie posesji przed wydostaniem się go na zewnątrz. Wałęsający się, biegający luzem pies może być zgłoszony do schroniska dla zwierząt i odłowiony jako bezdomne zwierzę. Tymczasem duża część odłowionych zwierząt, trafiających do schroniska, to psy właścicielskie. Żeby nie narażać czworonoga na stres związany z niepotrzebnym pobytem w schronisku, a gminy na poważne koszty, warto zaopatrzyć psa w obrożę z numerem telefonu do właściciela – radzi Kornelia Walatek, naczelnik wydziału ochrony środowiska UM w Libiążu.

Podpowiada, że w urzędzie miejskim można pobrać numerek identyfikacyjny, który także ułatwi kontakt.

Gmina płaci za odłowienie oraz umieszczenie psów i kotów w schronisku i zapewnienie im opieki. A także podjęcie interwencji, podczas których nie udało się odłowić zwierzęcia (jeśli np. jeśli zbiegło ono z miejsca zgłoszenia).

PRZECIĄŻONE SCHRONISKA

Bezdomność zwierząt w Polsce pozostaje jednym z największych problemów ochrony zwierząt. Według raportów Głównego Inspektoratu Weterynarii w schroniskach co roku przebywa ok. 90–100 tysięcy psów i kotów. Liczby te nie obejmują tysięcy zwierząt żyjących poza systemem – w lasach, na wsiach czy w miastach, gdzie często giną niezauważone. Szacuje się, że tylko ok. 60 procent psów i 20 procent kotów w schroniskach znajduje nowy dom, a pozostałe spędzają tam miesiące lub lata.

Główne przyczyny bezdomności to brak kastracji (wciąż ponad połowa właścicieli zwierząt jej nie wykonuje), porzucenia, niekontrolowane rozmnażanie oraz działalność pseudohodowli. Problem pogłębia się latem – w okresie wakacyjnym liczba porzuceń wzrasta nawet o jedną trzecią. Schroniska są przeciążone: wiele działa przy minimalnych budżetach, a na jednego opiekuna przypada nieraz kilkadziesiąt zwierząt.

Czasem zdarza się, że puszczony luzem pies jest odławiany jako bezpański, choć ma właściciela

Za każdą statystyką kryje się jednak żywe stworzenie – pies czekający przy ogrodzeniu na swojego człowieka, kot skulony w kącie klatki. Liczby pomagają zrozumieć skalę zjawiska, ale to emocje powinny motywować do działania. Obowiązkowa sterylizacja, kontrola hodowli i edukacja mogą realnie zmniejszyć liczbę bezdomnych zwierząt. Wybierając adopcję, nie zmieniamy całego świata – ale zmieniamy cały świat jednego psa lub kota.

(MOR)

eprasa.pl 45781c0652

86 procent

stanowią kobiety wśród bezrobotnych w powiecie chrzanowskim.
To nieco więcej niż średnia wojewódzka.
W ośmiu powiatach regionu odsetek ten jest większy.

15 osób

przypada na jedną ofertę pracy w powiecie chrzanowskim. W Małopolsce najgorzej pod tym względem jest w powicie tatrzańskim, gdzie na jedną ofertę pracy przypadają 93 osoby. Najlepiej w Krakowie - 7 osób na jedną ofertę.

29 proc. stanowią bezrobotni powyżej 50. roku życia w ogólnej liczbie bezrobotnych w powiecie chrzanowskim. To jeden z gorszych wyników w Małopolsce. Nie powinien jednak dziwić, skoro jesteśmy jednym z najstarszym pod względem demograficznym regionem w województwie.

We wrześniu zacznie się rekrutacja

Dużymi krokami zbliża się rozpoczęcie budowy dwóch budynków na libiąskiej Flagówce. Wbicie pierwszej łopaty ma nastąpić jeszcze w tym roku. W przyszłym lokatorzy mają się wprowadzić do nowych mieszkań. Inwestor niedługo zacznie szukać potencjalnych najemców, którzy po 15 latach będą mogli wykupić lokal.

SIM Zagłębie to skrót od Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej Zagłębie – spółki celowej powołanej przez kilka samorządów z województwa śląskiego i częściowo małopolskiego. Jej zadaniem jest realizacja budownictwa społecznego To znaczy mieszkań do wynajmu z opcją dojścia do własności dla osób, które mają zdolność czynszową, ale nie otrzymałyby kredytu hipotecznego albo nie są w stanie kupić mieszkania na otwartym rynku.

Spółka wspiera politykę mieszkaniową państwa, działając w porozumieniu z gminami i korzystając z preferencyjnych źródeł finansowania: dotacji rządowych, pieniędzy z Funduszu Dopłat oraz preferencyjnych kredytów z Banku Gospodarstwa Krajowego.

41

mieszkań przybędzie w Libiążu

TEREN DAWNEGO PRZEDSZKOLA ZMIENI SIĘ NIE DO POZNANIA

Ponad dwa lata temu gmina Libiąż na mocy uchwały rady miejskiej objęła udziały w SIM Zagłębie. Stała się tym samym trzecim udziałowcem z powiatu chrzanowskiego (po gminach Chrzanów i Babice). Pozyskała na ten cel pieniądze z Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa.

Planowana jest inwestycja na osiedlu Flagówka. Gmina wniosła grunt, na którym spółka ma zrealizować inwestycję.

Na działce przy ulicy Wańkowicza staną dwa budynki. Obecnie stoi tam obiekt dawnego przedszkola. Dwa lata temu placówka definitywnie zakończyła swoją działalność, przenosząc się do jednego ze skrzydeł szkoły podstawowej nr 1.

PORA NA SKŁADANIE WNIOSKÓW

Zaadaptowany na mieszkania budynek dawnego przedszkola będzie miał dwie kondygnacje, a drugi, nowo wybudowany, pięć kondygnacji. Pierwotnie była mowa o 50 mieszkaniach, potem padała liczba 44. Ostatecznie oddanych do użytku ma zostać 41 mieszkań. Będą miały powierzchnię od 45 do 56 metrów kwadratowych.

Dwa lata temu szacowany czynsz miał wynosić 17 zł za mkw. (bez opłat za media). 70 proc. z tej kwoty byłoby przeznaczane na spłatę kredytu, a reszta na utrzymanie.

Na jakim etapie jest całe zadanie?

- Mamy już pozwolenie na budowę. W trzecim kwartale planujemy rozpoczęcie prac budowlanych. We wrześniu rozpoczniemy rekrutację chętnych do zamieszkania w nowych budynkach – poinformowała nas Paulina Sikora z SIM Zagłębie.

Wizualizacja: SIM Zagłębie

Tak mają wyglądać nowe budynki przy ulicy Wańkowicza

WIĘCEJ MIESZKAŃ, WIĘKSZE NAKŁADY

Budownictwo społeczne w Polsce notuje wyraźny rozwój, umacniając swoją pozycję w polityce mieszkaniowej. Programy realizowane przez Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe i Towarzystwa Budownictwa Społecznego przynoszą coraz lepsze efekty – tylko w pierwszym kwartale oddano ponad 700 mieszkań, co oznacza wzrost o ponad 20 procent rok do roku. Rosnące zaangażowanie Krajowego Zasobu Nieruchomości, który odpowiada już za blisko 19 procent nowych inwestycji, sprzyja zwiększaniu dostępności lokali czynszowych o umiarkowanych kosztach. Nowe regulacje przewidują rewitalizację tysięcy gminnych pustostanów oraz rekordowe środki z budżetu państwa, co pozwala łączyć wzrost liczby mieszkań z poprawą ich standardu.

Marek Oratowski

PROMOCJA DLA MIKRO I MAŁYCH FIRM
START Z „PRZEŁOMEM"

Tygodnik Przełom oraz portal przelom.pl proponują małym firmom możliwość skutecznej promocji w lokalnym zasięgu. Dzięki specjalnemu pakietowi startowemu za 200 zł netto przedsiębiorcy mogą zaprezentować swoją działalność szerokiemu gronu odbiorców.

Pakiet promocyjny obejmuje:
- Artykuł promocyjny na portalu przelom.pl i Tygodniku „Przełom"
- Pomoc dziennikarza, który przeprowadzi rozmowę i pozwoli na szczegółowe przedstawienie działalności, Państwa usług lub produktów i przygotuje tekst do autoryzacji

Jakich korzyści możecie się Państwo spodziewać?
- zaistnienia lub przypomnienia o swojej działalności na rynku
- zwiększenia rozpoznawalności w lokalnym środowisku

Zapraszamy do współpracy

KONTAKT:
Joanna Biel
tel. 697 358 999
email: joanna.biel@przelom.pl

Budują drogę i zbiornik

BABICE. Na terenie strefy ekonomicznej trwa inwestycja warta blisko dwa miliony złotych.

Przetarg na tę inwestycję cieszył się dużym zainteresowaniem. Oferty złożyło bowiem aż 11 firm.

Najkorzystniejszą, wartą 1 962 004 zł przedstawił Rejon Robót Drogowych DROG-BUD Spółka z o.o. z siedzibą w Alwerni i to ona zajmuje się realizacją tej inwestycji, na którą gmina Babice otrzymała 2,5 mln zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Inwestycja obejmuje budowę nowej drogi oraz zbiornika retencyjnego (60 na 30 metrów) na terenie babickiej strefy ekonomicznej.

- Dzięki tej drodze zyskamy bezpośredni dostęp do terenów o łącznej powierzchni około 11 hektarów. Do tej pory nie było bowiem dojazdu do tych gruntów – mówi wójt Babic Radosław Warzecha.

Nowa szosa powstaje na terenach po północnej stronie obwodnicy Babic i połączy się z ulicą Zakopiańską (na wysokości dyskontu Biedronka).

Od 2020 r. gmina sprzedała na obszarze strefy 18 działek o łącznej powierzchni około 15 hektarów, za 18 milionów złotych.

Najprawdopodobniej na jesień, planuje wystawić na sprzedaż jeszcze dwie działki znajdujące się po północnej stronie obwodnicy.

Przypomnijmy, że w kwietniu 2022 r. nieruchomości w tej części babickiej strefy ekonomicznej kupiła spółka Euro Wafel (firma produkująca wafle zbożowe, działająca w Zatorskiej Strefie Aktywności Gospodarczej).

(MK)

eprasa.pl 45781c0652

Obsiane hektary i koń dla ozdoby

BABICE. W jedynej w powiecie chrzanowskim gminie wiejskiej podatek rolny płaci ponad tysiąc osób. Aktywnych rolników jest tylko kilkudziesięciu. Tegoroczne święto plonów obchodzić będą w Zagórzu.

Prawdziwej wsi w jedynej w powiecie chrzanowskim gminie wiejskiej jest coraz mniej. Kiedyś widok pól obsianych zbożem, pastwisk pełnych gęsi albo krów był oczywistością. Dziś spotkać taki widok wbrew pozorom nie jest wcale tak łatwo.

NIE MA KONIUNKTURY

W całej gminie jest ponad 1600 osób płacących podatek rolny, czyli mających przynajmniej hektarowe gospodarstwo rolne. Wydawałoby się, że to całkiem dużo. Należy jednak pamiętać, że większość z nich ma grunty rolne, ale nie trudni się ich uprawą lub hodowlą.

Jak mówi Edward Majchrowski z Małopolskiej Izby Rolniczej, aktywnych rolników, czyli takich, którzy dostarczają coś na rynek, jest na tym terenie około 50. Ta liczba utrzymuje się od lat. Do tego dochodzi około 150 osób, które koszą pola jedynie po to, żeby otrzymywać dopłaty obszarowe.

- Aktywnymi rolnikami są tak naprawdę głównie przedstawiciele starszego pokolenia, które jest jeszcze w stanie uprawiać ziemię czy choćby skosić łąkę. Jeżeli przestaną sami gospodarować, to ten największy rolnik, który działa na tym terenie, będzie po kolei wydzierżawiał od nich grunty pod uprawę. W związku z tym na pewno ilość uprawianych terenów nie spadnie, natomiast zmniejszy się liczba aktywnych rolników – uważa Edward Majchrowski.

Jak podkreśla, podobnie jak w całym kraju, dzisiaj nie ma koniunktury w rolnictwie na małe gospodarstwa o powierzchni od pół do dwóch hektarów.

- Na Pomorzu czy w Wielkopolsce są obszary obsiane zbożem, mające kilkaset, a nawet przeszło tysiąc hektarów. Wszystko w jednym kompleksie. W powiecie olkuskim też są miejscowości typowo rolnicze, ale z mniejszymi gospodarstwami, liczącymi od 20 do 50 hektarów. One w zasadzie są w stanie przetrwać, ponieważ plony pszenicy osiągają w granicach od ośmiu do dziesięciu ton z hektara. Dają więc relatywny dochód. Natomiast tutaj, na tych małych kawałeczkach pół ciężko jest wysiać nawozy i wykonać opryski, więc cała ta agrotechnika w pewnym momencie okazuje się niepełna. W efekcie nie można oczekiwać plonu takiego jak w tych większych kompleksach rolniczych. W naszym rejonie dobre plony pszenicy sięgają od czterech do sześciu ton z hektara. Tak naprawdę wystarczy to na rekompensatę poniesionych nakładów. Czyli jest to praca tylko po to, żeby dostać dopłaty – mówi Edward Majchrowski.

TRUDNO SIĘ UTRZYMAĆ

Coraz więcej osób, które do tej pory trudniły się rolnictwem, woli szukać zatrudnienia gdzieś indziej.

- Pracuje od poniedziałku do piątku, po osiem godzin. Wieczory i weekendy ma wolne, a pieniądze lepsze niż te, na które mógł liczyć w rolnictwie. To już nie te czasy, co powiedzmy 40-50 lat temu, gdy ktoś miał dwie krowy i powiedzmy dwa hektary pola. Żona, która nie pracowała zawodowo i zajmowała się gospodarstwem, miała przychody w granicach takich samych, jak mąż zatrudniony w jakimś zakładzie pracy. Obecnie, żeby utrzymać się jako rolnik bez dodatkowych wpływów, to trzeba mieć powiedzmy 60-80 hektarów. Oczywiście bez produkcji zwierzęcej, zwłaszcza w przypadku wieprzowiny, bo ceny rynkowe są nadal bardzo niestabilne – mówi Edward Majchrowski.

W gminie Babice, wśród upraw najpopularniejsza jest kukurydza. Na kolejnych miejscach są zboża oraz rzepak.

- W przypadku ziemniaków, ich uprawa to notoryczna walka z dzikami. Rolnicy mają problem ze zgłaszaniem szkód, bo koła łowieckie uchylają się od odpowiedzialności – zaznacza pan Edward.

Jeżeli chodzi o owoce, to uprawy można spotkać szczególnie w Babicach i Wygiełzowie. Popularne są wiśnie, śliwy, czarna porzeczka, borówka amerykańska, truskawki, maliny oraz, jabłka.

WOLĄ MLEKO ZE SKLEPU

- Owoce można często nabyć bezpośrednio u producentów. Brakuje natomiast takiego miejsca, w centralnym punkcie, gdzie jest duży ruch klientów, żeby rolnik mógł stanąć choćby w piątek czy sobotę, i nie płacąc za stoisko, sprzedawać swoje produkty – uważa Edward Majchrowski.

W gminie Babice można spotkać hodowców bydła mięsnego, a w Rozkochowie gospodarstwo liczące prawie 80 kóz.

- Znajdziemy też sporo koniarzy. Niekiedy konie wykorzystywane są jeszcze do pracy w gospodarstwie. Zwierzęta te używane są także do zwózki drzewa z trudno dostępnych terenów, gdzie nie można dojechać sprzętem mechanicznym.

Obsiane zbożem pole w Wygiełzowie

Dla innych posiadanie konia to forma rekreacji lub ozdoby, bo nie zawsze konie są wykorzystywane do jazdy, tylko po to, aby móc liczyć na płatność ekologiczną do upraw paszowych, czyli do łąk i pastwisk – mówi Edward Majchrowski.

Regularnie spada natomiast liczebność bydła mlecznego. Nawet pojedyncze sztuki, które po wsiach były, w większości zniknęły.

- Może to się wiąże po części ze smakiem mleka bezpośrednio od krowy. Zwłaszcza, że dzieci nauczyły się pić mleko ze sklepu, które ma zupełnie inny smak. Poza tym pamiętajmy, że mleko nie jest produktem, który przetrzymamy kilka dni czy miesięcy, tylko trzeba je sprzedać zaraz po wydojeniu i schłodzeniu. W tym wypadku niezbędna jest zatem jeszcze dystrybucja – podkreśla Edward Majchrowski.

DOBRY KLIENT ZE ŚLĄSKA

Hodowle kur, kaczek oraz gęsi wciąż można za to spotkać w położonym nad Wisłą Rozkochowie.

- Do tej miejscowości przyjeżdża dużo wędkarzy ze Śląska. Więc on przy okazji pojawia się w gospodarstwie i mówi, że będzie wracał na przykład w niedzielę o danej godzinie tej i będzie potrzebował przykładowo jedną gęś i dwie kaczki. Ten śląski kupujący jest dobrym klientem. Jego nie interesuje cena. Nie będzie się targował, bo on wie, że to jest dobry produkt – uważa Edward Majchrowski.

Jak mówi, tegoroczna pogoda nie wpłynęła jakoś negatywnie na lokalne uprawy.

- Nie było takich huraganów, jakie przeszły gdzieś indziej. Natomiast na pewno w produkcji pszczelarskiej ten rok jest bardzo chudy. Notujemy bardzo słabe zbiory w naszym rejonie. To dlatego że najpierw był tydzień pięknej pogody, a potem tydzień niepogody. I właśnie w czasie tej niepogody pszczoły zjadły to, co przyniosły wcześniej do ula. W efekcie miodu jest znikoma ilość – mówi Edward Majchrowski.

Również wilki, które już na dobre zadomowiły się w lasach ziemi chrzanowskiej, na szczęście nie dały się we znaki hodowcom zwierząt.

- Myślałem, że wilki wezmą się za dziki, ale one degustują przede wszystkim w sarnach, których bardzo ubyło w lasach. To dlatego, że wilk dysponuje dużym potencjałem biegowym. Potrafi biec bez przerwy nawet przez 5 kilometrów. Natomiast sarna ma bardzo dobry start, ale przebiegnie 200 czy 300 metrów i musi się na chwile zatrzymać, żeby odpocząć. No i w tym momencie jest łatwym łupem dla wilka – opowiada Edward Majchrowski.

Michał Koryczan

Liczba osób płacących podatek rolny od gospodarstw rolnych w gminie Babice

Gospodarstwa w Babicach
podatnicy z gminy Babice - 242
podatnicy spoza gminy Babice - 119

Gospodarstwa w Jankowicach
podatnicy z gminy Babice - 120
podatnicy spoza gminy Babice - 34

Gospodarstwa w Mętkowie
podatnicy z gminy Babice - 285
podatnicy spoza gminy Babice - 67

Gospodarstwa w Olszynach
podatnicy z gminy Babice - 114
podatnicy spoza gminy Babice - 26

Gospodarstwa w Rozkochowie
podatnicy z gminy Babice - 170
podatnicy spoza gminy Babice – 128

Gospodarstwa w Wygiełzowie
podatnicy z gminy Babice - 90
podatnicy spoza gminy Babice - 14

Gospodarstwa w Zagórzu
podatnicy z gminy Babice - 147
podatnicy spoza gminy Babice – 61

Źródło: Urząd Gminy w Babicach

Program dożynek gminnych w Zagórzu (niedziela, 17 sierpnia)

13:00 - msza dożynkowa w kościele w Zagórzu
Od 14:30 uroczystości i impreza dożynkowa w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Zagórzu:
14:30 - przekazanie chleba dożynkowego na ręce wójta Babic
15:00 - prezentacja kół gospodyń wiejskich w gminy Babice; wręczenie dyplomów zasłużonym rolnikom
18:00 - koncert Cygańskiego Zespołu Muzyczno-Tanecznego „DujDuj”
19:00 - dożynkowa zabawa z taneczna z kapelą Bystro
24:00 - zakończenie dożynek

eprasa.pl 45781c0652

Paradoks w kanonie lektur

Literatura nie dzieli się na tradycyjną i współczesną, tylko na dobrą i złą - mówi Antoni Buchała, zastępca dyrektora Zespołu Szkół Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w Libiążu ds. Liceum Ogólnokształcącego, w rozmowie z Michałem Koryczanem i Łukaszem Dulowskim.

Jako nauczyciel polonista, jak pan ocenia tegoroczną maturę z języka polskiego?
Moim zdaniem niespecjalnie odbiega ona od dotychczas utrwalonej praktyki. Egzamin składa się z części testowej i z części wypracowania. Zarówno pod względem pytań w części testowej, jak i typu wypracowania, to były dosyć typowe tematy. Takie, które przypominają tematy zeszłoroczne i z jeszcze wcześniejszego roku. Są one zgodne z materiałami diagnostycznymi, w dosyć dużej ilości prezentowanymi jako materiał, na którym należy uczyć uczniów. Tutaj nie było więc większych niespodzianek.

Co uczniom sprawiło zatem największe trudności na maturze z języka polskiego?
Trudno wskazać jakiś jeden element egzaminu, który sprawiałby trudności. Myślę, że dla każdego człowieka i na egzaminie pisemnym, i w życiu zawsze najwięcej problemów sprawia logiczne i zgodne z regułami języka, gramatyki, ortografii i interpunkcji ułożenie wypowiedzi pisemnej. Można mieć do tego predyspozycje albo można ich nie mieć. Zawsze chylę czoła wobec tych nauczycieli z niższych klas, szczególnie z pierwszych klas szkoły podstawowej, z edukacji wczesnoszkolnej, ponieważ od tych nauczycieli bardzo dużo zależy. To oni uczą tego składnego, gramatycznego, logicznego wypowiadania się na piśmie. Uczą ortografii i interpunkcji. Wiadomo, że efekty są różne, ale zasadniczo czasem, kiedy młody człowiek nabywa tych kompetencji, które ostatecznie są przecież weryfikowane na maturze, to jest czas nauki w szkole podstawowej. Nauczyciele w szkole średniej już tutaj niewiele mogą zmienić. Mogą trochę pomóc i wskazać, gdzie są jakieś słabe strony, ale te główne kompetencje, które są właśnie sprawdzane i weryfikowane na maturze, są wypracowywane w pierwszych latach. A dlaczego na maturze jest to tak ważne i dlaczego sprawia to uczniom problemy? Ponieważ to nie jest dobrze wyćwiczone, albo nie ma tutaj po prostu predyspozycji do takiego pisania. Niektórzy po prostu nie lubią pisać. Wolą coś powiedzieć, niż napisać. I to nie dotyczy wyłącznie uczniów, ale też ludzi dorosłych. Tymczasem na maturze sprawy językowe obejmują 11 punktów na 35 możliwych. To jest prawie jedna trzecia. To dużo. Można więc sporo zyskać albo sporo stracić.

Wydaje się, że dzisiaj sztuka pisania trochę zanika wśród młodego pokolenia.
Zgadza się. Jest to związane z tendencjami obserwowanymi w kulturze, w popkulturze. Nasza cywilizacja zmienia się z cywilizacji słowa na cywilizację obrazu. Natomiast szkoła musi tego pilnować. Widzimy chociażby na przykładzie krajów, szczególnie skandynawskich, które na samym początku miały zaawansowane technologie cyfrowe, że one też się zorientowały, iż to jest droga donikąd. Że trzeba to próbować jakoś łączyć, bo sztuka pisania też się przydaje, ponieważ posługiwanie się słowem jest przedstawieniem sposobu myślenia.

Czy w przyszłości nie należałoby z czegoś zrezygnować na maturze, żeby młodzież nie była za bardzo przeciążona, żeby nie czytała jednej lektury za drugą, bez złapania oddechu.
Ja bym też nie przesadzał z tą liczbą lektur. Akurat należałem do zespołu ekspertów ministerstwa, które opracowywało podstawy programowego języka polskiego właśnie dla 8-letniej szkoły podstawowej i 4-letniego liceum. Ta duża liczba lektur, to też jest w jakimś sensie mój udział. Czy to jest dużo? Zależy. To jest 40 tekstów do przeczytania w ciągu 4 lat. Wychodzi mniej więcej jeden utwór na miesiąc. Nie są to wyłącznie jakieś grube książki, ale również teksty, które mogą być omawiane we fragmentach, albo opowiadania liczące kilka czy kilkanaście stron. Myślę, że uczniowie dają radę. Może odpowiem też jeszcze trochę inaczej. Dla niektórych uczniów to jest za mało. Dlatego, że 26 procent uczniów wybrało język polski na poziomie rozszerzonym. Oznacza to, że dla jednej czwartej polskich uczniów te lektury dla poziomu podstawowego to jest jeszcze za mało. Oni chcą więcej i wybierają to dobrowolnie. Dla jednych 10 lektur będzie za dużo, a dla innych 50 nie będzie za dużo. Wydaje mi się, że to jest też miara i autonomii polonisty, i autonomii ucznia. Ten pułap takiej rozbudowanej liczby lektur to jest jakiś poziom maksimum. Więc ci, którzy chcą mieć piątki i szóstki i mają do tego predyspozycje, chcą poświęcić czas, są pracowici, a może zainteresowani, to czytają to i chcą jeszcze więcej. Zresztą pytają o to, jakie lektury by im jeszcze podsunąć. Robimy i niektórzy z tego korzystają.

FOT. MICHAŁ KORYCZAN

Antoni Buchała

Czy pan by jakoś uwspółcześnił, znowelizował listę lektur. Dodał jakieś konkretne dzieła, a z innych zrezygnował?
W ogóle uważam, że literatura nie dzieli się na tradycyjną i współczesną, tylko na dobrą i złą. Jeżeli w kanonie lektur znajdują się utwory, które opisują człowieka i jego funkcjonowanie w świecie, w takich trzech perspektywach: perspektywie indywidualnych doświadczeń egzystencjalnych, w perspektywie wspólnoty narodowej i w perspektywie ogólnoludzkiej, to rezygnacja którejś z lektur spowoduje, że w jakiś sposób zminimalizujemy szansę uczniów do otrzymania narzędzia do wiarygodnego kontaktu ze światem. Mieliśmy ostatnio wykreślenie niektórych utworów z kanonu lektur. Tak się składa, że były to dwa utwory najmłodsze na tej liście, oba z literatury współczesnej: „Madame" Antoniego Libery oraz książka Jacka Dukaja. Jest to pewien paradoks, bo ciągle słyszymy: uwspółcześniania, odnawiania i tak dalej.

Jeżeli popatrzymy na lektury, o które uczniowie byli pytani na teście maturalnym. „Tango" Sławomira Mrożka, „Wesele" Stanisława Wyspiańskiego, „Dziady" Adama Mickiewicza, „Rok 1984" George'a Orwella. To są dzieła wybitne, a niektóre wręcz genialne. Nawet „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią", która może nie jest dziełem wybitnym, ale mówi o refleksji o śmierci, która jest rzeczą nieuchronną. Tyle tylko, że w tym utworze to akurat człowiek pyta o śmierć, a śmierć mówi o życiu. Ona mówi człowiekowi, jak żyć, żeby śmierć nie była straszna. Jak popatrzymy na „Dziady" i „Wesele", to są to utwory, które opisują doświadczenie naszej wspólnoty narodowej w XIX wieku, w czasie zaborów, kiedy nam było trudno. „Dziady" stawiają pytanie o to, czy się bić, czy się nie bić? Do czego to wszystko zmierza? Jaki to wszystko ma sens? „Wesele" z kolei opisuje dwie zwaśnione grupy społeczne w Polsce. Opisuje kosmopolityczną inteligencję, elity artystyczne, dziennikarskie i polityczne oraz prosty lud. Oni są skonfliktowani między sobą, ale proszę zauważyć, że w tym kluczu „Wesela" możemy nawet odczytać nasze współczesne spory polityczne. Tyle tylko, że Wyspiański był na tyle genialnym pisarzem, że potrafił wznieść się ponad podziały i wypunktować po równo jednych i drugich. My, nie mając dzisiaj tak wybitnych twórców, bo ostatnim takim, który to potrafił, był już nie pisarz, tylko reżyser Andrzej Wajda.
Jego filmy pozwalały spojrzeć na nas jak w lustrze, z punktu widzenia zalet i wad. Teraz jesteśmy skazani na pewnego rodzaju jednostronność, bo współcześnie pisarze mają upodobanie krytykowania właściwie tylko jednej strony. Wyspiański należał do tych elit, ale był na tyle samokrytyczny, że pokazał, iż stereotypy, uprzedzenia, pewnego rodzaju wrogość to jest jedno, ale że ci ludzie czują, iż są skazani na współpracę. Przecież dokładnie tak samo jest teraz. To się ujawniło znakomicie chociażby w czasie ostatniej kampanii wyborczej.

W tym roku mieliśmy do czynienia z plagą pomyłek, jeśli chodzi o weryfikację matur. A z raportu Najwyższej Izby Kontroli wynika, że co czwarty weryfikowany egzamin maturalny w latach 2021-2024 oceniony był błędnie. Co się dzieje, pana zdaniem?
Myślę, że nic specjalnego, chociaż bardzo źle, że tak się dzieje. W każdy system oceniania jest wpisany jakiś margines błędu. Niestety, jeżeli to nie jest test z odpowiedziami zamkniętymi, kiedy uczeń wybiera tylko A, B, C lub D, a przecież dążymy do tego, żeby to nie klucz decydował, ale były też odpowiedzi twórcze, to tutaj egzaminatorzy mogą się mylić.
Z mojego punktu widzenia ocenianie jest jednym z najtrudniejszych, jeżeli nie najtrudniejszym elementem zawodu nauczycielskiego, ponieważ nauczyciel musi być obiektywny i sprawiedliwy. To jest trudne. Zresztą w innych dziedzinach również. Proszę zauważyć, czasem egzaminatorzy na prawo jazdy też mają różne opinie i też ci, którzy są egzaminowani, zastanawiają się, kto będzie ich oceniał, bo jedni są nastawieni bardziej ostro, inni bardziej łagodni. Czynnik ludzki jest tutaj istotnym elementem każdego systemu. Chodzi teraz tylko o to, żeby ten system zawierał takie możliwości weryfikacji, aby ostatecznie uczniowie byli ocenieni sprawiedliwie. W Polsce polega to na tym, że mamy egzaminatora, który wystawia ocenę. Jeżeli jest ona negatywna, to ma to być jeszcze zweryfikowane przez weryfikatora. Zasadniczo większość egzaminów oceniana jest przez jednego egzaminatora i tylko co któraś tam praca jest brana do weryfikacji. Niemcy wiedzą, że trzeba iść w tym kierunku, bo jeden egzaminator może się pomylić, choć nie powinien. Sądzę, że Okręgowe Komisje Egzaminacyjne powinny wyciągnąć jakieś wnioski z tego, co się działo, bo absolutnie to nie powinno mieć miejsca. Natomiast margines błędu jest w to wpisany i ostatecznie bardzo dobrze, że istnieje system wglądów do prac i odwołań. Wiele z tych egzaminów po weryfikacji okazuje się, że zyskuje wyższą punktację.

Pan też jest egzaminatorem, więc czytając wyniki takiego raportu, no to też inaczej na to wszystko patrzy.
Znam to trochę od środka, stąd wiem, że takie sytuacje mogą mieć miejsce. Często człowiek nie do końca wie, co z tym zrobić. Pyta kolegi i koleżanki, idzie do weryfikatora, bo dąży do zobiektywizowania tego wyniku. Jeżeli jest nawał pracy, a wiemy, w jakich warunkach wszyscy egzaminatorzy pracują, to niestety takie pomyłki się zdarzają. One powinny być wykluczane, ale to jest czynnik ludzki i to jest kwestia systemu, żeby te błędy wyłapać, bo ich się nie da uniknąć.

Z tymi błędami w tym roku zetknęli się uczniowie Liceum KSW w Libiążu. Jak wynikało z opublikowanych przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Krakowie wyników, dwójka uczniów w tym roku nie zdała matury. Dopiero po weryfikacji okazało się, że jednak poradzili sobie z egzaminem dojrzałości, w dodatku bez większego problemu.
Okazało się, że tam nie było takiej sytuacji, że brakowało zaledwie kilku punktów. Nie. Te prace były napisane na całkiem przyzwoitym poziomie. Egzaminator, a potem zapewne też weryfikator uznali, że to są prace, które nie spełniają kryteriów formalnych. Po odwołaniu okazało się, że one jednak spełniają te kryteria formalne i w związku z tym mogą być ocenione. I tak jak mówię, na całkiem przyzwoitym poziomie.

eprasa.pl 45781c0652

Blok mieszkalny przy Targowej 5 w Krzeszowicach

Tak się nie da żyć na Targowej

Blok mieszkalny przy Targowej 5 jest ponoć słynny w Krzeszowicach. Zna go i policja, i urząd miejski. Smród, o którym mówią lokatorzy, doprowadził do poważnych konfliktów.

Targowa to ulica w centrum Krzeszowic, gdzie w latach 60. i 70. XX w. powstały budynki wielorodzinne. Mieszkańcy mówią: osiedle Targowa. Bardzo tutaj zielono i kolorowo, kiedy kwitną kwiaty wokół bloków. Zaraz obok jest Rynek, Park Bogackiego, kościół.

- Wszystko fajnie, bo w środku miasta. Blisko i do sklepów, i do banku, i na pocztę. Nie ma problemów z dojazdem do pracy. Jedynie brakuje miejsc postojowych dla lokatorów. Nieraz trzeba się nadenerwować, żeby coś znaleźć. Wielokrotnie się zdarza, że ludzie z zewnątrz przyjeżdżają na zakupy i, zamiast parkować w płatnej strefie, stają na osiedlu – opowiada 32-letni Arkadiusz Kubik.

- Myśmy się tu wprowadzili trzy lata temu – wtrąca mama Małgorzata Kubik.

Wcześniej zajmowali mieszkanie w domu komunalnym w Miękini. Mówią, że tamten obiekt był w złym stanie. Dostali gminne lokum przy Targowej 5. Ładne i wyremontowane.

TRZY LATA WALKI

Pani Małgorzata prowadzi do swojego mieszkania pod „dziewiątką". Już na klatce schodowej pokazuje stare meble ustawione pod ścianą.

- Wszędzie widać jakiś ład i porządek, a nasz blok jest chyba najgorszy w Krzeszowicach – ocenia.

Tymczasem w mieszkaniu Kubików od progu wita mnie Ramzes. Zadbany owczarek niemiecki. Jest u nich od małego. Posiada nawet dyplomy ukończenia szkolenia podstawowego i szkolenia grypy specjalnej.

- Proszę się nie bać. Nic nie zrobi – uspokaja pani Małgorzata.

- Proszę spojrzeć. Tutaj są trzy lata walki m.in. z administracją budynków komunalnych – pani Małgorzata pokazuje gruby plik różnych korespondencji. - Na Targową przyszliśmy mieszkać 16 maja 2022 roku, a 27 czerwca poszły pierwsze pisma – przypomina. - Zrobię kawę, a za ten czas Arek opowie o naszych problemach – mówi.

SMRÓD IDZIE Z DOŁU

Siedzimy w jednym z dwóch pokoików w 37-metrowym lokum z balkonem. Pod Kubikami mieszka pani w starszym wieku, która obecnie ma trzy psy.

- Na początku nikt mi nie wierzył, że w moim pokoju, gdzie śpię, może tak śmierdzieć. Wieczorem po prostu leżę sobie na łóżku, zmęczony po pracy. Oglądam telewizję. Nagle czuję dziwny odór. Nawet nie wiem, jak to określić, ale chciało się wymiotować. Zastanawiam się, co się dzieje. Za dzień, dwa znowu to samo. Tym bardziej, że łóżko nie stoi przy balkonie, żeby z zewnątrz śmierdziało, tylko w rogu mieszkania – zastrzega pan Arek. - Jednego razu był u mnie kolega. W pewnym momencie poczułem ten fetor i on też poczuł, bo popatrzył na mnie trochę dziwnie. Zawołałem mamę, żeby sobie posiedziała jakieś pięć minut. Wszyscy stwierdziliśmy, że smród jest nie do wytrzymania – relacjonuje.

Zaczęli dociekać, skąd mogą pochodzić nieprzyjemne zapachy. Szczególnie wcześnie rano i późnym wieczorem. Podejrzenie padło na psy trzymane na parterze. Kubikowie pisali interwencje i do Zakładu Administracji Budynków Komunalnych, i do burmistrza Krzeszowic.

- Przyjechali do mnie z zarządu nieruchomościami. Odsuwałem łóżko, pokazywałem. Stwierdzili, że nie ma prawa śmierdzieć. A jeśli już to z kanalizacji. Zaproponowali, żebym łóżko przestawił w inne miejsce – opowiada pan Arek. - Powiedziałem, że przypuszczam, że smród idzie z dołu. Jeżeli zaś uważanie, że z toalety, to przyjdźcie szukać i usuńcie problem – kontynuuje.

W końcu przeniósł łóżko bliżej balkonu.

- Myśli pan, że coś się zmieniło. Nic się nie poprawiło. Bo jak pani z parteru otworzy okno, to smród wybucha i idzie do góry. Masakra! Nie da się tutaj mieszkać – stwierdza pan Arkadiusz.

LEPIEJ SIĘ NAWĄCHAĆ GNOJU

Pan Arek grzecznie dopytywał sąsiadkę, że może fetor pochodzi od psów, że należałoby coś z tym zrobić. Zapewniała, że to nie od psów.

- Z kolei panie z administracji przyszły i stwierdziły, że nie śmierdzi. Mam mieć zamknięte okno i nie wdychać świeżego powietrza? – pyta retorycznie. Dodaje, że interwencje w krzeszowickim ZABK nie przyniosły efektu.

Mówi, że ma problemy z płucami. Pokazuje zaświadczenie lekarskie, że odory mu szkodzą.

- To jest taki smród, że lepiej się nawąchać gnoju wiejskiego – porównuje Małgorzata Kubik. - Ostatnio sąsiadka pryska perfumami na klatce schodowej, żeby nie śmierdziało – dopowiada.

Pani Małgorzata mówi, że przez cztery miesiące wyprowadzała trzy dorosłe psy, żeby pomóc tej pani.

- Prosiłam, żeby mnie wpuściła do mieszkania. Posprzątam, podłogi wyszoruję, wszystko zrobię za darmo. Nie było mowy. W końcu powiedziałam, że śmierdzi u niej. No i się obraziła – relacjonuje Małgorzata Kubik.

Osobnym problemem są wspólne pomieszczenia w piwnicach bloku. Jak twierdzą lokatorzy, były zastawione rzeczami dwóch pań. 29 lipca w asyście policji miało miejsce opróżnienie wspólnego pomieszczenia suszarni, jednak – jak relacjonują lokatorzy - zostało przerwane. Część tych rzeczy wyniesiono na zewnątrz bloku, niektóre ponoć z powrotem zabrane przez te panie do ich mieszkań. Inne zostały w piwnicach, a jeszcze inne są na klatce schodowej.

eprasa.pl 45781c0652

KONTROLA SANEPIDU

Małgorzata Podoba mieszka w bloku przy Targowej 5 w Krzeszowicach. Jest członkiem zarządu tamtejszej wspólnoty właścicieli lokali mieszkalnych.

- Problemy wspólnoty powinny być rozwiązane przez jej zarząd – zastrzega.

Uważa, że sytuacja bardzo małymi krokami ulega poprawie. Przyznaje jednak, że w bloku numer pięć są dwie osoby spokrewnione, zajmujące osobne lokale komunalne, które – jej zdaniem – nie stosują się do zasad współżycia w budynku wielorodzinnym.

- Mieszkańcy zgłaszają się do mnie, jako członka zarządu wspólnoty, z prośbą, żeby podjąć działania, aby nie śmierdziało. Dlatego reaguję na problem u zarządcy Heleny Szlachty oraz w Zakładzie Administracji Budynków Komunalnych - tłumaczy.

W 2023 r. Małgorzata Podoba była obecna podczas kontroli Sanepidu, którą uruchomili Kubikowie. Mówi, że krzeszowicki ZABK poinformował miesiąc wcześniej panią właścicielkę psów, że pojawi się Sanepid, więc lokatorka wyprowadziła się z mieszkania razem ze zwierzętami. Smród zniknął na pewien czas.

- Nie wiem, ile teraz ma psów, bo są bardzo podobne do siebie. Jeden z nich jest bardzo agresywny, bo pogryzł lokatorów. Też nie czuję się komfortowo, wychodząc ze swojego mieszkania, ponieważ dwa razy pies doleciał mi do nogi. W porę zdążyłam się cofnąć – mówi pani Małgorzata.

Potwierdza, że na prośbę Kubików weszła do ich mieszkania i poczuła straszny smród idący z dołu do góry. Co jednak zrobić, żeby nie eskalować napięcia, aby znów zapanował spokój przy Targowej 5 w Krzeszowicach?

- Zarząd wspólnoty podjął uchwałę, jak korzystać z części wspólnych w bloku: piwnic i klatki schodowej. Wisi na tablicy ogłoszeń. Trzeba się tylko stosować do tej uchwały, ale tak nie jest – stwierdza Małgorzata Podoba.

Na koniec podkreśla, że należy skontrolować stan mieszkań zajmowanych przez obie panie.

- Każdy z nas powinien przyjść do swojego mieszkania, czuć się dobrze i wypoczywać po pracy – podsumowuje pani Małgorzata.

NERWOWA ROZMOWA

Sąsiadem pani trzymającej psy w bloku przy Targowej 5 w Krzeszowicach jest Adam Sołtysik. Mówi, że problem trwa latami.

- Kiedyś sprzątałem na klatce schodowej przed swoimi drzwiami i słyszę awanturę między tą panią a panią Gosią Podobą. Źle jej życzyła. Mówię do tej sąsiadki, jak tak można. Już byłem trzy razy na policji przez tę panią. Raz mnie pogryzł jej pies. Oskarża mnie, że jakieś nieczystości rozlewam po piwnicy. To bzdury. Nie rozumiem tego, że ktoś ma mieszkanie komunalne, odstawia takie sceny i nic się z tym nie robi. Chcę mieć spokój, czyste powietrze, a tymczasem jak się nieraz wychodzi na klatkę, to można puścić pawia – opisuje Adam Sołtysik.

Pukam do lokatorki trzymającej psy. Słychać szczekanie. Pani lekko uchyla drzwi. Przedstawiam się. Mówię, że chce porozmawiać. Zgadza się. Nie wpuszcza mnie do mieszkania. Siadamy na ławce przed blokiem.

- Ile ma pani psów? - pytam.

- Trzy – odpowiada.

Twierdzi, że jest nękana przez niektórych sąsiadów.

- Lokatorzy mówią, że śmierdzi i przypuszczają, że to z powodu psów – kontynuuję.

Moja rozmówczyni zapewnia, że ona albo inne osoby wyprowadzają psy na zewnątrz, że są zadbane.

- Pani po prostu lubi psy... - zagaduję.

- Wzięłam je z ulicy, były bezdomne – mówi.

Jest bardzo zdenerwowana i zaczyna źle życzyć wybranym lokatorom.

- Nie można jakoś dojść do porozumienia z sąsiadami? - próbuję załagodzić sytuację.

- Można, ale w prokuraturze i sądzie – stwierdza.

ZABK WYJAŚNIA

O komentarz do całej sprawy poprosiłem dyrektorkę Zakładu Administracji Budynków Komunalnych w Krzeszowicach Luizę Cholewę. Otrzymałem wyjaśnienie, że przy Targowej 5 funkcjonuje wspólnota mieszkaniowa, a jej zarządcą jest Helena Szlachta, licencjonowany zarządca nieruchomości. Dalej pani dyrektor przypomina, że najemca lokalu jest zobowiązany do udostępnienia mieszkania celem wykonania okresowych przeglądów. Za ich realizację odpowiada zarządca nieruchomości.

- Pracownicy Zakładu Administracji Budynków Komunalnych dokonali kontroli stanu faktycznego wewnątrz lokalu w październiku 2020 r. Wówczas nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości – informuje Luiza Cholewa, dyrektorka ZABK.

Wczytuję się w obszerną korespondencję, którą Kubikowie słali do ZABK. Dyrekcja m.in. odpowiadała, że właścicielka psów została wezwana do właściwej opieki nad zwierzętami oraz do przestrzegania porządku domowego.

Z przytoczonych relacji mieszkańców bloku przy Targowej 5 w Krzeszowicach wynika, należałoby się jeszcze raz przyłożyć do rozwiązania tamtejszego problemu.

Łukasz Dulowski

Małgorzata Kubik w swoim mieszkaniu z owczarkiem niemieckim Ramzesem

Pomieszczenie wspólne w bloku przy Targowej 5 przed opróżnieniem

eprasa.pl 45781c0652

Szpal na Lipowcu

BABICE. Po rycerzach i czarownicach, zamek Lipowiec opanują muzycy rockowi. W październiku na terenie dawnej siedziby biskupów krakowskich wystąpi zespół Sztywny Pal Azji.

Z czym kojarzony jest Chrzanów w innych zakątkach Polski? Z nieistniejącą już fabryką lokomotyw, sloganem z reklamy Tyskiego - „Moja babiczka pochazi z Chrzanowa..." i oczywiście zespołem Sztywny Pal Azji.

W ubiegłym roku swoją premierę miał teledysk do piosenki „Wieża radości, wieża samotności". Nakręcony został 37 lat po debiucie jednego z największych hitów chrzanowskiej grupy, który znalazł się na szczycie Polskiego Topu Wszech Czasów radiowej Trójki.

Klip do „Wieży radości, wieży samotności" wymyślił Marek Kremer z Chrzanowa – producent, reżyser i specjalista z dziedziny post-produkcji filmowej. W teledysku pojawiła się między innymi wieża zamku Lipowiec, jednego z najbardziej charakterystycznych punktów powiatu chrzanowskiego.

Teraz swoistym dopełnieniem tego wszystkiego będzie koncert Sztywnego Pala Azji na terenie lipowieckiego zamku, zaplanowany na 18 października.

- Gdy tylko pojawił się taki pomysł, to od razu mu przyklasnąłem. Myślę, że to będzie kolejny fajny element podsumowania działalności zespołu. Poza tym zamek na jeszcze sporo do nadrobienia jeśli chodzi o promocję – mówi Marek Bębenek, dyrektor Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygiełzowie.

Dawna siedziba biskupów krakowskich to jedna z największych atrakcji turystycznych w regionie. Odbywają się tutaj nie tylko wydarzenia historyczne z udziałem rekonstruktorów. W ostatnią niedzielę sierpnia na zamku szykuje się kolejny „Zlot wiedźm i czarownic". Lipowiec był już także miejscem przedstawień teatralnych oraz koncertów muzyki średniowieczne, ale i rockowej.

- Razem z moim zespołem Honky Tonk wystąpiliśmy przed laty na zamku podczas „Zlotu wiedźm i czarownic". Wielkie ukłony dla dyrektora, bo wykonuje naprawdę fajną robotę, realizując to, o czym zawsze mówiliśmy. Lipowiec, podobnie jak skansen poza tym, że ma swój walor kulturowy i historyczny, powinien też jeszcze budować, na ile jest to możliwe, fajny potencjał marketingowy – uważa Radosław Warzecha, wójt Babic.

Kto wie, może październikowy koncert Sztywnego Pala Azji zapoczątkuje cały cykl muzycznych wydarzeń na Lipowcu.

- Zamkowa sceneria nie jest nam obca, bo graliśmy już chociażby na zamku w Będzinie. Możliwość występu na swoim terenie jest szczególnie fajna – mówi Jarosław Kisiński, gitarzysta i autor tekstów Szpala, który w przyszłym roku będzie obchodzić swoje 40-lecie.

Muzyczna wizytówka ziemi chrzanowskiej powstawała na przełomie 1985 i 1986 r. W 1986 r. Sztywny Pal Azji wystąpił na Festiwalu Muzyki Rockowej w Jarocinie. Zajął tam drugie miejsce w głosowaniu publiczności, a piosenka „Nasze reggae", z wymownym na tamte czasy refrenem „Nie wolno wznosić się za wysoko", stała się nieoficjalnym hymnem imprezy. Pozwoliło to wypłynąć kapeli na szerokie wody.

- Pamiętam, że jadąc na festiwal musieliśmy jeszcze zagrać w sali Jarocińskiego Ośrodka Kultury przed Walterem Chełstowskim. Gdy już skończyliśmy, podszedł do mnie i powiedział: Jarek, zmień tę solówkę w „Wieży radości, wieży samotności", bo za bardzo przypomina Marka Knopflera z Dire Straits. Siedziałem na ławce i próbowałem zmienić. Nie zrobiłem tego i ta solówka została do tej pory. Na festiwalu zagraliśmy o świetnej porze, bo już się ściemniało. Gdy już na końcu występu śpiewaliśmy „Nie wolno wznosić się za wysoko", cała publiczność śpiewała z nami. To było dla nas niesamowite przeżycie. Do tej pory to pamiętam. Sztywny Pal Azji miał wtedy próby w Fabloku. Mieliśmy fajną kierowniczkę, która dała nam delegację na wyjazd do Jarocina. Dostaliśmy jakąś kaskę, ale w sklepie można było kupić tylko kefir i parówkę. Pamiętam, gdy jeszcze przed festiwalem Walter Chełstowski wyczytywał na antenie radiowej „Trójki" listę zespołów, które zagrają w Jarocinie, puścił dwie nasze piosenki. Czułem, że mu się podobają, ale nie spodziewałem się, że odniesiemy taki sukces – opowiadał w rozmowie z „Przełomem" Jarosław Kisiński, gitarzysta i autor tekstów Szpala.

To właśnie tamten przełomowy dla zespołu moment, stał się inspiracją dla krakowskiego artysty Olafa Ciruta do namalowania w Chrzanowie muralu, poświęconego Szpalowi. Dzieło sztuki ulicznej przedstawiające scenę, gdy chrzanowska grupa wyrusza pociągiem na swój pierwszy Festiwal w Jarocinie można podziwiać na ścianie chrzanowskiej hali sportowej od października 2023 roku.

Michał Koryczan

FOT. MICHAŁ KORYCZAN

Muzycy Sztywnego Pala Azji przed muralem poświęconym chrzanowskiemu zespołowi

81. rocznica bombardowania

Kilkadziesiąt osób zebrało się pod bunkrem przy ul. Fabrycznej w Trzebini, upamiętniając 81. rocznicę bombardowania trzebińskiej rafinerii.

Upamiętnienie 81. rocznicy bombardowania trzebińskiej rafinerii to ważny element lokalnej tożsamości.

Wydarzenie rozpoczęła przemowa organizatora, Stefana Lasonia – emerytowanego pracownika rafinerii oraz przedstawiciela Koła PTTK Nafta.

Następnie odbyła się wspólna modlitwa pod przewodnictwem ks. Jerzego Olszówki, proboszcza parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej.

Wykład na temat wydarzeń z sierpnia 1944 roku wygłosiła dr Jolanta Piskorz z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Trzebini.

Helena Jasińska, która jako 12-latka była świadkiem bombardowania, podzieliła się wspomnieniami.

Sprzęt wojskowy zaprezentowało Stowarzyszenie Miłośników Militariów z Trzebini. Stoisko miał także Rafał Szwajda prezentujący „Trzebińskie Diamenty" oraz muzeum regionalne.

FOT. MICHAŁ PAPIERNIK

Helena Jasińska

Uczestnicy wydarzenia

Przybyli mogli skosztować ulubionego posiłku lotników z II wojny światowej.

Przypomnijmy, że 7 sierpnia 1944 roku samoloty bombowe B-17, należące do 8. Armii Powietrznej Stanów Zjednoczonych, przeprowadziły jeden z najbardziej niszczycielskich nalotów na Rafinerię Nafty w Trzebini, zrzucając 872 bomby o łącznej wadze kilku ton. Celem zmasowanego ataku była niemiecka infrastruktura przemysłowa, wykorzystywana w czasie II wojny światowej do produkcji paliw strategicznych na potrzeby Wehrmachtu. Trzebińska rafineria stanowiła ważny element niemieckiego przemysłu wojennego, dlatego była regularnie celem alianckich nalotów. Atak z 7 sierpnia był jednym z najbardziej dramatycznych momentów w historii miasta – spadające bomby zniszczyły znaczną część zakładu, powodując ogromne straty materialne oraz tragiczne skutki dla ludności cywilnej i pracowników rafinerii, w tym ofiary śmiertelne i rany.

Armia niemiecka została pozbawiona paliwa, a produkcja w zakładzie nie została wznowiona do zakończenia działań wojennych.

Poza dużymi stratami materialnymi, w wyniku bombardowań zginęło osiemnastu mieszkańców Trzebini. Byli to: Marian Frużyński, Józef Kamieniarz, Helena Kulczycka, Irena Kulczycka, Anna Kunert, Salomea Kwaśnica, Hugon Weber, Stanisława Mendela, Ludwika Nowak, Teofil Nowak, Stanisław Powojewski, Felicja Rodańska, Szymon Sopel, Antoni Spyt, Maria Ślusarczyk, Helena Wnuk, Wiktoria Zalewska oraz Olga Zielińska.

Wszystkie ofiary zostały pochowane we wspólnej mogile na cmentarzu przy kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Trzebini.

Michał Papiernik

Przewodniczący PTTK Chrzanów Waldemar Piekarczyk

eprasa.pl 45781c0652

Skok w ubraniach na otwarcie

Od pierwszych koncepcji do otwarcia minęły cztery lata, a budowie towarzyszyły komplikacje finansowe i techniczne. Tak powstawała Cabańska Fala – basen, który stał się ważną częścią krajobrazu Chrzanowa i miejscem spędzania wolnego czasu.

Zanim zapadła decyzja o budowie basenu, doszło do wielu długich dyskusji na forum rady miejskiej. Ścierały się różne koncepcje, a temperatura sporów była nieraz wysoka, bo w chrzanowskim samorządzie w drugiej połowie lat 90. zasiadało wiele barwnych postaci.

W końcu – po burzliwych sporach – w maju 1996 roku zapadła decyzja, że kryta pływalnia stanie w Dolinie Chechła. Propozycją alternatywną była budowa basenu na Kątach.

WYGRAŁA KONCEPCJA MAŁEGO BASENU, ALE Z ATRAKCJAMI

Jesienią 1997 roku rozgorzały dyskusje na temat wymiarów nowej pływalni. Swoich zwolenników miała wersja basenu o wymiarach olimpijskich (50 m na 25 m). Choć wtedy gotowy był już projekt mniejszej pływalni, a także ekspertyzy i uzgodnienia, które kosztowały gminę duże pieniądze.

Przeciwnikami małego basenu było 7 członków klubu Chrzanowskiego Porozumienia Samorządowego na czele z Januszem Mikundą. Sugerowali, że przy tak małych wymiarach mogą być problemy z pozyskaniem funduszy pozabudżetowych. Jak się okazało potem, nie bez racji. Twierdzili także, że basen 25-metrowy nie jest na miarę aspiracji 50-tysięcznej gminy. Z kolei zwolennicy mniejszego basenu przekonywali, że gdy w Chrzanowie powstanie taki o wymiarach olimpijskich, stanie się mniej dostępny dla mieszkańców, bo będą na nim trenować głównie sportowcy, w tym członkowie różnych kadr. Ostatecznie rada miejska zgodziła się na mniejsze wymiary, czyli 25 na 12,5 metra, ale z dodatkowymi atrakcjami: zjeżdżalnią, sauną, siłownią i jacuzzi.

Do kolejnego zawirowania doszło w maju 1998 roku. Wojewoda katowicki unieważnił wtedy uchwałę Rady Miejskiej w Chrzanowie w sprawie budowy basenu, zaskarżoną przez radnego Adama Niewieńcza z uwagi na niewskazanie źródła finansowania tej inwestycji w budżecie na 1998 rok. W czerwcu rada naprawiła jednak ten błąd formalny i podjęła nową uchwałę. Tym samym można było zacząć wszystkie procedury związane z tą inwestycją. W międzyczasie odbyły się wybory samorządowe. Po nich w mieście władzę przejęła nowa ekipa. Burmistrzem w miejsce zaangażowanego w tę inwestycję Aleksandra Grzybowskiego został Ryszard Zieliński.

DODATKOWE PRACE I KOSZTY

Koszt krytego basenu szacowano najpierw na 3,2 mln zł, a potem na 5 i 8 mln zł. W kwietniu 1999 roku doszło do podpisania umowy z wyłonionym w drodze przetargu wykonawcą. Opiewała na 10,6 miliona złotych. Ostatecznie gmina wydała na ten cel 15 milionów złotych.

Na budowie w Dolinie Chechła zatrudnionych było około 60 osób. To pracownicy głównego wykonawcy firmy KPBP Bick S.A. W Kielcach oraz czterech podwykonawców („Elektromontaż" Rzeszów, „DC Ingeniering" Kraków, „Chłodnie Kominowe S.A." i Instalacje Budowlane Edward Niemczyk).

Na przełomie 1999 i 2000 roku zainstalowana została 75-metrowa „rura" , która miała być główną atrakcją basenu.

Prace się opóźniły.

- Opóźnienie wynika z konieczności wykonania wielu dodatkowych prac. Choćby takich, jak wymiana gruntu pod fundament, co spowodowało czterotygodniowy poślizg w przyjętym harmonogramie – tłumaczył na łamach „Przełomu" Edward Krukowski z KPBP Bick S.A. w Kielcach. Zapewnił jednocześnie, że pieniądze na realizację inwestycji spływały do firmy terminowo.

Gmina nie uzyskała jednak wsparcia finansowego tej inwestycji z zewnątrz, mimo złożenia wniosków do Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Musiała zatem zaciągnąć kredyt i znacznie ograniczyć inne inwestycje. Na przykład w 1999 roku fundusze na budowę basenu pochłonęły blisko 70 procent jej wydatków majątkowych.

„OJCOWIE CHRZESTNI" WSKOCZYLI W UBRANIACH

Ostatecznie pływalnia została otwarta 18 sierpnia 2000 roku. Uroczystość zgromadziła około dwustu znamienitych gości.

- Marzenia o pływalni mają w naszym mieście ponad dwudziestoletnią tradycję. Ostatecznie udało się doprowadzić inwestycję do końca, choć jeszcze dwa lata temu był w tym miejscu wielki wykop - cieszył się burmistrz Ryszard Zieliński.

Wraz z posłem Wiesławem Wodą, członkiem zarządu województwa małopolskiego Jerzym Wieczorkowskim i przewodniczącym rady miejskiej Piotrem Solarskim, burmistrz przeciął symboliczną wstęgę przed drzwiami pachnącego świeżością obiektu.

Zadowolenie z ostatecznego wyglądu pływalni wyraził także jej projektant, krakowski architekt Zbigniew Bielak, obchodzący wtedy jubileusz 40-lecia pracy zawodowej.

Ksiądz proboszcz z Kościelca Edward Wielgus poświęcił obiekt, dyrektor pływalni Józef Bafia od burmistrza odebrał symboliczny klucz, a Jan Żymankowski otworzył butelkę szampana. Po dopełnieniu tych ceremonii wszyscy mogli wreszcie wejść do środka. Goście zachwycali się przestrzennym wnętrzem, kolorystyką i funkcjonalnością obiektu.

„Wszyscy czekali jednak, kto pierwszy zmąci dziewiczą taflę basenu. Okazało się, że w roli pierwszych pływaków i „ojców chrzestnych" wystąpili Jan Żymankowski i Piotr Solarski. Obaj skoczyli w ubraniach do wody i przepłynęli 25 metrów. Jednak nie zaspokoiło to ich ciągotek do wody. Posiedzieli więc także chwilę w jacuzzi, by potem wpłynąć do mniejszego basenu. Jan Żymankowski zaryzykował nawet zjazd rurą. Dopiero po tej wodnej paradzie obaj panowie zajęli się wykręcaniem mokrej odzieży. Była to niepowtarzalna okazja dla fotoreporterów do uwiecznienia obu odważnych samorządowców. Także w slipkach. Do występu obaj panowie byli jednak świetnie przygotowani. Mieli stroje zapasowe" – pisaliśmy na łamach „Przełomu".

Gości zabawiało trzech młodzieńców, zapowiedzianych jako „Eskadra trzech kąpielisk". Zaprezentowali kilka pantomimicznych scenek. Między innymi w zabawny sposób przedstawili regulamin pływalni. Wypłynęli też pontonem na środek basenu.

NOWA NAZWA I USTERKI

Na basenie zatrudnienie znalazło 35 osób. Bilet ćwierć wieku temu kosztował 6 zł lub 7 zł za godzinę (w zależności od pory korzystania). Za ulgowy wstęp płacono wtedy 4 zł lub 5 zł.

Gmina ogłosiła konkurs na nazwę obiektu. Spośród wielu propozycji jurorom najbardziej przypadła do gustu nazwa „Cabańska fala".

Do 2003 roku dyrektorem był Józef Bafia. Potem przez 15 lat stanowisko piastował Edward Molenda. Od 2018 roku funkcję tę pełni Dominik Godyń. Jest dyrektorem Miejskiego Centrum Sportu w Chrzanowie, zarządzającego obiektami sportowo-rekreacyjnymi (w tym krytą pływalnią).

fot. Archiwum Miejskiego Centrum Sportu

Trwa budowa krytej pływalni w Dolinie Chechła, obok SP nr 8 w Chrzanowie

Na otwarciu burmistrz Ryszard Zieliński mówił nam, że szacuje, że gmina nie będzie dopłacać do obiektu więcej niż 15 procent. Jednak okazało się potem, że były to raczej pobożne życzenia.

Założenie były takie, że dziennie na basenie pojawi się 700 klientów. Jednak w pierwszych miesiącach średnia frekwencja wynosiła 375 amatorów pływania. Nic dziwnego, że na przykład przez dłuższy czas nie było chętnego do prowadzenia w obiekcie kawiarni.

Obecne realia są takie, że wpływy z biletów (ok. 2,5 miliona złotych) pokrywają połowę rocznych kosztów utrzymania „Cabańskiej fali", wynoszących 5 milionów złotych.

PORA NA MODERNIZACJĘ

Przez 25 lat do pływalni było 3,5 miliona wejść. W ubiegłym roku frekwencja wyniosła 138 tysięcy. To niezły wynik biorąc pod uwagę, że w regionie powstawały kolejne baseny. Najpierw w Trzebini, a potem w Libiążu. Nowoczesny basen budują teraz Krzeszowice.

Kolejni dyrektorzy zabiegali o remont obiektu. Już niedługo po otwarciu pojawiły się usterki – pęknięte płytki, przecieki wody z basenu rekreacyjnego, a przede wszystkim wadliwie działająca klimatyzacja, powodująca zacieki na stropie. Takie bóle głowy zarządzający obiektem mieli potem jeszcze kilka razy. Po ćwierćwieczu czas na kolejne prace.

- Powstał program funkcjonalno-użytkowy w zakresie termomodernizacji obiektu. Teraz trwa poszukiwanie pieniędzy, także pozabudżetowych, na ten cel. Jest szansa, że po takich pracach, które mogą potrwać nawet rok, klienci zobaczą nie tylko nowy sufit, ściany, wentylację. Planujemy rozszerzyć ofertę o dodatkowe atrakcje. Nie chcę jeszcze zdradzać, co to miałoby być, bo jesteśmy na etapie ustaleń. Mam nadzieję, że na wrześniowej sesji zostaną uchwalone fundusze na wykonanie projektu technicznego wraz z pozwoleniem na budowę, żeby cała procedura mogła się rozpocząć – mówi dyrektor Dominik Godyń. Zaprasza na jubileuszowe obchody, zaplanowane na 15 sierpnia.

Marek Oratowski

TYCH WIADOMOŚCI NIE ZNAJDZIESZ W ŻADNEJ INNEJ GAZECIE!

przełom
tygodnik ziemi chrzanowskiej
nr 34 (440)
23 sierpnia 2000
cena 1,70 zł
ISSN1231-5664
Nakład 14 600 egz.
www.przelom.pl

Szczęściarze

W Chrzanowie otwarto kryty basen
No i popłynęli

Zagra O.N.A.

ZUS zajmie konto trzebińskiego ZOZ-u

O otwarciu informowaliśmy na pierwszej stronie „Przełomu" z 23 sierpnia 2000 roku

15 sierpnia (piątek) - Obchody 25-lecia basenu w Chrzanowie

Teren obok krytej pływalni przy ul. Mydlanej
godz. 9 – joga w plenerze
godz. 11 - warsztaty artystyczne „Eko woreczki na różne różności"
godz. 11.30 – warsztaty przyrodnicze „Żywa przygoda z gadami"

Baseny letnie przy ulicy Leśnej
17:30 – koncert Polskiej Muzyki Filmowej
Dodatkowa atrakcja w dniach od 13 do 17 sierpnia - wodny tor przeszkód i kajaki dmuchane na krytej pływalni. Wstęp na baseny letnie i krytą pływalnię 15 sierpnia tylko za 5 zł.

eprasa.pl 45781c0652

Długoletni prezes Andrzej Pactwa przekazuje aktualnemu sternikowi Nadwiślanina Sewerynowi Pactwie kronikę klubu

Drużyny Gromca i Górnika Zabrze wyprowadzili młodzi piłkarze

70 lat minęło jak jeden mecz

Prezes LKS Nadwiślanin Kruszywo Gromiec, Seweryn Pactwa, odebrał w sobotę wiele prezentów i życzeń. Wśród nich znalazła się koszulka z autografem Lukasa Podolskiego. Okazja była wyjątkowa – 70-lecie zasłużonego klubu.

Mimo powojennych trudności w Gromcu udało się powołać do życia klub sportowy. Pierwszym prezesem został Władysław Grochal, a jego zastępcą – Józef Wilczak. W 1955 roku drużyna rozegrała pierwszy oficjalny mecz. W latach 70. klub się odmłodził, a prezesem został Stanisław Kaniaburka. Wielki przełom nastąpił dzięki Henrykowi Majcherkowi, który w latach 1973–1974 doprowadził do budowy stadionu przy dużym wsparciu lokalnej społeczności.

Wcześniej boisko znajdowało się w innym miejscu, a mecze bywały przerywane, bo na murawę wchodziły krowy.

– Zaczynałem w klubie jako 15-latek, jeszcze na starym boisku, w obiecującym roczniku 1956. Mieliśmy silną drużynę juniorów i w okolicy nikt nie miał z nami szans. Nowe boisko wszystkich ucieszyło – płyta była równa, a nawierzchnia z prawdziwego zdarzenia. Zaplecze mieliśmy jednak spartańskie. W rogu stał barak, w którym się przebieraliśmy. Ale nam to nie przeszkadzało – wspomina burmistrz Chełmka Andrzej Saternus, który w zespole z Gromca grał na lewej obronie.

Jego starszy brat, Kazimierz Saternus, przypomina, że pierwsza szatnia mieściła się w domu państwa Szalonków, przy obecnym rondzie.

W latach 70. z klubem związał się Włodzimierz Raźny. Odbudował drużynę i przyciągnął do niej zawodników z wyższych lig, co zaowocowało historycznym awansem do A-klasy.

W latach 90. prezesem został Andrzej Pactwa, a klub nieustannie się rozwijał. Ćwierć wieku temu na bazie LZS powstał LKS Nadwiślanin. Ponad 20 lat temu zespół pod wodzą Jana Chylaszka wywalczył awans do V ligi.

– Wszystko rodziło się w bólach. Mimo to po dobrej jesieni mieliśmy jeszcze lepszą wiosnę. Awans wywalczyli m.in. Kuba Księżarczyk, Dariusz Szyjka, Marcin Malik, Michał Rundzia, Dariusz Łukaszka i obecny prezes Seweryn Pactwa – opowiada Jan Chylaszek.

Dzięki niedawno przeprowadzonemu remontowi obiektu sportowego zawodnicy mają nowe szatnie, a działacze biura oraz zaplecze techniczne. W tym roku w klubie powstała Akademia Techniki dla najmłodszych adeptów futbolu. Obecnie działają drużyny skrzatów, żaków, orlików oraz zespół seniorów. Szkoleniem objętych jest około 70 zawodników. Zespół juniorów został rozwiązany z powodu braku chętnych.

Działacze z Gromca długo przygotowywali się do obchodów. Pamiętali o dawnych i obecnych trenerach, piłkarzach, prezesach, sponsorach oraz zaprzyjaźnionych osobach i instytucjach. W wypowiedziach oficjeli nie brakowało osobistych wątków. Starosta Bartłomiej Gębala przyznał, że lubił przyjeżdżać na obiekt Nadwiślanina jako sędzia. Z kolei wiceburmistrz Libiąża Hubert Szumniak przypomniał, że właśnie tutaj zaczynał swoją trenerską przygodę z zespołami seniorskimi. Na uroczystości pojawił się także senator Andrzej Pająk.

Wyróżnieni z okazji jubileuszu klubu

Wiceprezes PPN Chrzanów Leon Kozioł wręczył odznaki dla zasłużonych. Brązowe otrzymali: Marek Kania, Kacper Puchała, Artur Szlęzak, Michał Domżał, Henryk Nowicki, Marcin Rulanka, Mateusz Szyjka, Jarosław Chojnicki, Jadwiga Szatan, Łukasz Bigaj, Jakub Handzlik, Seweryn Pactwa i Przemysław Nowicki. Srebrne – Dariusz Szyjka i Kazimierz Saternus, a złote – Michał Rundzia, Jerzy Górski i Andrzej Pactwa. Wiele osób uhonorowano także pamiątkowymi medalami.

Sportowym akcentem jubileuszu był mecz gwiazd Gromca z oldbojami Górnika Zabrze. Gospodarze, dysponujący szerszą kadrą, wygrali 3:1 w meczu rozgrywanym przy prażącym słońcu.

Organizatorzy przygotowali również liczne atrakcje dla dzieci, a całość zakończyła wspólna zabawa.

Marek Oratowski

Jubileuszowy mecz zgromadził dużą widownię

eprasa.pl 45781c0652

O pszczelich cudach na Rynku

CHRZANÓW. Powiatowe Święto Miodu przyciągnęło całkiem sporo ludzi. Można było m.in. kupić produkty pszczele czy zobaczyć przekrój ula z żywymi pszczołami.

- Miód to przede wszystkim samo zdrowie i cud stworzenia od pszczół. Ważne, żeby kupować naturalne produkty. Najlepiej u sprawdzonych pszczelarzy, z lokalnych pasiek – podkreśla Ewelina Lasoń, która z mężem Rafałem prowadzi Pasiekę Margosiówka w Niesułowicach. - Miody mogą być wielokwiatowe i wtedy najczęściej są nektarowe albo miody spadziowe. Warto zwracać uwagę na skład. Prawdziwy miód musi się skrystalizować. Na przykład rzepakowy po tygodniu lub dwóch już się krystalizuje, natomiast akacjowy nawet po roku może być ciągle płynny – mówi pani Ewelina.

Podczas Powiatowego Święta Miodu wykład wygłosił Edward Majchrowski, prezes Nadwiślańskiego Stowarzyszenia Pszczelarzy „Nektar" z siedzibą w Porębie Żegoty. Opowiadał o pszczelich cudach.

- Wosk pszczeli był bardzo cenny w czasach, gdy nie mieliśmy prądu. Palący się wosk dawał przyjemny zapach, nie kopcił – przypomniał pan Edward. - W średniowieczu miód sprzedawano w glinianych garnkach, jakieś pięć litrów produktu. Wosk sprzedawano natomiast w kamiennych kręgach ważących 20 kilogramów. Cena garnka miodu wynosiła 20 groszy, a kręgu woskowego – 75 groszy. Tymczasem krowa kosztowała w granicach 10 groszy – precyzował.

Mogliśmy się dowiedzieć, że pyłek pszczeli jest cenny dla ludzi mających problemy z wątrobą. Kolejny cud to mleczko pszczele.

- Nie jesteśmy jeszcze przygotowani do seryjnej produkcji tego mleczka, a zainteresowanie w Polsce nie jest aż tak wielkie. Tymczasem Japonia sprowadza rocznie około 100 ton mleczka pszczelego. Pozyskujemy go z larw pszczelich w trzecim dniu. Używane nie tylko w celach spożywczych, ale też kosmetycznych (np. maści na gładką cerę) – tłumaczył Edward Majchrowski.

Ciekawie wygląda zastosowanie jadu pszczelego jako lekarstwa m.in. na reumatyzm.

- Gdy moja mama przyjeżdżała do mnie, to zawsze mówiła, żeby jej przynieść ze trzy pszczoły, bo kolana ją bolą – opowiadał.

Pszczelarzom udało się wyodrębnić powietrze ulowe. Pszczoły odparowują to, co przyniosły do ula. Powstaje pełen bukiet aromatów.

- W powiecie chrzanowskim są apiinhalatoria, gdzie można sobie wypocząć na pszczołach. Taki relaks jest wspaniały dla nerwów – zachwala pan Edward.

Kit pszczeli wykorzystywano już w dawnych wiekach do produkcji maści na rany.

Wykład Edwarda Majchrowskiego był znacznie obszerniejszy i bardzo ciekawy. Organizatorem święta miodu na chrzanowskim Rynku była Powiatowa Rada Bartnicza.

Materiał wideo i więcej zdjęć na przelom.pl

Łukasz Dulowski

Przemarsz pszczelarzy z kościoła św. Mikołaja na Rynek w Chrzanowie

Jastrzębie prezentowane na Święcie Miodu w Chrzanowie

Stoisko Eweliny i Rafała Lasoniów, należących do Koła Pszczelarzy Trzebinia

Pokazowy ul zaprezentowali pszczelarze z chrzanowskiego koła „Cabanka". Od lewej: sekretarz Jarosław Uzar, członek zarządu Marcin Biały i wiceprezes Grzegorz Otrębski

Edward Majchrowski, prezes Nadwiślańskiego Stowarzyszenia Pszczelarzy „Nektar", opowiedział o cudach pszczelich

eprasa.pl 45781c0652

Profilaktyka - dlaczego jest tak ważna? Sprawdź, jakie badania możesz wykonać bezpłatnie w ramach NFZ oraz jak się do nich przygotować

Medycyna laboratoryjna wspiera proces leczenia i odgrywa ważną rolę w profilaktyce oraz wczesnym wykrywaniu chorób cywilizacyjnych. - Dzisiejsza precyzja badań laboratoryjnych pozwala z dużą dokładnością i wysokim prawdopodobieństwem określić szczegóły dotyczące naszego stanu zdrowia - podkreśla Artur Gabrysiak, manager medycyny laboratoryjnej American Heart of Poland. Wiele z tych badań można wykonać bezpłatnie - w ramach świadczeń finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Współczesne laboratoria wykonują szereg badań przesiewowych, umożliwiających wczesne wykrycie schorzeń dotykających milionów Polaków - m.in. chorób układu krążenia, takich jak nadciśnienie, miażdżyca czy niewydolność serca, a także cukrzycy i otyłości. Regularne wykonywanie badań ma istotne znaczenie, ponieważ pozwala na rozpoznanie chorób na wczesnym etapie, co znacznie zwiększa szanse na skuteczne leczenie i powrót do normalnego życia.

PODSTAWOWE BADANIA - WAŻNE INFORMACJE O ZDROWIU

W ramach programu „Moje Zdrowie", wspierającego profilaktykę zdrowotną, oferowane są m.in. badania laboratoryjne, które umożliwiają wykrycie problemów zdrowotnych, zanim staną się realnym zagrożeniem dla pacjenta. Mogą z niego skorzystać osoby, które ukończyły 20 lat. - W ramach tych działań proponowane są m.in. oznaczenia poziomu glukozy (diagnostyka cukrzycy), morfologia (wykrywanie zaburzeń krwi, także nowotworowych), lipidogram - czyli cholesterol całkowity i jego frakcje (przewidywanie ryzyka chorób sercowo-naczyniowych), a także oznaczenie kreatyniny, pozwalające na ocenę funkcji nerek - wymienia Artur Gabrysiak, manager medycyny laboratoryjnej American Heart of Poland. Jak dodaje, dzięki diagnostyce laboratoryjnej możliwe jest nie tylko szybkie rozpoczęcie leczenia, ale często także skuteczne zahamowanie rozwoju choroby.

CO WARTO WIEDZIEĆ O POBIERANIU KRWI?

Współczesna medycyna laboratoryjna to także odpowiednie procedury dotyczące pobierania próbek do konkretnych badań. Dziś krew pobiera się przy użyciu systemów próżniowych, które zwiększają komfort i bezpieczeństwo zarówno dla pacjenta, jak i personelu medycznego. - To rozwiązania, które sprawiają, że pobranie jest szybkie, komfortowe i bezpieczne, a próbki są od razu przygotowane do konkretnego badania – tłumaczy Artur Gabrysiak. Nie trzeba już „przelewać" krwi między probówkami, co zmniejsza ryzyko błędów, a wyniki uzyskane w ten sposób są bardziej wiarygodne.

- Warto również rozwiać kilka mitów - dziś nie ma potrzeby zaciskania i „pompowania" pięścią przed pobraniem krwi ani zginania ręki po – dodaje ekspert American Heart of Poland.

JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO BADAŃ LABORATORYJNYCH?

Aby wyniki badań były wiarygodne i precyzyjne, warto pamiętać o kilku podstawowych zasadach przygotowania. Przede wszystkim przed niektórymi badaniami, takimi jak oznaczenie poziomu glukozy czy lipidogram, ważne jest,

aby być na czczo - nie spożywać jedzenia ani innych napojów poza wodą przez około 8-12 godzin.

Przed badaniem warto również ograniczyć intensywny wysiłek fizyczny, ponieważ może on wpływać na wyniki. Stres może zaburzać parametry krwi, dlatego warto podejść do badania w stanie wypoczęcia i relaksu.

Na co najmniej godzinę przed pobraniem krwi nie wolno palić papierosów, gdyż nikotyna może zafałszować wyniki. Niezależnie od tego, należy kontynuować przyjmowanie leków zgodnie z zaleceniami lekarza, chyba że otrzymasz inne instrukcje.

Ponadto warto poinformować personel medyczny o przyjmowanych lekach i ewentualnych przewlekłych schorzeniach, które mogą mieć wpływ na badania.

Przynajmniej dobę przed badaniem nie należy spożywać alkoholu, który może wpłynąć na wyniki.

Przestrzeganie tych zasad pomaga uzyskać dokładne i miarodajne wyniki, które są podstawą do postawienia właściwej diagnozy i wdrożenia odpowiedniego leczenia.

PROFILAKTYCZNE BADANIA LABORATORYJNE MONITORUJĄ NASZE ZDROWIE

Częstotliwość wykonywania badań laboratoryjnych zależy od wielu czynników, takich jak wiek, stan zdrowia, historia chorób w rodzinie oraz styl życia. Ogólnie zaleca się, by zdrowi dorośli wykonywali podstawowe badania profilaktyczne, takie jak morfologia, poziom glukozy czy lipidogram, przynajmniej raz w roku.

W przypadku osób po 40. roku życia lub mających czynniki ryzyka (np. nadciśnienie, otyłość, palenie papierosów, choroby sercowo-naczyniowe w rodzinie) badania mogą być wskazane częściej i rozszerzone o dodatkowe testy, np. oceniające funkcję nerek czy tarczycy. Dla osób z przewlekłymi schorzeniami lekarz ustala indywidualny harmonogram badań, który może obejmować kontrole nawet co kilka miesięcy.

Natalia Lanc

Przepis na tartę ze szpinakiem i fetą

Tarta ze szpinakiem i fetą to prosty przepis na wytrawne danie, które można podać na obiad lub kolację. Kruche ciasto, szpinak i feta tworzą połączenie, które dobrze smakuje zarówno na ciepło, jak i na zimno.

Składniki (forma 26 cm)

Ciasto:

- 200 g mąki pszennej
- 100 g masła (zimnego)
- 1 jajko
- 1–2 łyżki zimnej wody
- szczypta soli

Nadzienie:

- 300 g świeżego szpinaku (lub mrożonego, dobrze odsączonego)
- 1 łyżka oliwy z oliwek
- 1 cebula (drobno posiekana)
- 2 ząbki czosnku (posiekane)
- 150 g sera feta
- 200 ml śmietanki 30%
- 2 jajka
- pieprz, gałka muszkatołowa do smaku

Przygotowanie

Ciasto kruche:

W misce połącz mąkę, sól i masło, siekaj nożem, aż powstaną okruszki.

Dodaj jajko i wodę, szybko zagnieć ciasto.

Zawiń w folię, odstaw do lodówki na 30 minut.

Nadzienie:

Na patelni rozgrzej oliwę, podsmaż cebulę i czosnek.

Dodaj szpinak, smaż do odparowania wody. Ostudź.

W misce roztrzep jajka ze śmietanką, dopraw pieprzem i gałką muszkatołową.

Składanie:

Rozwałkuj ciasto, wyłóż nim formę do tarty, nakłuj spód widelcem.

Podpiecz w 180°C przez 10 minut.

Na podpieczony spód wyłóż szpinak, posyp pokruszoną fetą, zalej masą jajeczno-śmietankową.

Pieczenie:

Piecz w 180°C przez ok. 25–30 minut, aż masa się zetnie i lekko zrumieni.

Podanie:

Najlepsza lekko przestudzona, z sałatką lub pomidorami.

Wózek elektryczny

Wózek elektryczny to dla wielu osób z niepełnosprawnością narzędzie codziennej samodzielności. Program „Aktywny samorząd" realizowany przez PFRON nie tylko umożliwia jego zakup, ale również zapewnia wsparcie w zakresie utrzymania sprawności technicznej tego specjalistycznego sprzętu. Wnioski można składać do 31.08.2025 r.

Z programu mogą skorzystać osoby z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, które ze względów zdrowotnych nie są w stanie samodzielnie korzystać z wózka manualnego. Szczególnie istotne jest to dla osób: z porażeniami czterokończynowymi, ze schorzeniami neurologicznymi (np. stwardnienie rozsiane, SLA), po amputacjach kończyn dolnych, w podeszłym wieku z ograniczoną sprawnością ruchową. Wysokość dofinansowania do zakupu wózka elektrycznego ustalana jest indywidualnie przez lokalne samorządy, przy czym PFRON może pokryć znaczną część kosztów – sięgających nawet kilkunastu tysięcy złotych. Udział własny wnioskodawcy uzależniony jest od jego dochodów. Ponowne złożenie wniosku jest możliwe po 3 latach od poprzedniego dofinansowania (licząc od początku kolejnego roku). W wyjątkowych sytuacjach, takich jak utrata sprzętu czy pogorszenie stanu zdrowia, okres ten może zostać skrócony.

Nowością i dużym ułatwieniem dla użytkowników jest możliwość uzyskania dofinansowania na zakup akumulatorów (maks. 1 155 zł za jeden),okresowe przeglądy techniczne, drobne naprawy, modernizacje (np. doposażenie). Całkowita kwota dofinansowania nie może przekroczyć 4 043 zł.

Wnioski można składać od 1 marca do 31 sierpnia 2025 roku. Warto się pospieszyć – środki przyznawane są do wyczerpania budżetów lokalnych jednostek samorządowych.

(zew)

eprasa.pl 45781c0652

SKUP POJAZDÓW
LEGALNE ZŁOMOWANIE
www.automajer.pl
AUTO MAJER
tel. 600 465 773

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
Zaświadczenie do Urzędu
Przyjazd gratis!
Tel. 606 482 571

MALOWANIE
dachów
elewacji
konstrukcji stalowych
hal
602 882 325
600 118 477
www.maluty.com.pl

Ogłoszenie Wójta Gminy Babice z dnia 13 sierpnia 2025 r.
o przystąpieniu do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rozbudowy cmentarzy położonych w miejscowościach Babice i Zagórze

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) i art. 39 ust. 1 w zw. z art. 46 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 03 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.),

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Babice uchwały Nr XVI/128/2025 z dnia 28 maja 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rozbudowy cmentarzy położonych w miejscowościach Babice i Zagórze.

Granice obszaru objętego zmianą planu wskazano na załącznikach graficznych do ww. uchwały. Link do uchwały: https://bip.malopolska.pl/ugbabice,a,2682395,uchwala-nr-xvi1282025-w-sprawie-przystapienia-do-sporzadzenia-zmiany-miejscowego-planu-zagospodarowa.html

Przedmiotem opracowania zmiany ww. planu miejscowego będzie wyłącznie korekta zapisu zawartego w § 42 ust. 6.

Każdy zainteresowany może złożyć wniosek do wyżej wymienionego planu miejscowego w terminie od dnia **20 sierpnia 2025 r. do dnia 29 września 2025 r.**

Wnioski należy składać w ww. nieprzekraczalnym terminie za pomocą urzędowego FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO.

Formularz dostępny jest w pokoju nr 116 w Urzędzie Gminy Babice ul. Krakowska 56, 32-551 Babice oraz zamieszczony na stronie internetowej Gminy Babice pod adresem internetowym: https://www.babice.pl/inwestycje-i-rozwoj/gospodarka/plany-przestrzenne-gminy.html a także w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Babice pod adresem: https://bip.malopolska.pl/ugbabice,m,440802,formularz-pisma--dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.html (w zakładce: Planowanie przestrzenne).

Wnioski, na wyżej wskazanym formularzu, można składać w formie:
1) papierowej - osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Babice ul. Krakowska 56, 32-551 Babice (dziennik podawczy) lub listownie na adres Urzędu Gminy Babice ul. Krakowska 56, 32-551 Babice lub
2) elektronicznej - za pomocą środków komunikacji elektronicznej w szczególności na adres: poczta@babice.pl lub platformy ePUAP: (adres skrytki ePUAP: /ogi8r1j594/skrytka).

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wniosek powinien zawierać:
- imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskodawcy oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada,
- oznaczenie nieruchomości której dotyczy wniosek wraz z informacją czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Dodatkowo można podać dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Przed rozpoczęciem konsultacji społecznych projektu planu, zgodnie z art. 8k ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zostanie sporządzony wykaz wniosków do projektu planu wraz z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Babice.

Sposób rozpatrzenia zostanie opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Babice na stronie internetowej: www.babice.pl

Informuję, że:
Zgodnie z art. 13 i art 14 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (zwanego dalej RODO), informujemy:
KLAUZULA INFORMACYJNA (dane obowiązkowe: imię nazwisko, nazwa, adres)
1) Administratorem danych osobowych podanych we wniosku jest Wójt Gminy Babice z siedzibą: Gmina Babice przy ul. Krakowskiej 56, 32-551 Babice.
2) Z Inspektorem Ochrony Danych, kontaktować się można pod adresem: Urząd Gminy Babice, ul. Krakowska 56, 32-551 Babice, e-mail: ochrona.danych@babice.pl
3) Dane osobowe będą przetwarzane do chwili realizacji zadania, a po jej zakończeniu zostaną zarchiwizowane na podstawie ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych. Dokumentacja papierowa ma określoną kategorię archiwalną A, po upływie okresu jej przechowywania w archiwum zakładowym, jest przekazywana do Archiwum Narodowego w Krakowie lub za jego zgodą niszczona.
4) Dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej.
5) Ma Pani/Pan prawo do dostępu do swoich danych osobowych, otrzymania ich kopii, sprostowania (poprawiania) usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych.
6) W przypadku zbierania danych niezbędnych do realizacji zadań nałożonych na Gminę podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym. Osoba, której dane dotyczą jest zobowiązana do ich podania.
7) W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g RODO, tj. prawo dostępu do informacji o źródle pozyskania danych, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.
8) Ma Pan/Pani prawo złożenia skargi na niezgodne z prawem przetwarzanie danych osobowych do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
9) Dane osobowe nie będą podlegać profilowaniu ani zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji.
10) Dane osobowe przetwarzane są na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c) RODO - w celu wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze, na podstawie art. 6 ust. 1 lit. e) RODO, w związku z art. 8c, art. 17 pkt 1 i 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz § 11 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 3 do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego - tzn. dane osobowe będą przetwarzane w celu wykonania zadań realizowanych w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.
11) Odbiorcami danych osobowych mogą być wyłącznie podmioty, które uprawnione są do ich otrzymania na mocy przepisów prawa. W szczególności odbiorcami, do których mogą być przekazane Pani/a dane będą strony i uczestnicy postępowań lub organy właściwe do załatwienia wniosku na mocy przepisów prawa, którym Administrator przekazał wniosek. Ponadto Pani/Pana dane mogą być udostępnione firmie opracowującej dany projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, na podstawie umów zawartych z gminą Babice w celu realizacji tej umowy, wyłącznie w przypadkach, gdy niezbędne będzie udostępnienie danych. Pani/a dane mogą być udostępnione firmom świadczącym usługi serwisowe systemów informatycznych (firma Coig S.A. świadcząca usługi serwisowe systemu informatycznego Intradok), w których przetwarzane są te dane osobowe.
KLAUZULA INFORMACYJNA (dane dodatkowe: telefon, e-mail):
1) Podając dane dodatkowe wyraża Pani/Pan zgodę na ich przetwarzanie dla potrzeb niezbędnych do przeprowadzenia postępowania administracyjnego (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE).
2) Pani/Pana dane dodatkowe przetwarzane będą tylko w celu usprawnienia kontaktu organu rozpatrującego wnioski/uwagi ze składającym wnioski/uwagi.
3) Podanie danych jest dobrowolne, jednak ich niepodanie może skutkować ograniczeniem form komunikacji. O dobrowolności podania danych zostanie Pani/Pan poinformowana/y przez merytorycznego pracownika prowadzącego postępowanie.
4) Posiada Pani/Pan prawo cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.

WÓJT GMINY BABICE

PRACA

Zatrudnię

- BRUKARZY, pomocników brukarzy zatrudni firma - 694-437-580
- FIRMA drogowo-remontowa zatrudni pracowników, Tel. 693-573-119, Email: camillomaks@o2.pl.
- FIRMA zatrudni monterów wod.-kan. i c.o. Prawo jazdy kat. B będzie dodatkowym atutem. Atrakcyjne warunki - 720-810-550, 509-252-494
- KIEROWCÓW samochodów ciężarowych z kat.C, C+E zatrudni firma - 694-437-580
- MAGAZYNIERA na skład budowlany z kostką brukową oraz kruszywem w Trzebini. Dobrze widziana obsługa wózka widłowego lub ładowarki. 509-235-853
- MAJSTRA robót drogowych zatrudni firma - 694-437-580
- MONTERÓW zewnętrznych sieci wod.-kan. zatrudni firma - 694-437-580
- OPERATORA koparki i koparko-ładowarki z doświadczeniem zatrudni firma - 694-437-580
- **P.B. „Konstbud" zatrudni do pracy przy fundamentach. Mile widziane doświadczenie. Tel. 502-378-908, 32-613-71-96**
- POMOC domową - 782-520-922
- PRACOWNIKÓW do docieplań z doświadczeniem - 663-310-949
- STRÓŻA - 517-719-866
- ZATRUDNIĘ pracownika gospodarczego - złota rączka Trzebinia-Gaj 502-378-908 (najlepiej emeryt)
- ZATRUDNIĘ pracowników produkcyjnych (Chrzanów), branża spożywcza. Wymagana książeczka sanepidowska. Zainteresowanych proszę o kontakt 508 575 021 w godzinach 14-18
- ZATRUDNIMY pracowników ogólnobudowlanych, Tel. 601-998-930.

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

- JAWA 210 - rok produkcji 1980 (dodatkowy silnik gratis) 795-761-009

Kupię (m)

- 100% każdy samochód kupię - 516-159-309
- 100% każdy samochód kupię - 880-084-653
- 32-611-03-50 Auto-Skup rozbite, całe - 600-465-773
- AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane. Złomowanie, wystawiamy zaświadczenia; własny transport - 604-188-647
- AUTOSKUP całych, rozbitych i dostawczych - 516-159-309
- Kupię POLONEZA, od właściciela - 533 553 388
- SKUP aut całych, rozbitych - 880-084-653

Części motoryzacyjne

- AUTO-CZĘŚCI: używane, duży wybór, faktura Vat – Chrzanów, Działkowa (droga w kierunku Luszowic) - 506-099-245
- OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice) - 506-099-245

Usługi motoryzacyjne

- 32-611-03-50 AUTOZŁOM – kasacja. Pomoc drogowa. Skup samochodów całych, rozbitych, skorodowanych. Sprzedaż części używanych - 600-465-773

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

- DZIAŁKĘ w Chrzanowe - 605-929-445
- MIESZKANIE Ip, 50m2, centrum Chrzanowa – sprzedam; 533 553 388
- SPRZEDAM dom 2rodzinny na działce 26,5ar. W Chrzanowie, obręb Kościelec. Proszę o kontakt w godzinach popołudniowych., Tel. 788-137-419.

Kupię (n)

- KUPIĘ zadłużone domy, działki, gotówka. Załatwiam wszystkie formalności, prawne, komornik, dyskretnie - 533 553 388. Biuro: Trzebinia, Kościuszki 50
- ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebini, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) - 538-330-565

Wynajem (mam do wynajęcia)

- BUDYNEK z placem na działalność gospodarczą przy głównej drodze w Chrzanowie. 666-503-489
- DO wynajęcia mieszkanie dwupokojowe w centrum Chrzanowa; +447425715787 (WhatsApp)
- DO wynajęcia pomieszczenia pod gabinety lekarskie w centrum Chrzanowa - 504-244-916
- ED-MEDICA Gabinety medyczne do wynajęcia: nowe, wysoki standard, parter, parking - 781 208 145

USŁUGI

Budowlane

- 515-728-836 Malowanie, gładź bezpyłowa, sufity podwieszane, panele podłogowe. Tel. 515-728-836
- 518-706-099 Gładzie maszynowe, malowanie maszynowe, remonty łazienek, kompleksowe wykończenia mieszkań, domów - www.tom-reg.pl
- BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z. Usługi minikoparką - 664-553-074
- BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy - 668-340-936
- DACHY - malowanie - 517-357-255
- DACH, uszczelnienie, śniegołapy - 731-181-738
- DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl - 663-310-949

SKŁAD OPAŁU
WĘGLOMAR
Lgota, ul. Krótka 4
• Węgiel, Eko-groszek
• Pellet
• Transport HDS
REALIZACJA DEPUTATÓW
501 756 412, 505 643 457
32 613 72 73

Agrokompleks sp. z o.o.
Sanka 326
tel. 12 283 63 04, 501 617 399
• KOKOSZKI (rasa ROSA - brązowe)
• KOGUTY (dwa kolory)
ZBOŻA PASZOWE:
kukurydza, jęczmień, owies
kukurydza cała lub mielona
PASZE DLA DROBIU I KRÓLIKÓW

eprasa.pl 45781c0652

- DRENAŻE, izolacje fundamentów, piwnic - 508 206 405
- ELEWACJE odnawianie - 517-357-255
- FIRMA remontowo-budowlana: ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 20 lat doświadczenia - 664 781 745
- FLIZOWANIE, łazienki, kompleksowe remonty, najlepsza cena - 737-672-404
- MALOWANIE dachów, elewacji, konstrukcji stalowych, hal - 602-882-325, 600 118 477, www.maluty.com.pl
- **MALOWANIE, gładzie, panele - 501-215-951**
- MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe, dachy, domy) - 518-706-099
- MYCIE, czyszczenie, konserwacja dachów 518-706-099
- MYCIE, malowanie dachów, elewacji - 515 560 691
- OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane - 604-478-121
- OGRODZENIA. Brukarstwo, Tel. 533-528-091.
- Posadzki żywiczne. Tel. 573 786 047
- PROJEKTY budynków indywidualnych, gotowych, rozbudowy, adaptacje, kosztorysy, nadzory budowlane. Świadectwa energetyczne – F.H.U. „Natalia" Chrzanów, ul. Sikorskiego – inż. Jacek Gębala - 32-754-11-00, 32-623-95-35, 600-238-671
- PRZEBUDOWA domów, wyburzenia, remonty - 508-206-405
- REMONTY, gładź, malowanie,itp, Tel. 573-786-047.
- USŁUGI brukarskie, Tel. 505-148-009.
- USŁUGI minikoparką - wykopy, wyburzenia; 668-340-936
- USŁUGI Rem-Bud: adaptacje, suche tynki, sufit 85 zł, ścianki 58 zł, malowanie 19 zł, gładź 27 zł, flizowanie 70 zł - 606-740-937
- WYCINKA drzew, usługa rębakiem. Prace wysokościowe - 502-277-286
- WYKONYWANIE przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem - 534-835-940
- WYLEWKI maszynowe. Budowa domów - 792-441-475

Elektrotechniczne

- **600-789-505 Instalacje elektryczne - 600-789-505**

Instalacyjne

- AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary - 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00
- **INSTALACJE elektryczne - 600-789-505**
- INSTALACJE elektryczne - wykonawstwo, odbiory - 507 400 757
- INSTALACJE wc,co przeróbki, Tel. 577-381-254.
- INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu - 534-835-940
- INSTALACJE wod.kan., c.o., gaz - kotły gazowe, pompy ciepła - 507 400 757
- INSTALACJE wod-kan. - 518 706 099

Serwisowe

- KOMPUTERY - usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny - 502-863-471
- NAPRAWA RTV, telewizory, anteny, gramofony, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie - 691-511-914
- SERWIS - naprawa, montaż term, kotłów gazowych. Przeglądy, konserwacje, próby szczelności, analiza spalin, uprawnienia. Podłączanie kuchenek, gwarancje. Junkers, Termet, Vaillant, Saunier-Duval, DeDiertich, Beretta, inne - 666-255-068

Okolicznościowe

- KOMPLEKSOWA obsługa wesel i katering; FB: jacek.nowak.catering - 601-861-673

Tłumaczenia

- TŁUMACZ przysięgły j. niemieckiego - Chrzanów, Broniewskiego 14/47 - 32-623-88-09, 601-523-929

Transportowe

- **KONTENERY - wywóz gruzu; 668-340-936**
- MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia - 668-340-936
- PRZEWÓZ rzeczy - transport do 850 kg - 518-706-099
- TRANSPORT – przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym - 502-234-093
- TRANSPORT - sprzedaż kruszyw: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi - 668-340-936

Prawne

- STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja - 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

- 730-067-038 Wycinka drzew, przycinanie krzewów, koszenie, wywóz, mycie kostki - 515-646-722
- DOSTAWA gazu w butlach. Maxgaz - 694-521-066, 32-711-98-40

BAZAR

Sprzedam

- SPRZEDAM garaż blaszany do remontu plus nowe poszycie. 795-761-009

Kupię

- **ANTYKWARIAT kupi książki używane, Tel. 505893638.**
- **KUPUJEMY stare książki, medale, odznaki wojskowe, monety, znaczki pocztowe, stare zdjęcia, obrazy, Tel. 692844021.**
- SKUP złota. Możliwość dojazdu do klienta - 518 706 099

Różne

- BARCELONA - Katalonia samolotem: 09-15.11.2025. Szczegóły 609-812-239

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Chirurg

- PORADNIA Chirurgiczna lek. Bartłomiej Staszczak: USG jamy brzusznej, konsultacje chirurgiczne, drobne zabiegi chirurgiczne. Przyjmuje w sobotę 13 września od 10.00 - Alwernia, Gęsikowskiego 16; 453 307 656, 12 283 33 06. Rejestracja obowiązkowa

Dermatolog

- Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-19, piątek 8-14. Rejestr.tel. pon. środa 12-18, wtorek, czwartek i piątek 8-14 - 512 352 683, www.budzicz.pl

Diabetolog

- Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27
- NOWOCZESNE i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec - 32-210-98-66, 733-433-494; www.vitalis-cardio.pl

Endokrynolog

- Bulińska-Głownia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16 - 600-812-748
- Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18 - 601-439-315
- Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty - 512-354-676
- Endokrynolog Mariola Bojdoł. USG tarczycy; Chrzanów, Sikorskiego 11, środa 16-18 - 608-684-091
- Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

- Tomasz Kowalik - gastroenterolog - 662 886 299

Ginekolog

- Dr n. med. Maciej Bodzek, specjalista ginekolog-położnik, specjalista onkolog, Ordynator Oddziału Ginekologii Szpitala Powiatowego w Chrzanowie; przyjmuje: MSM Clinic - Chrzanów, Świętokrzyska 86; 32-600-70-60

Kardiolog

- Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja 601 912 273
- Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11: wtorki 15-19 - 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25: środy od 15.00 - 733-433-494, 32-620-02-93, elektronicznie www.vitalis-cardio.pl

Laryngolog

- Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog Chrzanów, Mieszka I 9 c; poniedziałek: od 16. Trzebinia - os. Widokowe 19 (U Sąsiada) - piątek 12-18. Rejestracja SMS - 603-301-921
- Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 - 881-025-724

Medycyna pracy

- Lek. med. Ewa Potocka Chrzanów, Sienna 8/2, pon. 10-14, wt. 12-17, czw. 12-16. Badania profilaktyczne, sanitarne, promieniowanie jonizujące, kierowców, pracowników ochrony fizycznej, broń - 604-233-331

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom" i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?

1. Wejdź na przelom.pl
2. Z menu wybierz zakładkę OGŁOSZENIA następnie kliknij w przycisk DODAJ OGŁOSZENIE

Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.

Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem.
KOMFORTOWO, TANIO I SZYBKO!

blik

od 1,23 zł/słowo

eprasa.pl 45781c0652

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji - 602 486 011

• Anna Buczak-Sala - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów tel. 32-623-32-75, 602-764-399; Pracownia EEG Trzebinia. Rejestracja wyłącznie telefoniczna 8.00-18.00 - 32-620-02-93

• dr n. med. Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 511-145-177

• Specjalista neurolog Agnieszka Bujak-Krok Chrzanów, Wyszyńskiego 17 - 606-762-523

Okulista

• Astygmatyzm, dobór szkieł progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczycka 10 - 32-623-95-55; Jaworzno, Sienkiewicza 6 - 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja 791-932-912

• Okomedical Okulista-Optometrysta-Optyk. Leczenie zeza i niedowidzenia - Krzeszowice, Rynek 10 - 577-45-45-40, email: bok@okomedical.pl

• Okulista - optyk. Lekarz okulista Wiktoria Zwinczewska – Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30 - 32-623-10-86, 504-242-752 od 11-16

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja 600-241-416

Ortopeda

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne - 607-266-601

• Lek. med. Krzysztof Niemiec - specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurajska Krzeszowice, Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20 - 606-902-836; Przychodnia Vitalis Trzebinia, Kopernika 25, wtorek 15-21 - 733-433-494

Ortodoncja

• Dr n. med. Janusz Kalukin - specjalista ortodonta. Chrzanów, Aleja Henryka 75 w środy 15-19 - 32-754-16-20

Optyk

• Optyk - Optometrysta. Bezpłatny dobór okularów i soczewek kontaktowych. Centrum Zdrowia Ruczaj, Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16; 32-623-10-86, 504-242-752

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00-18.00. Rejestracja 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

• Lek. Natalia Michna (Pieszczek) specjalista psychiatra - indywidualnie dopasowana farmakoterapia, spotkania osobiste i videoporady. Przyjmuje: wtorki i czwartki. Ustalanie terminów: poniedziałek, środa 9-15. Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 506 370 502

Psycholog

• Gabinet Psychologiczny mgr Małgorzata Godyń - psycholog, psychoterapeuta. Chrzanów, Sienkiewicza 11 - 662-643-980

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja 604-815-064

Stomatolog

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ - 12-283-25-88, 505-034-347

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13 - 604-931-923

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18 - 504 104 944

• PROTOM Dental Chrzanów, Słowackiego 13: stomatologia zachowawcza, stomatologia mikroskopowa, endodoncja, protetyka, chirurgia, implantologia, wybielanie systemem Beyond - 512 750 172

• STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek - 32 754 16 20, 505 656 639

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18 - 32-627-12-17

• Lek. med. Bogdan Krok. specjalista pulmonolog i alergolog - Chrzanów; 535-557-771

Urolog

• Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie - 32-623-42-73 (9-15)

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) - 606-974-633

Pracownia USG

• Dr n. med. Wacław Komarów, specjalista radiodiagnostyki, internista. Chrzanów, Słowackiego 13, wtorek: 16-17. USG (doppler), opisy zdjęć, biopsje; badania okresowe - 32-754-02-23, 501-389-177

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. USG - Piła Kościelecka, Chrzanowska 37. Zapisy 666 234 007

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna – Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) - 692 977 623

Rehabilitacja ruchowa

• D. Fryc - Chrzanów, Mieszka I 9a. Terapia BENER - wzmaga odporność i poprawia mikrokrążenie. ARTROMOT kolanowy (wypożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa, FALA SKUPIONA - NOWOŚĆ - 880 496 299

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32 - 32-223-61-77, www.wzietek.pl

• RehOrt Standera ...- Krzeszowice, Krakowska 31 przyjmują: poniedziałek-piątek. Specjalizacja: kręgosłup. stawy, mięśnie - 500-496-462, 506-140-630, 603-248-086

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka Ewa Drożdż - 605-519-737

Sklepy medyczne

• Sklep Medyczny Libiąż, Górnicza 5 (Przychodnia Zdrowia Elvita). Refundacja NFZ - 32-623-11-31

Medycyna naturalna

• Medycyna naturalna - leczenie pijawkami lekarskimi. Zabiegi akupunktury. Leczenie uzależnień. Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16; 32-623-10-86, 504-242-752

Neurologopeda

• Edyta Topolska - specjalista neurologopeda, ED-MEDICA Chrzanów, Śląska 74c - 781 208 145

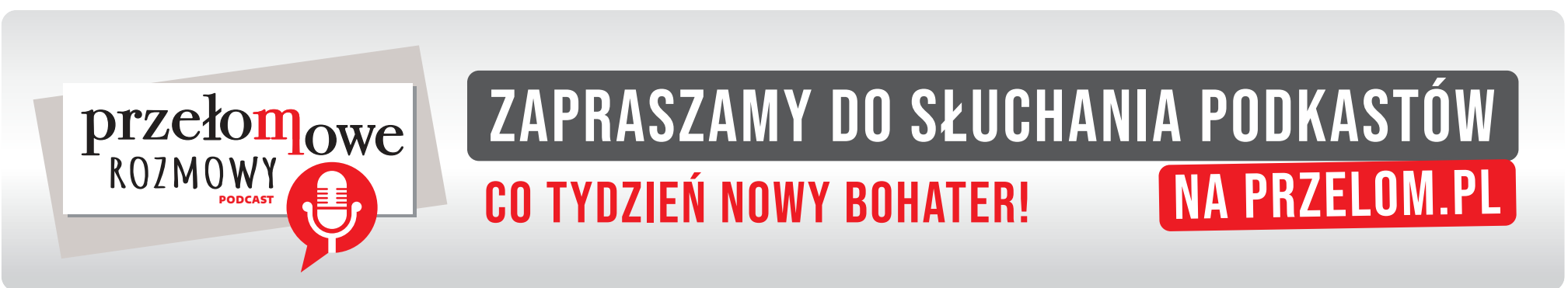

eprasa.pl 45781c0652

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86
- O psie, który jeździł koleją 2 - 13-21.08. godz. 15:30, 17:30
- 13 dni do wakacji - 13-21.08. godz. 20:00
- Hitpig. Świniak zawodowiec - 18-21.08 godz. 9:00
- Kayara niepokonana - 18-21.08 godz. 11:15

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuszki 74, tel. 32 611 06 21

- Pan Wilk i Spółka 2 - 13-14.08. godz. 16:00, 18:00
- Zniknięcia - 13-14.08. godz. 20:15; 15.08. godz. 20:30; 16-17.08. godz. 19:45; 19-21.08. godz. 20:30
- O psie, który jeździł koleją 2 - 15.08. godz. 16:00; 16-17.08. godz. 15:00; 19-21.08. godz. 16:00; 22.08. godz. 16:00; 23.-24.08. godz. 15:00; 26-28.08. godz. 16:00
- Fantastyczna 4: Pierwsze kroki - 15.08. godz. 18:00; 16-17.08. godz. 17:00; 19-21.08. godz. 18:00
- Zakręcony piątek 2 - 22.08. godz. 18:00; 23-24.08. godz. 17:00; 26-28.08. godz. 18:00
- Naga broń - 22.08. godz. 20:15; 23-24.08. godz. 19:30; 26-28.08. godz. 20:15

LETNIE KINO PLENEROWE, park przy Dworze Zieleniewskich w Trzebini, seanse rozpoczynają się o godz. 20:30, wstęp wolny.

- 14.08. godz. 20:30 - A oni dalej grzeszą, dobry Boże
- 22.08. godz. 20:30 - Będzie lepiej

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62
- O psie, który jeździł koleją 2 - 15-18.08 godz. 16:00
- Monty Python i Święty Graal - 16.08. godz. 18:00
- Naga broń - 15.08. godz. 18:00, 20:00; 16.08. godz. 20:00; 17-18.08. godz. 18:00, 20:00

FILM

Konklawe

Niemiecki reżyser Edward Berger jest w świetnej formie. Po nagrodzonym Oscarem filmie wojennym „Na Zachodzie bez zmian" całkowicie zmienia miejsce, czas akcji, gatunek i sposób prowadzenia narracji opowiadając o tym, jak mogłoby wyglądać wymarzone dla scenarzystów konklawe za zamkniętymi drzwiami Watykanu.

Kardynał Thomas Lawrence nie zdążył nawet porządnie opłakać śmierci bliskiego mu papieża, a już musi rozpocząć przygotowania do konklawe. Do Watykanu przyjeżdżają dziesiątki kardynałów, wśród nich rywalizujący od zawsze konserwatywny Bellini i liberalny Tedesco. Jest też stary wyjadacz Tremblay, który nie cofnie się przed żadną sztuczką, aby zaszkodzić faworytowi, czarnoskóremu Adeyemi. Konklawe rozpoczyna się w atmosferze intryg i podjazdowych wojenek o władzę, a atmosfera będzie gęstnieć coraz bardziej. Sprawiedliwy kardynał Lawrence próbuje ocalić w tym cyrku to, co najważniejsze.

W adaptacji powieści Roberta Harrisa udało się wypunktować niemal wszystkie grzechy współczesnych katolickich notabli: paranoiczny lęk przed obcymi, chciwość, egocentryzm, brak pokory, zazdrość i żądzę władzy. Jednocześnie Berger nie kręci satyry. Wciąż widzi w kardynałach ludzi, którzy zbłądzili i często są świadomi własnych błędów. Po mistrzowsku stopniuje napięcie równie mocno co z poetyki dramatu korzystając z gatunku thrillera.

„Konklawe" uhonorowano Oscarem za scenariusz i jest to nagroda w pełni zasłużona. Film, jak u Hitchcocka zaczyna się trzęsieniem ziemi, a potem napięcie wzrasta aż do pięknego, przewrotnego finału, który przynosi nieoczekiwane oczyszczenie.

„Konklawe", Wielka Brytania – USA, 2024, 120', reż. E. Berger, dostępny na Amazon Prime Video

Tomasz Jurkiewicz

IMPREZY

JUBILEUSZOWY XXV RAJD POJAZDÓW ZABYTKOWYCH „TRADYCJA" - 15 sierpnia, Park Etnograficzny Krakowiaków Zachodnich w Wygiełzowie. To wyjątkowa okazja, by poczuć klimat motoryzacyjnej przeszłości i spędzić czas w rodzinnej atmosferze na terenie skansenu. Wydarzenie w cenie biletów wstępu do skansenu.

Program:
10:00 – Targ staroci
14:00 – Przyjazd pojazdów zabytkowych
16:00 – Koncert Wolnej Grupy Bukowina

PIKNIK EDUKACYJNY NAD ZALEWEM CHECHŁO - 20 sierpnia, godz. 10.30-15.30. W trakcie wydarzenia będzie można zobaczyć pokazy ratowników wodnych oraz policji, nauczyć się udzielania pierwszej pomocy, a także zapoznać z profesjonalnym sprzętem ratowniczym. Dla najmłodszych - animacje, gry i zabawy terenowe z nagrodami.

WĘDRUJĄCE PODWÓRKO 2025 - cykl pikników w sołectwach i na osiedlach w gminie Chrzanów.
Harmonogram (wszystkie pikniki odbędą się w godz. 16:00-19:00j):
- 22 sierpnia, Chrzanów, os. Śródmieście, teren zielony za Starostwem Powiatowym
- 23 sierpnia, Płaza, parking przy kościele

PIKNIK OSIEDLA CENTRUM W TRZEBINI - 30 sierpnia godz. 15:00, teren rekreacyjny przy ul. Słonecznej w Trzebini.
Program: animacje dla dzieci, dmuchańce, przejazd „Ciuchcią", cudne zwierzaki z „Zagrody na Łąkach", turniej Minecraft, turniej koszykówki, pokazy straży pożarnej i policji, zabawa taneczna z DJ od godz. 19:00.

JUBILEUSZOWA 10. HERBATKA U ZIELENIEWSKICH, CZYLI PIKNIK W STYLU RETRO - 31 sierpnia godz. 15:00, Dwór Zieleniewskich w Trzebini. Wstęp wolny.
W programie: Tercet czyli Kwartet - Hanna Śleszyńska, Piotr Gąsowski, Robert Rozmus; Orkiestra na Dużym Rowerze; Tercet Oh!Sing; „Sokoły Kultury" - nagrody dla sponsorów trzebińskiej kultury; zabytkowe samochody, ścianka Retro, Casino Royal; pokazy iluzji - Teatr Uliczny; Mini Dworskie Zoo - Zagroda na łąkach; turniej szachowy; animacje, konkursy, gry i zabawy retro.

WAKACYJNY FESTYN - 23 sierpnia godz. 16.00-24.00, Jankowice, LKS Wisła Jankowice,
DJ MP – EVENT • dmuchaniec • fotobudka • piana-party Alpakowa rodzina • lody • wata • popcorn Boleckinskie Zapiekasy
Atrakcja wieczoru FIRE SHOW – widowisko ognia

DOŻYNKI

DOŻYNKI W GMINIE BABICE - 17 sierpnia, Zagórze - Ośrodek Sportu i Rekreacji (ul. Wieczysta 27). Rozpoczęcie o godz. 13:00 Mszą Dożynkową w kościele Wniebowzięcia NMP w Zagórzu.
Po mszy w programie:
- uroczyste przekazanie chleba na ręce wójta
- występy kół gospodyń wiejskich
- wręczenie dyplomów zasłużonym rolnikom
- koncert zespołu „DujDuj"
- zabawa taneczna z Kapelą „Bystro"

DOŻYNKI W GMINIE TRZEBINIA - 24 sierpnia, Myślachowice - teren rekreacyjno-sportowy przy ul. Parkowej.
Program:
15.00 - kościół pw. NMP Królowej Polski w Myślachowicach - uroczysta Msza Święta w intencji rolników, ogrodników i działkowców
16.00 - korowód dożynkowy
16.30 - teren rekreacyjno-sportowy przy ul. Parkowej:
- koncert Miejskiej Orkiestry Dętej
- obrzęd dożynkowy w wykonaniu KGW z Myślachowic
- prezentacje artystyczne kół gospodyń wiejskich i zespołów ludowych z gminy Trzebinia
- biesiada dożynkowa z wodzirejem i zespołem Live Dance
- loteria fantowa – WTZ Fundacji Brata Alberta w Trzebini
- atrakcje dla dzieci
- stoiska gastronomiczne i handlowe

DOŻYNKI GMINNE - ŻARKI - 24 sierpnia, Dom Kultury w Żarkach
W programie:
14.00 – Msza św. w kościele parafialnym pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Żarkach
15.00 – Korowód dożynkowy
15.30 – Otwarcie Dożynek Gminnych 2025
16.00 – Występ Kół i Zespołów Śpiewaczych: Macierzanki, Libiążanki, Gromcaneczki, Wiros z Chełmekowianki
18.00 – Koncert zespołu **PotOCK**
19.00 – Biesiada dożynkowa

Ponadto:
gry, zabawy i konkursy
dmuchańce
stoiska handlowe
stoiska gastronomiczne

KONCERTY

JAZZOWE BRZMIENIA NA ZAMKU TENCZYN - 16 sierpnia godz. 18:00. Wystąpi Maciej Kłeczek i Przyjaciele. Obowiązują bilety wstępu na zamek.

eprasa.pl 45781c0652

HISTORIA W PIOSENCE - 1000-LECIE KORONY KRÓLESTWA POLSKIEGO - 17 sierpnia godz. 15:00, amfiteatr przy Małopolskim Muzeum Pożarnictwa w Alwerni. Wstęp wolny. Wydarzenie ma charakter widowiska muzycznego łączącego pieśni patriotyczne z narracją historyczną. W atrakcyjnej i przystępnej formie przybliża ono historię polskich władców oraz najważniejsze momenty z dziejów państwa polskiego.
Wykonawcy:
– Anna Sokołowska-Alabrudzińska
– Mateusz Mijal
– Jacek Wójcicki
– Orkiestra pod dyrekcją Macieja Niecia
Scenariusz, reżyseria i narracja: Łukasz Lech
Realizacja artystyczna: Marzena Pytel

OSTATNI KONCERT Z CYKLU RYTMY MIASTA: LATO 2025 - 24 sierpnia godz. 18:00, Rynek w Chrzanowie. Wstęp bezpłatny.
Wystąpi: Big Bit Kid, Mitra.

RECITAL Kamila Klimczak „Jaka róża taki cierń" - 16 sierpnia, godz. 19.00, Amfiteatr przy Małopolskim Muzeum Pożarnictwa w Alwerni. Wstęp wolny.
Dawid Sulej Rudnicki – fortepian; Zbigniew Szwajdych – trąbka; Halina Jarczyk – skrzypce

ROCK FONTANNA AKUSTYCZNIE - 15 sierpnia godz. 18.30, Rynek w Nowej Górze

SPOTKANIA

SPOTKANIA Z HISTORIĄ: ŁUŻYCZANIE – ŚMIERĆ NARODU - 19 sierpnia godz. 17:00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Wstęp wolny.
Podczas spotkania dyskusja o tym, czy narody pozbawione własnego państwa mają szanse na przetrwanie, na przykładzie m.in. dziejów narodu łużyckiego, którego dramatycznie malejąca liczebność i zanikająca odrębność językowa przekształcona w de facto dwujęzyczność, już od wieku grozi wymarciem tego małego narodu bez państwa. Moderator dyskusji: **Mariusz Paździora.**

INNY WYBÓR - SPOTKANIE POETYCKIE - 29 sierpnia godz. 17:00, klub Stara Kotłownia w Chrzanowie. Wstęp wolny.
Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie oraz Grupa Twórcza Cumulus zapraszają na kolejną podróż w ramach międzynarodowych spotkań z poezją. Podczas Letniej Kawiarenki Poetyckiej publiczność będzie mogła wysłuchać wierszy autorstwa Aarne Puu (w języku polskim i estońskim). Oprawa muzyczna duet: Natalia Dziacko (saksofon), Arek Majer (gitara).

KLUB GIER PLANSZOWYCH - 16 sierpnia godz. 16.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie.

WYSTAWY

PODRÓŻ SENTYMENTALNA - 50 LAT HUFCA ZHP W KRZESZOWICACH - Galeria Pałacu Vauxhall w Krzeszowicach. Wystawa czynna do 6 września. Ekspozycja jest doskonałą okazją, by powspominać dawne czasy, poznać historię lokalnego harcerstwa i spotkać ludzi z pasją.

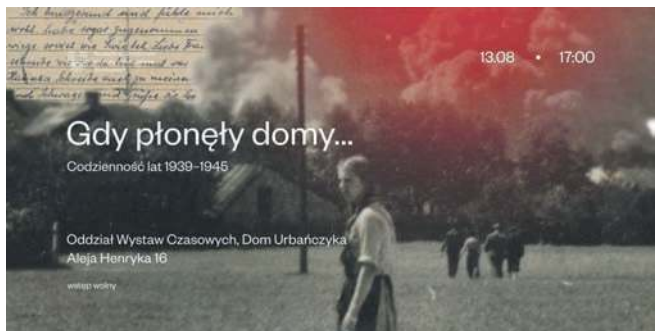

DROGA DO WOLNOŚCI - Wystawa obrazów Pauliny Martyniak. Świetlica w Gromcu. Wstęp wolny.
GDY PŁONĘŁY DOMY... CODZIENNOŚĆ LAT 1939-1945 - wystawa w Oddziale Wystaw Czasowych Muzeum w Chrzanowie „Domu Urbańczyka".
Ze wspomnień chrzanowianki Julii Oczkowskiej: „Rok 1939. Coraz głębiej zaćmiewa się polityczny horyzont Polski – Europy – świata. 1 września. We wczesny, cudownie rozjaśniony poranek zgrzytliwym dysonansem wdzierają się wyjące syreny. Obwieszczają początek jednej z najstraszliwszych w dziejach nowożytnej historii wojny – dwa tysiące siedemdziesiąt siedem dni krwawego żniwa. Czysty błękit prują zuchwałym lotem wielkie metalowe ptaki ze znakiem swastyki, znamieniem Kali, hinduskiej bogini śmierci. Huczą nad miastem, kierują się na wschód. Spadają pierwsze bomby na krakowski dworzec kolejowy i lotnisko w Rakowicach. Uderzają w niebo pierwsze pożary". (Maria Ruszkiewicz, Woskowa świeca, Chrzanów 2009).

TOUR DE KONSTYTUCJA - PRZYSTANEK KRZESZOWICE - 24 sierpnia, godz. 15.00, Spotkanie w ramach ogólnopolskiej akcji edukacyjno-społecznej Tour de Konstytucja 2025. Tegoroczna edycja koncentruje się na idei godności człowieka, wynikającej z art. 30 Konstytucji RP oraz innych dokumentów międzynarodowych.
Tematem debaty będą:
art. 61 – dostęp do informacji publicznej,
art. 54 – wolność słowa,
art. 14 – wolność prasy.
Gośćmi spotkania będą:
Wojciech Hermeliński, prawnik, były sędzia TK,
Robert Hojda, prezes Fundacji Aktywna Demokracja,
Danuta Przywara, prezeska Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka,
Kinga Dagmara Siadlak, adwokatka, współzałożycielka Stowarzyszenia „Defensor Iuris",
Włodzimierz Wróbel, sędzia SN, kierownik Katedry Prawa Karnego UJ.

WYCIECZKI

REJS PO JEZIORZE ORAWSKIM - 24 sierpnia, zbiórka o godz. 6.30 na Placu Tysiąclecia w Chrzanowie. Organizator: PTTK Chrzanów. Cena: 108 zł - członkowie PTTK, pozostali uczestnicy: 121 zł. Zapisy w oddziale PTTK (ul. 29 Listopada 16 w poniedziałki i piątku w godz. 11:00-15:00, wtorki i czwartki w godz. 13:00-18:00).
W programie: zwiedzanie Zamku Orawskiego z przewodnikiem (w języku polskim) oraz rejs po Jeziorze Orawskim.

BUKOWNO DOLINA WODĄCEJ – 13 września godz. 7.30.
W PROGRAMIE:
zwiedzanie Muzeum Górnictwa Rud w Bukownie (bezpłatnie)
przejazd do miejscowości Smoleń – przejście piesze: Dolina Wodącej – Biśnik – Grodzisko Pańskie – Skały Zegarowe
do przejścia ok. 8 km, przewyższenia ok. 200 m
WYJAZD: 13.09.2025 r. o godz. 7:30 z Placu Tysiąclecia (spod MOKSiR)
CENA: członkowie PTTK – 60 zł,sympatycy – 64 zł
(cena obejmuje przejazd, ubezpieczenie NNW i opiekę przewodnika)
ZAPISY: w Oddziale PTTK, ul. 29 Listopada 16

KSIĄŻKA

Hiroszima

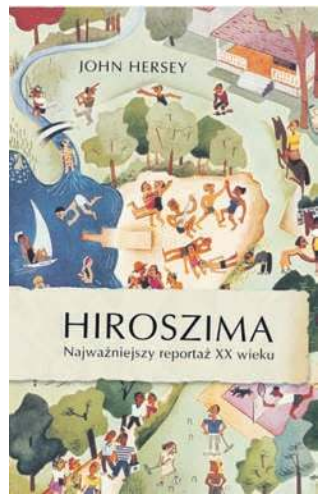

Ten tekst zmienił spojrzenie ludzkości na bombę atomową, a pod koniec minionego stulecia został uznany za najważniejszy reportaż XX wieku. Właśnie ukazał się w polskim tłumaczeniu.

Materiał młodego reportera Johna Herseya po raz pierwszy opublikowano w Stanach Zjednoczonych w magazynie *The New Yorker* 31 sierpnia 1946 roku. Numer, praktycznie w całości wypełniony tekstem Herseya, w nakładzie 300 tys. egzemplarzy zniknął z punktów sprzedaży w ciągu kilku godzin. Już legendarna stała się historia Alberta Einsteina, który bezskutecznie biegał od kiosku do kiosku, próbując kupić gazetę. W końcu napisał do redakcji z prośbą o zorganizowanie mu tysiąca egzemplarzy. Oczywiście nie było to możliwe, ale pewną liczbę gazet redakcja dostarczyła uczonemu. Dzięki temu mógł on rozesłać *Hiroszimę* do wielu wybitnych postaci świata nauki na całym świecie.

W Polsce reportaż ukazał się po raz pierwszy w 1948 roku, wydany przez Spółdzielnię Wydawniczą „Wiedza" w tłumaczeniu Józefa Wittlina. Później Wittlin stał się pisarzem zakazanym, a nowego przekładu doczekaliśmy się dopiero w 2013 roku, w wersji Jerzego Łozińskiego. W 2025 roku tłumaczenie to zostało wznowione.

Hiroszima to opowieść ukazująca — godzina po godzinie — w niezwykle oszczędny, a jednocześnie poruszający sposób, rzeczywistość sześciu osób, które znalazły się w samym sercu atomowego piekła.

Najnowsze wydanie zostało poszerzone o reportaż *Pokłosie* — dodatkowy materiał napisany przez Herseya w 1985 roku, niemal 40 lat po oryginalnej publikacji *Hiroszimy* w *The New Yorker.* Stanowi on aktualizację losów bohaterów pierwszego reportażu i opisuje, jak potoczyło się ich życie po wybuchu bomby atomowej.

Tadeusz Jachnicki

MUZYKA

Szpal na zamku

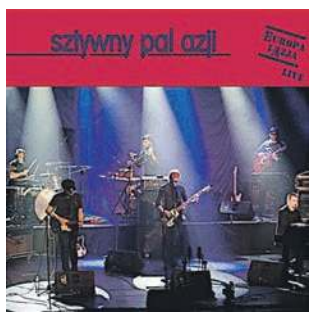

Na Lipowcu w Wygiełzowie zagra zespół Sztywny Pal Azji, o czym piszemy na s. 18. Tymczasem proponuję do posłuchania jedyną płytę koncertową w dyskografii Szpala - „Europa i Azja LIVE". Album szczególny, bo utwory zostały zarejestrowane w domu kultury w Chrzanowie w 2016 r. To był finał ogólnopolskiej trasy. Sala teatralna wypełniła się po brzegi. Wyjątkowy czas upamiętniający 30-lecie debiutanckiego krążka, na którym znalazły się m.in. takie piosenki, jak: „Spotkanie z...", „Nieprzemakalni" czy „Wieża radości, wieża samotności".

Po premierze Szpalem zainteresował się krytyk muzyczny Piotr Bratkowski, wybitny popularyzator polskiego rocka. Stwierdził na łamach „Literatury" w 1987 r.: „Teksty Sztywnego Pala pisane są w poetyce odmiennej niż większość tekstów rockowych. Ich autor (autorzy?) nie udają, że nie przeczytali w życiu ani jednej książki, że potrafią posługiwać się jedynie którąś z odmian slangu młodzieżowego (...) Odwołują się również – o zgrozo – do świadomości słuchacza, który przynajmniej kilka książek w życiu przeczytał. W przeciwnym wypadku może niektórych tekstów (Makbet) po prostu nie zrozumieć".

Chciałbym przypomnieć fragment rozmowy z Jarkiem Kisińskim i Leszkiem Nowakiem o „Wieży...".

Jarku, ty napisałeś tekst „Wieży", natomiast razem stworzyliście muzykę. Jak to dokładnie wyglądało?

JK: Ułożyłem tekst i akordy. Wiedziałem, jaki będzie rytm. Potem na grundigu nagrałem to na kasetę i dałem Leszkowi. Chyba w domu zrobiłeś melodię na klawisze?

LN: Tak, ale pamiętam, jak jesienią 1985 roku siedzieliśmy przy pianinie i kombinowaliśmy. Rzeczywiście, u mnie w domu odbywały się pierwsze próby tego numeru, a następnie w Fabloku.

Na płycie „Europa i Azja LIVE" są numery nigdzie indziej nie publikowane, m.in. sentymentalna „Piękna dekada samobójców".

Łukasz Dulowski

eprasa.pl 45781c0652

Piłkarze rywalizowali na piachu

Uczestnicy turnieju po zakończeniu zmagań

Drużyna PonadSto wygrała VI Turniej Beach Soccer o Puchar Sołtysa Luszowic Bartłomieja Pająka.

Beach soccer to świetna zabawa, łącząca sportową rywalizację z relaksem na plaży.

Zmagania odbyły się na boisku obok stadionu LKS Polonia Luszowice.

W turnieju wzięło udział siedem drużyn: PonadSto, Milano, Youngboys, BeerTeam, OldStars, Czarne Konie oraz Potężna Jutrzenka.

Rozlosowano dwie grupy: jedną trzyzespołową i drugą czterozespołową. Rywalizacja toczyła się systemem „każdy z każdym".

Pierwsze dwie drużyny z każdej grupy awansowały do półfinałów, natomiast trzecie walczyły o 5. miejsce. Czas trwania każdego meczu wynosił siedem minut.

Siódme miejsce zajęła drużyna Potężna Jutrzenka.

W meczu o piąte miejsce zespół OldStars pokonał ekipę Czarnych Koni.

W spotkaniu o trzecie miejsce drużyna Youngboys wygrała z BeerTeam po rzutach karnych.

W wielkim finale PonadSto pokonało ekipę Milano 1:0.

Królem strzelców został Wojciech Jedynak, który zdobył dziesięć bramek.

Organizatorami wydarzenia byli: Ireneusz Palka, Bartłomiej Pająk, Wojciech Chochół oraz Andrzej Krupa.

Beach soccer, czyli piłka nożna plażowa, to sport rozgrywany na piasku, zazwyczaj na plaży. Gra toczy się na specjalnym boisku o wymiarach mniejszych niż w tradycyjnej piłce nożnej – zazwyczaj 35 na 28 metrów. Standardowo drużynie występuje pięciu zawodników, w tym bramkarz. Podczas meczu liczy się szybka i widowiskowa gra, a piłka często odbija się od piasku, co nadaje temu sportowi wyjątkowy charakter. Gra jest dynamiczna, pełna akcji i często kończy się efektownymi bramkami.

MP

Szachowy pojedynek pod chmurką w Bolęcinie

Na terenie Zajazdu Rowerowego Nawsie odbyły się VIII Międzynarodowe Indywidualne i Rodzinne Grand Prix o Puchar Chess in Chrzanow 2025.

Turniej na świeżym powietrzu zgromadził zarówno doświadczonych graczy, jak i amatorów tej klasycznej gry. Plenerowe szachy cieszyły się dużym zainteresowaniem – zawodnicy rywalizowali nie tylko o nagrody, ale przede wszystkim dla dobrej zabawy i sportowej atmosfery.

Do zmagań przystąpiło niemal 50 szachistów. Emocji nie brakowało aż do ostatnich partii.

Turniej pokazał, że szachy w plenerze to doskonały sposób na aktywne spędzenie czasu i popularyzację tej strategicznej dyscypliny.

Triumfatorem turnieju został Adam Bartoszczuk z Chrzanowa. Drugie miejsce zajęła Anna Pilch z Olkusza, a trzecie – Arkadiusz Skorupka z Luszowic. Kolejne lokaty przypadły Sebastianowi Balisiowi oraz Marianowi Sadzikowskiemu (obaj z Chrzanowa).

W rywalizacji drużynowej zwyciężyła rodzina Tempichów z Częstochowy. Drugie miejsce zajęła rodzina Żołyniaków z Chrzanowa, a trzecie – Pilchów z Olkusza.

W klasyfikacji kobiet najlepsza okazała się Anna Pilch z Olkusza. Drugie miejsce zajęła Maja Socha z Chrzanowa, a trzecie – Wiktoria Tempich z Częstochowy.

W kategorii seniorów zwyciężył Kazimierz Tchórzewski z Rudy Śląskiej.

Najlepszym juniorem do lat 18 został Sebastian Baliś, w kategorii do lat 12 – Franciszek Zięba, a wśród najmłodszych (do lat 8) najlepsza była Weronika Tempich.

Organizatorem turnieju był KS Chess in Chrzanów. Sędziami zawodów były Alicja Sadzikowska oraz Wiktoria Strączek.

MP

Darterski duet zachwycił w Chrzanowie

W pubie „Jędruś Dart" przy ul. Jordana odbyły się II Deblowe Mistrzostwa Chrzanowa w Steel Darcie.

W pierwszej grupie najlepsza okazała się para Sebastian Tryfanów / Wojciech Janusz. Za nimi uplasowały się zespoły: Tomasz Stawarz / Dariusz Krupa oraz Sebastian Dąbrowski / Dariusz Burdyka. W drugiej grupie triumfowała ekipa w składzie Ryszard Witkowski / Sławomir Sewulok. Drugie miejsce zajęli Michał Bałdy / Andrzej Klimkowicz, a trzecie – Łukasz Węgrzyn / Roland Słota.

W pierwszym półfinale para Sebastian Dąbrowski / Dariusz Burdyka pokonała 3:2 zespół Sebastian Tryfanów / Wojciech Janusz. W drugim półfinale duet Ryszard Witkowski / Sławomir Sewulok okazał się lepszy od pary Łukasz Węgrzyn / Roland Słota.

W meczu o trzecie miejsce drużyna Łukasz Węgrzyn / Roland Słota wygrała 3:1 z zespołem Sebastian Tryfanów / Wojciech Janusz.

Na najwyższym stopniu podium stanęli Sebastian Dąbrowski / Dariusz Burdyka, którzy w wielkim finale pokonali 4:1 parę Ryszard Witkowski / Sławomir Sewulok.

MP

Rowerowe święto nad Balatonem

Trzebinia na jeden dzień zamieniła się w małopolską stolicę rowerów. Nad malowniczym Zalewem Balaton odbyła się wyjątkowa impreza, która połączyła sport, rekreację i zabawę – Małopolska Tour.

To nie był zwykły rajd – to rowerowy festiwal, na którym każdy znalazł coś dla siebie: od rodzin z dziećmi, przez pasjonatów MTB, aż po niedzielnych rowerzystów i tych, którzy po prostu chcieli dobrze się bawić. Trasy poprowadzone po zielonych wzgórzach i szutrowych ścieżkach sprawiły, że uczestnicy poczuli wiatr w plecy i uśmiech na twarzy – niezależnie od wybranego dystansu.

Podczas rajdu Małopolska Tour dostępne były trzy trasy: GIGA, MEGA oraz FAMILY. Dystanse - orientacyjna długość trasy: GIGA – 20–30 km, MEGA – 15–20 km, FAMILY – 10 km.

– To był naprawdę udany rajd. Dopisała pogoda, dopisali ludzie, a trasa – choć momentami wymagająca – sprawiła wszystkim dużo frajdy. Cieszę się, że znów mogliśmy wspólnie przejechać kilkadziesiąt kilometrów w dobrym towarzystwie. Dziękuję wszystkim uczestnikom za obecność i pozytywną energię – powiedział prezes Grupy Rowerowy Libiąż, Jarosław Jarosz.

Dla najmłodszych? Specjalne wyścigi rowerowe ESKA Kids Race z medalami i wielkimi emocjami!

Dzieci zostały podzielone na kategorie wiekowe, a trasy i dystanse dopasowano do ich umiejętności i możliwości. Nie wynik był tu najważniejszy, lecz możliwość nauki zasad fair play oraz zmierzenia się z rówieśnikami w sportowej atmosferze.

Dla głodnych wrażeń – food trucki, miasteczko rowerowe, pokazy trików i rowerowe cuda, jakich jeszcze nie widzieliście!

Była także strefa refleksu, testy rowerów Romet, darmowy serwis rowerowy, malowanie buziek, kolorowe bańki, a nawet tor samochodowy zasilany siłą mięśni!

MP

„Sportowe Dzieciaki" Libiąż z prezesem grupy Rowerowy Libiąż Jarosławem Jaroszem

eprasa.pl 45781c0652

Świt błysnął skutecznością

Dzięki dwóm trafieniom Adama Noworyty, Świt Krzeszowice wygrał z KS Chełmek na inaugurację sezonu zachodniej grupy małopolskiej V ligi.

Po dziesięciu latach Świt znów rywalizuje w lidze wyższej niż klasa okręgowa. Powrót na wyższy poziom rozgrywkowy przyciągnął na trybuny stadionu w Krzeszowicach sporą liczbę widzów. Fani gospodarzy mogli mieć powody do zadowolenia.

Zespół prowadzony przez Rafała Boguskiego zgarnął komplet punktów, pokonując ograny już na piątoligowym szczeblu KS Chełmek. Krzeszowiczanie wykazali się w tym meczu niemalże stuprocentową skutecznością, wykorzystując w pełni błędy rywali.

- Mieliśmy przygotowany plan na pełne 90 minut tego meczu. Wiedzieliśmy, gdzie rywale mają mocne i słabe strony. Myślę, że udało nam się zneutralizować atuty zespołu z Chełmka – mówi Szymon Kurek, prawy obrońca Świtu.

W wyjściowej jedenastce krzeszowickiej drużyny pojawiło się sześciu nowych gracz: Julian Pawlik, Karol Łydek, Adrian Zybiński, Franciszek Łydek, Yurii Biliavskyi i Oliwier Jarosz. Zabrakło natomiast doświadczonego Piotra Brożka, który ostatnio nabawił się kontuzji.

- Z niektórymi chłopakami trenujemy naprawdę krótko i tak naprawdę dopiero zgrywamy się jako zespół. Z czasem wszystko powinno wyglądać coraz lepiej i na pewno w lidze nie będziemy chłopcami do bicia – mówi Szymon Kurek.

Co ciekawe w Krzeszowicach wciąż myślą jeszcze o wzmocnieniu kadry. W kręgu zainteresowań znajdują się ponoć Michał Kowalik, związany przez wiele sezonów z trzebińskim MKS-em, a także napastnik rodem z Nigerii.

- Na pewno nie chcemy, żeby powtórzyła się sytuacja z ubiegłego sezonu, gdy w jednym momencie dopadła nas plaga kontuzji i ciężko było zbudować silną jedenastkę – przypomina Szymon Kurek.

Kto wie, być może kolejnego nowego zawodnika zobaczymy już w najbliższym spotkaniu, w którym Świt zmierzy się na wyjeździe z Niwą Nowa Wieś. Tydzień później krzeszowiczanie podejmą natomiast u siebie Victorię Jaworzno, która sezon zainaugurowała od zwycięstwa w Zabierzowie.

- Terminarz tak się ułożył, że być może właśnie te trzy pierwsze mecze będą najtrudniejsze w sezonie. Mimo to chcemy w nich zdobyć łącznie dziewięć punktów – zapowiada Szymon Kurek.

Świt Krzeszowice – KS Chełmek 2-1 (Adam Noworyta 20, 48 - Jakub Sidor 75)

Świt: Pawlik – Kurek, Martyniak, Księżyc, Kuczak, K. Łydek, Zybiński, F. Łydek (80. Łagan), Jarosz, Biliavskyi (87. Jędrszczyk), Noworyta (87. Kiełtyka)

Chełmek: Przewoźnik – Celmer, Sidor, Piątek, Pędrys (46. Savalenko), Tomko, Kikla, Socha, Podbrożny, Nowotarski, Arfa (63. Rak)

Michał Koryczan

Napastnik Świtu Adam Noworyta (z lewej) zdobył dwa gole w meczu z Chełmkiem. Więcej zdjęć i wideo na przelom.pl

Młodość uległa doświadczeniu

MKS Trzebinia przegrał na inaugurację sezonu małopolskiej czwartej ligi z Dalinem Myślenice. Zwycięstwo rywalom zapewnił były piłkarz m.in. Lecha Poznań i Jagiellonii Białystok.

Przebudowana, młoda drużyna trzebińskiego MKS, w której średnia wieku wynosi niespełna 20 lat, zainaugurowała sezon od porażki na wyjeździe 0-1 z Dalinem Myślenice. Można powiedzieć, że w tym przypadku młodość uległa doświadczeniu. Zwycięskiego gola dla rywali zdobył bowiem 37-letni Piotr Tomasik. Zawodnik, mający na koncie 245 występów w ekstraklasie w barwach Polonii Bytom, Podbeskidzia Bielsko-Biała, Jagiellonii Białystok, Lecha Poznań i Wisły Płock już w 3. minucie wykorzystał jedenastkę podyktowaną za zagranie ręką we własnym polu karnym przez Macieja Dobrowolskiego.

- Szybko stracona bramka troszkę nas zdeprymowała. W efekcie mieliśmy słabsze 20 minut. Dalin, który po przemodelowaniu ma naprawdę mocną jedenastkę, przeważał. W całym meczu zresztą więcej operował piłką, ale nie stwarzał sobie sytuacji strzeleckich. W drugiej połowie zaprezentowaliśmy się znacznie lepiej, zagraliśmy agresywniej. Mieliśmy jednak trudności z konstruowaniu akcji, które mogłyby się zakończyć zdobyciem gola. Widać, że brakuje nam jeszcze takiej pewności siebie. Według mnie był to mecz na remis, z lekkim wskazaniem na gospodarzy – mówi trener Paweł Olszowski, prowadzący drużynę MKS Trzebini w duecie z Krzysztofem Doległo.

Na pierwszego gola i premierowe punkty w tych rozgrywkach trzebinianie muszą poczekać co najmniej do środy, 13 sierpnia. Wówczas podejmą na własnym stadionie drużynę Orła Ryczów, który na inaugurację sezonu zremisował u siebie bezbramkowo z Beskidem Andrychów.

Smaczku środowej rywalizacji dodaje fakt, że w przerwie letniej do drużyny z Ryczowa przeniosła się trójka zawodników MKS: golkiper Tomasz Wróbel, obrońca Dawid Jampich i pomocnik Marcin Karcz, a Łukasz Gielarowski dołączył do sztabu szkoleniowego zespołu z powiatu wadowickiego. Z kolei z Orła do Trzebini przeszedł bramkarz Maciej Nazimek.

- Tak naprawdę dopiero budujemy drużynę, ale musimy próbować już teraz zdobywać punkty u siebie. Nikt głowy nie podłoży pod topór. Na pewno zawodnicze i klubowe zażyłości będą dopingować jednych i drugich – mówi Paweł Olszowski.

FOT. MICHAŁ KORYCZAN

Trener Paweł Olszowski w rozmowie z bramkarzem Maciejem Nazimkiem

Dalin Myślenice – MKS Trzebinia 1-0 (Piotr Tomasik 3-karny)

MKS: Gwiazdoń – Obrał (46. Grzyb), Piotrowski, Dobrowolski, Szewczyk, Uchacz, Zimoląg (80. Piątek), K. Kalinowski, Zembol, Grzybowski (70. Cichowski), Chechelski (85. Skrzypiec)

Michał Koryczan

Orzeł pogromca A-klasowców

LKS Żarki został pierwszym półfinalistą bieżącej edycji Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Piłki Nożnej Chrzanów. Szansę gry w półfinale ma jeszcze sześć zespołów.

Podobnie jak w pierwszej, tak i w drugiej rundzie pucharowej rywalizacji nie zabrakło niespodzianek. Za taką trzeba bowiem uznać zwycięstwo B-klasowego ZGOK AP 21 Orzeł Balin nad wyżej notowaną Ciężkowianką Jaworzno. To już drugi przedstawiciel A-klasy wyeliminowany przez drużynę z Balina.

Do kolejnej fazy rozgrywek awansowały MKS Alwernia i LKS Żarki. Pierwszy z tych zespołów wygrał w Zagórzu. Drugi natomiast, beniaminek klasy okręgowej okazał się lepszy od spadkowicza z okręgówki, czyli Fabloku. Tym samym Artur Oczkowski, który od niedawna jest szkoleniowcem drużyny z libiąskiej gminy, zakończył pucharową przygodę klubu, którego w przeszłości bronił barw przez wiele sezonów.

Do rozstrzygnięcia pozostały jeszcze dwa spotkania drugiej rundy. W środę, 13 sierpnia przedstawiciel klasy okręgowej Nadwiślanin Gromiec podejmie piątoligową Victorię Jaworzno. Tydzień później natomiast beniaminek A-klasy Nadwiślanka Okleśna zmierzy się u siebie z czwartoligowym MKS Trzebinia.

Jak wynika z ustalonej przez PPN Chrzanów pucharowej drabinki, która ponownie wywołała w środowisku piłkarskim sporo emocji, wygrana w drugiej rundzie nie każdemu daje przepustkę bezpośrednio do półfinału.

Na taki przywilej mogą liczyć Żarki oraz zwycięzcy meczów Gromiec – Victoria i Trzebinia – Okleśna. Z kolei zespoły Alwerni i Balina muszą rozegrać dodatkowe spotkanie tzw. trzeciej rundy. Zwycięzca tej konfrontacji uzupełni stawkę półfinalistów.

Druga runda Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Piłki Nożnej Chrzanów

- Zagórzanka Zagórze - MKS Alwernia 0-3
- MKS Fablok Chrzanów - LKS Żarki 0-2
- ZGOK AP 21 Orzeł Balin - Ciężkowianka Jaworzno 3-2
- Nadwiślanin Gromiec – Victoria Jaworzno (środa, 13 sierpnia, godz. 17.30)
- Nadwiślanka Okleśna – MKS Trzebinia (środa, 20 sierpnia, godz. 17.30)

Pary 1/2 finału Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Piłki Nożnej Chrzanów

- LKS Żarki - Gromiec/Victoria
- Okleśna/Trzebinia - Alwernia/Balin

(MK)

PIŁKARSKI TYDZIEŃ

IV liga małopolska: MKS Trzebinia – Orzeł Ryczów (środa, 13 sierpnia, godz. 17.30), Watra Białka Tatrzańska - MKS Trzebinia (niedziela, 17 sierpnia, godz. 14.00)

V liga – małopolska grupa zachodnia: KS Chełmek – Tempo Białka (czwartek, 14 sierpnia, godz. 18.00), Niwa Nowa Wieś – Świt Krzeszowice (sobota, 16 sierpnia, godz. 11.00), Victoria Jaworzno – Sokół Kocmyrzów (sobota, 16 sierpnia, godz. 14,00)

Klasa okręgowa – Oświęcim: LKS Gorzów – Olimpia Chocznia (sobota, 16 sierpnia, godz. 15), LKS Żarki – Skawa Wadowice (sobota, 16 sierpnia, godz. 17.00), LKS Bobrek – Żuraw Krzeszów (sobota, 16 sierpnia, godz. 17.00), Nadwiślanka Brzeźnica – Nadwiślanin Gromiec (niedziela, 17 sierpnia, godz. 17.00)

Puchar Polski, II runda na szczeblu Podokręgu Piłki Nożnej Chrzanów: Nadwiślanin Gromiec – Victoria Jaworzno (środa, 13 sierpnia, godz. 17.30), Nadwiślanka Okleśna – MKS Trzebinia (środa, 20 sierpnia, godz. 17.30)

(MK)

eprasa.pl 45781c0652

KRZYŻÓWKA z HASŁEM Nr 26 (2025)

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

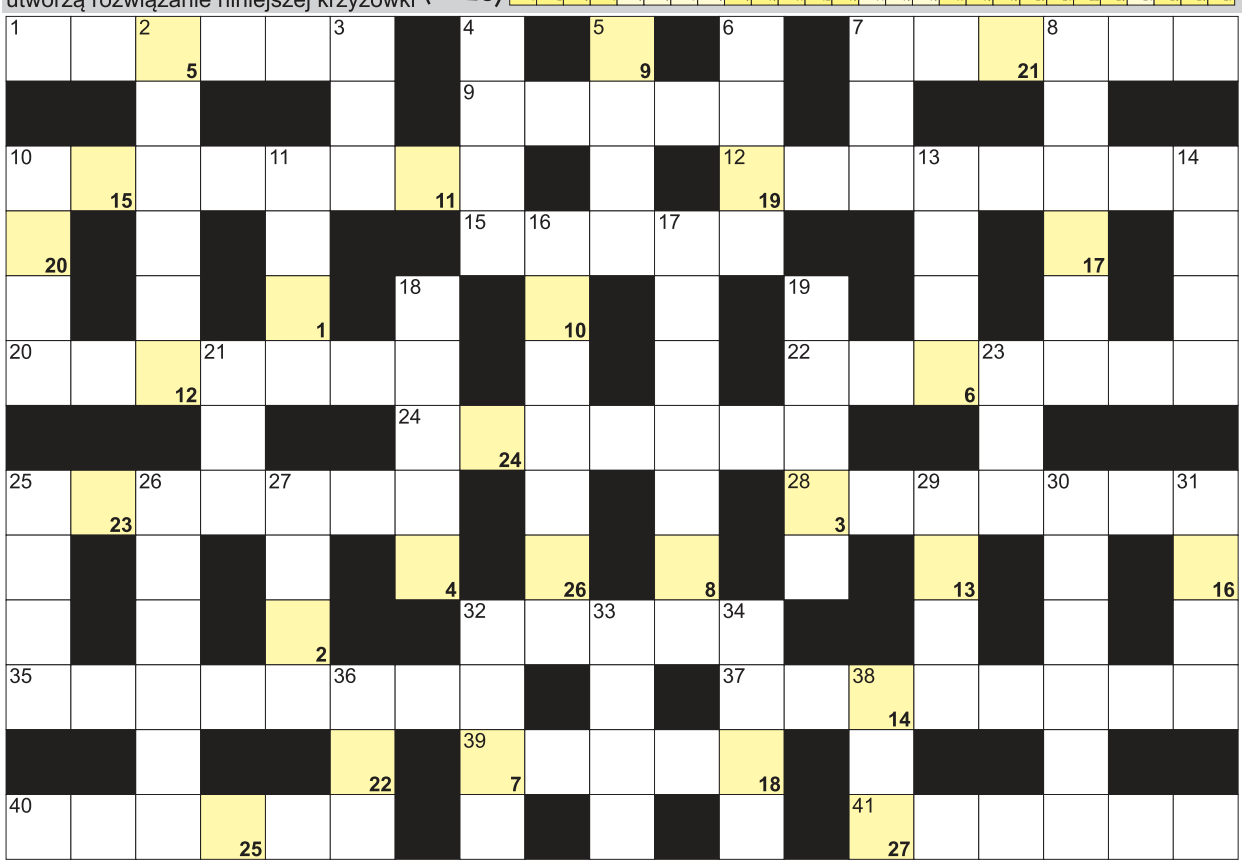

POZIOMO: 1) grecki bóg snu, ojciec Morfeusza; 7) spieniona fala morska; 9) macierzyński lub wypoczynkowy w pracy; 10) stolica włoskiej Lombardii; 12) szósty zmysł; 15) stolica Tunezji; 20) wynik odejmowania; 22) największe miasto Kanady; 24) gnieźnik jajowaty inaczej; 25) Giacomo, twórca opery "Tosca"; 28) wrzuca głos do urny; 32) drżąca topola potocznie; 35) największa wśród Wysp Sarońskich; 37) zbudował go Dedal dla Minotaura; 39) dezerter, uciekinier; 40) mniejszy księżyc Marsa; 41) ostre zakręty.

PIONOWO: 2) poślubna samochodem; 3) jodowana wśród przypraw; 4) brytyjska waluta; 5) mapa miasta inaczej; 6) "... cudzołożnic", film Jerzego Stuhra; 7) z obcasem i zelówką; 8) niezwykłe osiągnięcie sportowe; 10) 100 centymetrów; 11) mieczniki wśród ssaków; 13) dawniej apopleksja; 14) Moro, były premier Włoch; 16) wielka powieść Jamesa Joyce'a; 17) człowiek porywczy i wybuchowy; 18) georginia, roślina; 19) akweny hodowlane pełne ryb; 21) ciemna część doby; 23) narząd z tęczówką; 25) Bolesław, napisał "Lalkę"; 26) ostra papryczka; 27) muzułmański przywódca religijny; 29) błędy ortograficzne; 30) biegłość nabyta przez lata praktyki; 31) N dla chemika; 32) miejsce postoju karawany; 33) w parze z nazwiskiem; 34) inna nazwa glonów; 36) niewiadoma w równaniu matematycznym; 38) przepływa przez Calgary.

ROZRYWKA PRZEŁOMU

Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij każdy diagram 9×9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3×3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

4	1	5		7	8	2		9
	6			2	9	5		
					1	4	7	
3				4	5			2
			1				5	
		7		3			9	
6	7		9			1	3	
	4	9		1	3		2	
	3	1	2	5				6

			5	7				
			9		3		4	
7	5				2			
		2			4		7	
1	8					4	2	
								1
8	2			9			1	3
6	4		3		8		5	7
5		1			6			

JOLKA z HASŁEM Nr 26 (2025)

Wyrazy z kolorowych bloków czytane od góry ułożą hasło:

Na diagramie po lewej ujawniliśmy wszystkie spółgłoski "Z". Miejsce wpisu haseł do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło utworzone z kolorowych bloków, czytanych od góry.

Mieszkańcy Armenii; boa na szyi; nasza główna tętnica; przykryte grzywką; 24 godziny; rzeka we Wrocławiu; inaczej niepamięć; inaczej kassumunar, bylina; Andrus, artysta kabaretowy; bardzo cicha mowa; pomidorowa lub ramen; jeden z trzech w trójkącie; muzyka Stańki i Możdżera; powieść Sienkiewicza o przygodach Kmicica; niezbędny mebel w jadalni; włosek na powiece; rdzenny mieszkaniec Baku; miejsce w ogrodzie obsadzone kwiatami, rabata; Rio de ..., miasto karnawału; niejeden w dorobku poety; widły do ziemniaków; N dla chemika; lebiodka, przyprawa do pizzy; samica żubra; marka polskiego traktora; największa komercyjna telewizja w Niemczech; bardzo zły sen; inaczej Izbica przy moście; pierwiastek U; kabura przytroczona do siodła; niechciane e-maile; biblijna pieśń religijna; płynie przez Malbork; szkolenie rekrutów przed przysięgą; Caruso, włoski śpiewak operowy; inaczej pochrzyn, kłącze; ślepa w mieście, droga; żydowski kosmyk koło ucha; wejściowe zamyka się na klucz; rzeka w Maastricht.

ROZRYWKA PRZEŁOMU

WYKREŚLANKA: poniżej ukryliśmy 20 nazw polskich marek obuwniczych. Wykreślisz je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos. Znajdź i wykreśl wyrazy: Demar, Artis, Emel, Gucio, Kazar, Kent, Kulig, Mohito, Witt, Lesta, Simen, Subel, Titot, Toma, Wojas, Sinsay, Moodo, Bartek, House, Cropp.

S	M	A	G	I	K	O	L	O	S
O	C	H	A	K	I	A	N	L	Y
S	C	O	R	T	E	Z	Z	E	N
I	S	U	B	E	L	N	I	A	W
N	D	S	M	O	H	I	T	O	R
S	T	E	M	P	E	L	J	O	I
A	O	B	M	C	Z	A	S	Y	N
Y	M	E	R	A	S	K	A	G	G
M	A	O	I	D	R	U	M	U	N
W	P	P	O	O	I	L	C	B	O
P	I	A	N	D	O	I	Z	L	S
M	A	T	T	E	O	G	E	I	I
R	R	O	T	O	M	S	M	A	L
O	T	I	T	O	T	E	M	M	N
K	I	T	R	A	N	Y	L	U	I
I	S	Z	U	B	A	R	T	E	K

eprasa.pl 45781c0652

Rok bez księdza Władysława

Rok temu, 12 sierpnia 2024, odszedł nietuzinkowy duszpasterz, były proboszcz parafii św. Barbary w Krystynowie. Góral z pochodzenia, wzorowy kapłan, skromny i dobry człowiek, autorytet.

Ks. Władysław Gil urodził się w Olszówce koło Rabki. Po maturze zamierzał studiować budownictwo lądowe. Złożył nawet papiery na Politechnikę Krakowską. Zdecydował się jednak wybrać drogę do kapłaństwa.

Wstąpił do krakowskiego seminarium. Święcenia przyjął z rąk arcybiskupa Eugeniusza Baziaka w 1959 r.

Mocno zaangażował się w oazowy ruch Światło-Życie.

Krystynów był jego piątą parafią, do której przybył w 1973 roku. Wcześniej był wikarym w Osieku, Zakopanem, Węgierskiej Górce, Wieliczce.

- Czuję się z Krystynowem bardzo związany, bardziej niż z rodzinną Olszówką k. Rabki. Tutaj wszystkich znam, tutaj mam swoich lekarzy, wydeptane ścieżki, po których spaceruję, tutaj są ludzie, którym ufam, tutaj czuję się bezpiecznie – powiedział kilka lat temu w wywiadzie w „Przełomie".

Wśród wiernych nieodosobniona jest opinia, że był najlepszym proboszczem w historii parafii.

Odszedł w poniedziałek, 12 sierpnia o godz. 12.30 w wieku 87 lat. W testamencie napisał, że chce być pochowany w Krystynowie. I tak się stało.

(AM)

Ks. prałat Władysław Gil, fot. FB parafii

Odeszli od nas
31 lipca-8 sierpnia

Teresa Sworzeń - lat 78, zmarła 31 lipca, pochowana na cmentarzu w Chełmku
Cecylia Kasprzyk - lat 91, zmarła 31 lipca, pochowana na cmentarzu w Psarach
Maria Nosal - lat 88, zmarła 31 lipca, pochowana na cmentarzu w Trzebini-Krystynowie
Stanisław Zazula - lat 54, zmarł 31 lipca, pochowany na cmentarzu w Libiążu
Paweł Chodlewski - lat 43, zmarł 31 lipca, pochowany na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
Amelia Dereszowska - lat 20, zmarła 1 sierpnia, pochowana na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
Ilona Woźniak - lat 38, zmarła 1 sierpnia, pochowana na cmentarzu w Trzebini
Paweł Harężlak - lat 63, zmarł 2 sierpnia, pochowany na cmentarzu w Chełmku
Łukasz Walczak - lat 45, zmarł 2 sierpnia, pochowany na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
Zbigniew Ostrowski - lat 64, zmarł 2 sierpnia, pochowany na cmentarzu w Trzebini
Stanisław Wilczęga - lat 65, zmarł 2 sierpnia, pochowany na cmentarzu w Libiążu
Jerzy Kuźnicki - lat 69, zmarł 3 sierpnia, pochowany na cmentarzu w Trzebini-Sierszy
Tadeusz Buś - lat 72, zmarł 3 sierpnia, pochowany na cmentarzu w Żarkach
Henryk Budniak - lat 72, zmarł 4 sierpnia, pochowany na cmentarzu w Psarach
Stefan Wierzbic - lat 85, zmarł 4 sierpnia, pochowany na cmentarzu w Żarkach
Ewa Bieniek - lat 83, zmarła 5 sierpnia, pochowana na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
Alinka Cybula - 3 miesiące, zmarła 5 sierpnia, pochowana na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
Stanisław Ryska - lat 72, zmarł 6 sierpnia, pochowany na cmentarzu w Bobrku
Stanisława Tabak - lat 89**,** zmarła 6 sierpnia, pochowana na cmentarzu w Trzebini
Józef Majtas - lat 65, zmarł 6 sierpnia, pochowany na cmentarzu w Libiążu
Stanisław Pater - lat 76, zmarł 7 sierpnia, pochowany na cmentarzu w Trzebini
Józef Wanat - lat 70, zmarł 7 sierpnia, pochowany na cmentarzu w Bobrku
lek. med. Józef Kozak - lat 86, zmarł 8 sierpnia, pochowany na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
Stanisław Bebak - lat 84, zmarł 8 sierpnia pochowany na cmentarzu w Libiążu
Jolanta Syska - lat 63, zmarła 8 sierpnia, pochowana na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
Maria Sygnat z domu Wróbel - lat 92, zmarła 8 sierpnia, pochowana na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

NA CMENTARZU W TRZEBINI

Mogiła 18 ofiar

Pomnik ku czci ofiar bombardowania rafinerii na trzebińskim cmentarzu parafialnym

81 lat temu, 7 sierpnia 1944, Amerykanie zbombardowali trzebińską rafinerię.

Poza dużymi stratami materialnymi na obszarze rafinerii, w wyniku bombardowań zginęło aż osiemnastu mieszkańców Trzebini. Byli to: Marian Frużyński, Józef Kamieniarz, Helena Kulczycka, Irena Kulczycka, Anna Kunert, Salomea Kwaśnica, Hugon Weber, Stanisława Mendela, Ludwika Nowak, Teofil Nowak, Stanisław Powojewski, Felicja Rodańska, Szymon Sopel, Antoni Spyt, Maria Ślusarczyk, Helena Wnuk, Wiktoria Zalewska oraz Olga Zielińska.

Wszystkie ofiary zostały pochowane we wspólnej mogile na cmentarzu przy kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Trzebini.

ZAPAL ZNICZ

Nekrologi zmarłych mieszkańców naszego regionu na bieżąco ukazują się na portalu przelom.pl. Możecie im tam zapalić wirtualny znicz.

Jeśli chcieliby Państwo, aby informacja o śmierci i pogrzebie Waszej bliskiej osoby zmarłej znalazła się na przelom.pl, poproście o to w firmie pogrzebowej, z której usług korzystacie.

Można również skontaktować się w tej sprawie z redakcją - telefonicznie: **697 358 999** lub mailowo: **nekrologi@przelom.pl**

ogłoszenie

Dom Pogrzebowy
Feniks
Dariusz Brzóska
Godne pożegnanie. Pełne wsparcie.
• Własna Sala Pożegnań • Nowoczesna Chłodnia
• Transport 24h • Formalności ZUS • Kremacje
511 874 247
Trzebinia, ul. Ks. Hm. Luzara 26
www.fenikstrzebinia.pl

- Całodobowy przewóz osób zmarłych na terenie całego kraju
- Własna chłodnia
- Własna sala pożegnań
- Własna pracownia florystyczna
- Kremacje
- Pośrednictwo w formalnościach związanych z zasiłkiem pogrzebowym
- Pełna i profesjonalna obsługa pogrzebów

DOM POGRZEBOWY Styks R. TARNOWSKI M. MAJER
Chrzanów, ul. Szpitalna 68
tel. 32 624 03 95,
32 624 03 96, 604 421 928,
600 465 773
www.stykschrzanow.pl
CZYNNE CAŁODOBOWO

Usługi Pogrzebowe „BRATEK"
Kinga Brzóska
Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska
WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIANIE SPRAW ZUS
tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuska 62
32-543 Myślachowice

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl
Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.
Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

Zachęcamy do dzielenia się wspomnieniami o bliskich, którzy odeszli, ale na zawsze pozostaną w Waszych sercach

To nie muszą być obszerne teksty.
Czasem wystarczy kilka prostych zdań, a nawet kilka ciepłych słów napisanych przez kogoś z rodziny, kolegę, przyjaciela, współpracowników.

Wspólnie dbajmy o pamięć o tych, którzy byli dla nas ważni i zniknęli. Niech Wasze opowieści będą świadectwem ich życia i znakiem, że ich pamięć trwa.

Jak napisał Gabriel García Márquez, kolumbijski pisarz i laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury: „Życie nie jest tym, co przeżyliśmy, ale tym, co pamiętamy i jak to pamiętamy, by o tym opowiedzieć."

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU
tel. 697 358 999
mail: nekrologi@przelom.pl

eprasa.pl 45781c0652

PLOTKI NA MARGINESIE

Chcę, by pisano o mnie w książkach - stwierdził dekadę temu aktualny burmistrz Trzebini Jarosław Okoczuk. Nadzieją żył długo, ale dzisiaj ponoć jest już świadom, że książki telefoniczne nie wrócą.

10 lat temu samorządowcy z powiatu sami siebie zapytali, dlaczego region z tak świetną lokalizacją, między Krakowem a Katowicami, wciąż jest w czarnej d..., znaczy w lesie. Lat przybyło, siwych włosów też, a odpowiedzi wciąż nie ma. Na szczęście wypłaty za ciężką samorządową pracę wpływają regularnie.

Młodzi maturę napisali, usłyszeli, że nie zdali i łzami się zalali. Gdy już ich przyszłość legła w gruzach, dowiedzieli się, że jednak zdali. Oceniający, który pomylił się w ocenie, tym razem wykazał się refleksem i nie przeprosił. Mógłby przecież stracić stołek za takie przyznanie się do winy.

Powiatowy Zarząd Dróg w Chrzanowie przebudował kolejną drogę. Tym razem w Gromcu. Jest tak prosta, że woda z niej nie spływa do studzienki, tylko zalewa pobliskie ogrody i budynki. To nie pierwsze takie dzieło drogowców. Na szczęście rozwiązanie podsunęła im mieszkanka Gromca, która z nowej drogi nadmiar wody po opadach „przegania" do studzienki miotłą. Teraz drogowcy w pakiecie z przebudowaną drogą mają dostarczać miotły mieszkającym w pobliżu.

Dworzec autobusowy w Libiążu ma się doczekać toalety. Wprawdzie używanej wcześniej przez chrzanowian, ale miejscowe władze doszły do wniosku, że to żadna ujma. Wprawdzie kibelek może być lekko wyślizgany, ale za to tańszy. Krążą tylko pogłoski, że Chrzanów „babci klozetowej" nie odda w pakiecie.

przełomowe KADRY

FOT. SEBASTIAN MUSIAŁ

Cementownia Grodziec w Będzinie

Sebastian Musiał

Co jakiś czas na naszej facebookowej grupie PRZEŁOMowe Kadry Sebastian Musiał serwuje piękne zdjęcia z województwa śląskiego.

Tym razem opuszczona Cementownia Grodziec w mglistym anturażu. Obiekt znajduje się w dzielnicy Będzina. Prawdziwa gratka dla miłośników industrialnych zabytków. Została uruchomiona w 1857 r. i działała do 1979 r. Zakład produkował cement portlandzki, otrzymywany ze zmielenia klinkieru cementowego z gipsem.

Cementownia Grodziec ma dostać drugie życie. Będzin dostał 94 mln zł unijnego dofinansowania na wyremontowanie niektórych budynków, wyburzenie innych oraz zagospodarowanie terenu.

Sebastian Musiał, autor publikowanej fotografii, mieszka w Czeladzi, czyli po sąsiedzku z Będzinem. Ma 41 lat i pracuje na produkcji. W wolnych chwilach fotografuje krajobrazy oraz dawną i współczesną architekturę. Często podczas wschodów i zachodów słońca. Również z drona.

(ŁD)

TAK BYŁO...

Przy pałacu w Płazie 107 lat temu

Archiwalne zdjęcie przedstawia ogrodnika Blekowskiego na tle przypałacowych zabudowań gospodarczych w Płazie.

Fotografia została wykonana w 1918 r. Pochodzi z prywatnych zbiorów, a kopia znajduje się w Muzeum w Chrzanowie. Obiekty służyły jako pralnia, mieszkanie zarządcy, mały chlewik, stajnie, powozownia, garaż, cieplarnie.

Do dzisiaj bardzo ładnie prezentuje się pałac Starzeńskich, który w obecnym kształcie jest efektem neobarokowej przebudowy z lat 1900-1901. Elewacja została odnowiona w minionej dekadzie. Obiekt możemy zobaczyć tylko z zewnątrz, bo mieści się w nim Dom Pomocy Społecznej.

(ŁD)

Zabudowania gospodarcze przy pałacu w Płazie

HOROSKOP

14–21 sierpnia 2025

Wchodzimy w drugą połowę sierpnia z energią, która sprzyja porządkom – zarówno w głowie, jak i w relacjach. Słońce nadal w znaku Lwa zachęca do działania, ale Wenus retro przypomina: nie wszystko, co błyszczy, jest złotem. Uczucia i decyzje warto poddać refleksji. To dobry czas na zamknięcie rozdziałów, które nie służą naszemu rozwojowi.

Baran

Czas na konfrontację z rzeczywistością. Możesz poczuć, że musisz wreszcie coś zakończyć lub wyrazić, co Cię uwiera. W pracy – ostrożnie z krytyką. W związkach – szczerość może przynieść ulgę, ale też burzę.

Byk

Tydzień sprzyja sprawom domowym i rodzinnym. Możesz poczuć większą potrzebę stabilizacji i bliskości. W finansach – możliwy niespodziewany zysk lub pomoc od osoby, po której się tego nie spodziewasz.

Bliźnięta

Dużo się dzieje, ale nie wszystko warto komentować. Uważaj na nieporozumienia, szczególnie w wiadomościach i mediach społecznościowych. Miłość? Ktoś może wrócić z przeszłości. Zanim odpowiesz – przypomnij sobie, dlaczego odszedł.

Rak

Twoje emocje będą w tym tygodniu intensywne – ale to dobry czas, by przestać je tłumić. Porozmawiaj z kimś zaufanym, wyraź siebie. W pracy możliwy zastrzyk energii i pomysł na coś nowego. Słuchaj intuicji.

Lew

Świecisz, ale teraz warto poświecić ten blask na innych. Uważaj na konflikty wynikające z ego – swoje lub cudze. W uczuciach możliwe trudne rozmowy, które przyniosą oczyszczenie. Finanse? Uważaj na impulsywne zakupy.

Panna

Wkraczasz w swój czas – powoli, ale zdecydowanie. Zadbaj o siebie: fizycznie i psychicznie. Możliwe drobne nieporozumienia w rodzinie – nie bierz wszystkiego do siebie. Nowy projekt lub zadanie zawodowe może okazać się przełomowe.

Waga

Zatrzymaj się i spójrz na wszystko z dystansu. Możesz poczuć się zagubiona emocjonalnie, ale to tylko chwilowe. Nie próbuj ratować każdej relacji – niektóre same się wyciszą. Dobrze Ci zrobi kontakt z przyrodą lub sztuką.

Skorpion

Uczuciowo – intensywnie, głęboko, ale nieco burzliwie. Jeśli czujesz, że coś Cię dusi – pora to nazwać. W pracy możesz zostać wciągnięty w konflikt – trzymaj się faktów i nie angażuj emocjonalnie. Uważaj na sen – ciało daje znaki.

Strzelec

Rusz się! To idealny moment na wyjazd, chociażby krótki. Zmiana otoczenia dobrze Ci zrobi. Możesz poznać kogoś inspirującego – miłość lub przyjaźń na horyzoncie. Finansowo – nie ryzykuj, lepiej trzymaj się planu.

Koziorożec

Pojawią się zadania wymagające dużej odpowiedzialności – ale dasz radę. W związkach potrzeba więcej elastyczności. Nie zapominaj, że druga strona też ma prawo czuć i myśleć inaczej. W zdrowiu – uważaj na stres.

Wodnik

Możesz poczuć, że jesteś „pomiędzy" – etapami, decyzjami, relacjami. Nie przyspieszaj – to czas na zbieranie informacji i wyczekiwanie. Ktoś z przeszłości może zaskoczyć wiadomością. Zadbaj o sen i rytm dnia.

Ryby

Intuicja działa na pełnych obrotach. To dobry tydzień na rozwój duchowy, sztukę, pisanie, marzenia. Ale w codziennych sprawach trzymaj się faktów – łatwo teraz o rozczarowania. Uważaj też na słodycze i używki – ciało się domaga równowagi.

eprasa.pl 45781c0652